ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

14 – 20 listopada 2022 r.| nr 46 (824/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

FOT. POWIAT ŚWIDNICKI

Obchody 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

Niepodległość trzeba czcić i pielęgnować

Str. 2

ŚWIDNIK. Kto uczestniczy, kto zarabia?

Zimowisko z przytupem pod lupą radnych

W lutym br., w czasie ferii zimowych, grupa 20 uczniów ze świdnickich szkół podstawowych wraz z 4 opiekunkami wzięła udział w tygodniowym zimowisku w górach. Wyjazd odbył się w ramach projektu Budżetu Obywatelskiego, a za jego organizację odpowiadało Centrum Usług Społecznych. Radni opozycji, którzy chwalą samą inicjatywę, chcą jednak wyjaśnień, czy wybór uczestników był do końca transparentny i czy zapisane w projekcie 26,8 tys. zł na wynagrodzenie czwórki opiekunów, czyli ponad 6 tys. zł na osobę, to kwota niezbyt wygórowana, zwracając przy tym uwagę, że w ostatnim głosowaniu BO, ta sama grupa osób również wygrała dwa podobne projekty, w którym gros wydatków stanowi wynagrodzenie kadry.

Str. 7

Prezydent Żuk chce wprowadzenia częściowej, nocnej prohibicji w centrum Lublina

Alkohol nocą tylko w lokalu

Na sesji w najbliższy czwartek lubelscy radni głosować będą nad projektem uchwały wniesionej przez prezydenta Lublina wprowadzającej zakaz handlu alkoholem w dzielnicach Śródmieście i Stare Miasto, w godzinach 23.00-6.00, poza lokalami gastronomicznymi. O wprowadzenie takich przepisów prosi prezydenta Straż Miejska.

Str. 3

Najwięcej głosów, 1708, uzyskał projekt „D-49 Renowacja zewnętrznych obiektów sportowych przy SP 51"

41 projektów do realizacji

Obywatelski tort podzielony

Lubelski Ratusz podał wyniki głosowania w IX edycji Budżetu Obywatelskiego. Do realizacji trafi 41 projektów – 11 ogólnomiejskich, w tym 7 nieinwestycyjnych oraz 30 dzielnicowych na łączną kwotę ponad 14 mln zł. W głosowaniu wzięło udział ponad 17,6 tysięcy mieszkańców Lublina.

Str. 4

Na czwartkowej sesji RM Lublin staną dwa projekty uchwał w sprawie działek przy ul. Powstańców Śląskich

Mieszkańcy Sławinka dmuchają na zimne

Na czwartkowej sesji lubelscy radni zajmą się obywatelskim projektem uchwały przygotowanym przez mieszkańców Sławinka zobowiązującej władze miasta do niesprzedawania dwóch działek nr 319/2 i 311/39 przy ul. Powstańców Śląskich 74a. To zielony teren znajdujący się vis-a-vis Parku na Sławinku i mieszkańcy chcą, by takim pozostał. Choć miasto już wcześniej zapewniało, że nie planuje sprzedawać tych działek, mieszkańcy chcą gwarancji w postaci uchwały rady miasta.

Str. 3

LUBLIN/ŚWIDNIK. Komu węgiel, komu?

Nasze gminy ruszają ze sprzedażą tańszego węgla

Mieszkańcy Lublina i Świdnika już mogą składać wnioski o zakup węgla po preferencyjnej cenie. W Świdniku będzie go można kupić po 1750 zł za tonę, a sprzedaż ruszy prawdopodobnie już w tym tygodniu. W stolicy województwa, ani termin, ani ostateczna cena, nie są jeszcze ustalone.

Str. 5

ŚWIDNIK. Przepytywali zastępcę

Burmistrz otwarty na młodych

Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika, chciałby, aby młodzi mieszkańcy miasta mieli większy wpływ na to, co się w nim dzieje. Zaproponował opracowanie „strategii dla młodych", która uwzględni potrzeby i oczekiwania najmłodszych pokoleń świdniczan i znajdzie odzwierciadlenie w miejskim budżecie.

Str. 11

ZTM ścisku nie widzi

Pasażerowie niczym śledzie

Str. 2

Powstało wyjątkowe miejsce dla lublinian i naszych ukraińskich gości

Spilno na Globusie

W ubiegły czwartek w Hali Globus oficjalnie rozpoczęło działalność Spilno Lublin. To nowe miejsce na mapie miasta, które powstało z myślą o młodych mieszkańcach Lublina i wojennych uchodźców z Ukrainy.

Str. 3

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
19626 Damel Taxi Lublin
ANDROID APP ON Google play
Available on the App Store
cena za kurs gwarantowana

11 listopada. Obchody 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

Niepodległość trzeba czcić i pielęgnować

Niepodległość nie jest wywalczona czy dana raz na zawsze. Wojna w Ukrainie pokazuje, że trzeba ją czcić, pielęgnować i być gotowym do jej obrony. Tłumy na obchodach 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i towarzyszących im imprezach, dowodzą, że Polacy to rozumieją i o tym pamiętają.

Wojewódzkie obchody Narodowego Święta Niepodległości miały tradycyjnie miejsce w Lublinie. Część oficjalną jak zwykle poprzedziła msza św. w Archikatedrze w intencji ojczyzny, po której uczestnicy zebrali się na palcu Litewskim. Tu odbyły się: uroczysty apel, złożenie meldunku dowódcy Garnizonu Lublin, odegranie i odśpiewanie hymnu narodowego, uroczyste podniesienie flagi państwowej na maszt, wręczenie odznaczeń i aktów mianowań na kolejny stopień dla żołnierzy Wojska Polskiego, musztra paradna w wykonaniu uczniów klas mundurowych XIV Liceum Ogólnokształcące im. Z. Herberta w Lublinie, apel pamięci i salwa honorowa, salut armatni, złożenie kwiatów pod pomnikami Nieznanego Żołnierza i Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz defilada.

– Od trzech lat obchody Narodowego Święta Niepodległości odbywają w specyficznej atmosferze. W 2020 r. – pandemia koronawirusa, 2021 r. – stan wyjątkowy w związku z kryzysem migracyjnym na granicy polsko-białoruskiej, a dzisiaj w obliczu agresji Rosji na Ukrainę. Szczególnie te dwie ostatnie sytuacje kryzysowe wzbudzają niepokój o bezpieczeństwo zewnętrzne Polski i całego rejonu środkowo-wschodniej Europy. Warto dzisiaj, w 104. rocznicę odzyskania niepodległości porównać rok 1918 z 2022. Wtedy dylematem było jak odzyskać niepodległość i ukształtować na nowo naszą Ojczyznę, a dzisiaj jak ją zabezpieczyć i jak walczyć ze skutkami wywołanymi sytuacjami kryzysowymi z wspomnianych trzech lat. Nieuchronnie radosnemu świętowaniu Narodowego Święta Niepodległości towarzyszyć powinna pogłębiona refleksja oparta na doświadczeniach pokolenia Polaków przed i po roku 1918 – mówił podczas uroczystości wojewoda lubelski, **Lech Sprawka**.

Po części oficjalnej wielu lublinian odwiedziło rozstawione na placu stoiska wojskowe, skosztowało żołnierskiej grochówki i skorzystało z zaproszenia przewodników PTTK i wyruszyło z nimi na spacer Lubelskim Szlakiem Niepodległości. Obchodom tradycyjnie towarzyszyły wydarzenia kulturalne i sportowe.

FOT. LUBLIN.UWS.GOV.PL

Obchody Narodowego Dnia Niepodległości w Lublinie…

FOT. POWIAT ŚWIDNICKI

i Świdniku

11 Listopada w Świdniku

W Świdniku uroczystości 11 Listopada, jak co roku, rozpoczęła msza święta w intencji ojczyzny w parafii pw. NMP Matki Kościoła. Po niej świdniczanie zebrali się na rondzie Honorowych Dawców Krwi, gdzie na świeżo ustawiony, w ramach rządowego programu „Pod biało-czerwoną", maszt wciągnięto polską flagę. Następnie wszyscy przeszli na plac Konstytucji 3 maja, gdzie odbyła się oficjalna część obchodów i złożenie wieńców pod Grobem Nieznanego Żołnierza.

Świdnickie obchody 11 Listopada uświetniła także XX edycja Biegów Niepodległości, organizowanych przez Stowarzyszenie Wspólnota Świdnicka oraz wspólne patriotyczne śpiewanie. Na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury zaprezentowali się Helicopters Brass Orchestra i Zespół Tańca Ludowego „Leszczyniacy", z kolei na placu Konstytucji 3 maja wystąpiły Chór św. Kingi i Chór Arion.

(w)

ZTM ścisku nie widzi

Pasażerowie niczym śledzie

Nasza redakcja w ostatnim czasie otrzymuje coraz więcej skarg od niezadowolonych pasażerów lubelskiej komunikacji miejskiej. - Głównym problemem jest panujący w autobusach i trolejbusach ścisk. Ich zdaniem jest to efekt zbyt małej częstotliwości kursów oraz za małych pojazdów. ZTM przekonuje, że skargi są nieuzasadnione, bo z prowadzonych badań wynika, że pojazdy przepełnione nie są.

– Na liniach nr 26 i nr 31 praktycznie codziennie, nawet poza godzinami szczytu, jest bardzo tłoczno, a w godzinach szczytu bywa, że ciężko wejść do autobusu. Tymczasem na obydwu liniach nie ma pojazdów przegubowych, a obie linie kursują tylko co 20 min, za wyjątkiem niespełna dwugodzinnych okresów 15-minutowej częstotliwości rano i po południu – mówi pani Marta. – Już na to, że obecne ceny biletów są bardzo wysokie nie chcę narzekać, bo wiem jak wyglądają teraz ceny paliw i prądu, ale kolejni moi znajomi z powodu tego, że jest ciasno, rzadziej, a do tego drogo, rezygnują z komunikacji miejskiej. Tylko, jak ma się to do ciągłych zapowiedzi o budowie zrównoważonego transportu i przekonania mieszkańców do przesiadki z prywatnych samochodów do transportu publicznego

Na tłok w pojazdach skarżą się także pasażerowie innych linii, np. trolejbusowej nr 150. Czy jest szansa, że autobusy i trolejbusy pojadą częściej lub przynajmniej zostaną na nie skierowane większe pojazdy? Urzędnicy rozwiewają te nadzieje, tłumacząc, że z uwagi na ograniczenia finansowe możliwe są tylko pojedyncze dodatkowe kursy, a cały tabor przegubowy jest już zaangażowany do obsługi linii. Przede wszystkim Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie utrzymuje jednak, że... żadnego tłoku w autobusach nie ma!

– ZTM w Lublinie stale monitoruje sytuację w komunikacji miejskiej. Zintensyfikowane działania w tym zakresie prowadzimy systematycznie szczególnie w miesiącach wrzesień i październik. Wykorzystujemy wówczas wszystkie dostępne metody m.in. bramki do zliczania pasażerów, monitoring oraz kontrola bezpośrednia. Obecnie oprócz sporadycznych sytuacji, dotyczących wybranych linii i kursów np. przystanki przy Drodze Męczenników Majdanka, Lotniczej czy Filaretów lub zgłoszeń odnośnie linii 5 i 55 kursujących do gmin ościennych, nie obserwujemy dużej liczby pasażerów w pojazdach. Należy nadmienić, że pojemność pojazdu standardowej długości wynosi ok. 100 miejsc, a pojazd przegubowy zmieści nawet 130-150 pasażerów. Zdarza się, że tzw. „gołym okiem" autobus czy trolejbus wydaje się być pełny, a w rzeczywistości jego napełnienie wynosi ok. 70% (70 pasażerów na 100 dostępnych miejsc), bo większość pasażerów umiejscowiła się w okolicy drzwi i daje mylne wrażenie przepełnienia dla oczekujących na przystanku. Nadmienię, że obecnie w pełni wykorzystywany jest potencjał taboru wielkopojemnego czyli pojazdy przegubowe – mówi **Monika Fisz**, rzecznik prasowy ZTM w Lublinie. – Musimy zdać sobie sprawę, że sytuacja w branży komunikacji miejskiej jest bardzo ciężka, zarówno w kontekście drastycznie rosnących kosztów energii elektrycznej, cen paliw czy materiałów eksploatacyjnych (które przekładają się na ogólny wzrost kosztów funkcjonowania komunikacji miejskiej) czy sytuacji po pandemii. W tak ciężkim czasie staramy się reagować na pojawiające się problemy. W uzasadnionych przypadkach rozważamy obsługę wybranych kursów tzw. kursami bisowymi – dodaje Monika Fisz. **Marek Kościuk**

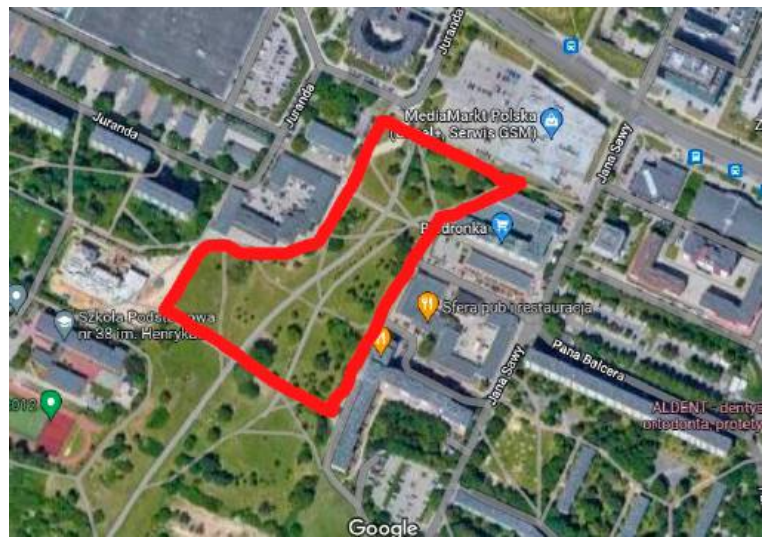

Proponowana przez wnioskodawców lokalizacja skweru imienia Izabelli Sierakowskiej

Wynik głosowania wydaje się być przesądzony

W Lublinie będzie skwer im. Izabelli Sierakowskiej

Projekt uchwały w sprawie nadania fragmentowi wąwozu na LSM między ulicami Jana Sawy i Juranda imienia Izabelli Sierakowskiej, zmarłej 31 marca 2021 roku, byłej wieloletniej, lubelskiej posłanki SLD, złożyła czternastka radnych klubu prezydenta Żuka, mającego większość w radzie miasta.

Wnioskodawcy w uzasadnieniu uchwały przytaczają zasługi i biografię proponowanej patronki skweru: „Izabella Antonina Sierakowska (1946-2021) […] to postać i osobowość, której nie da się zamknąć w ciasnych ramach notki biograficznej, czy nawet obszernego wpisu w encyklopedii, który wylicza liczne kadencje w parlamencie, czy uzyskane przez nią imponujące wyniki wyborcze. Chociaż nie urodziła się w Lublinie, związała z naszym miastem swoje życie osobiste, zawodowe oraz działalność społeczną i polityczną. Ukochana przez uczennice i uczniów nauczycielka i wychowawczyni wielu roczników młodych ludzi. „Sorka", której z pełnym zaufaniem można było powierzyć najpoważniejsze rozterki nastoletniości. Działaczka związków zawodowych, Prezes Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie […], posłanka na Sejm sześciu kadencji, uzyskująca w każdych wyborach bardzo silne poparcie mieszkanek i mieszkańców Lublina i regionu, ale przede wszystkim osoba wielkiej wrażliwości społecznej. Posłanka, do której ustawiały się kolejki osób potrzebujących pomocy i wsparcia, ludzi skrzywdzonych, odrzuconych przez zmieniające się społeczeństwo. Jako parlamentarzystka obdarzona była niezwykle żywiołowym politycznym temperamentem, który często zaskakiwał zarówno politycznych przyjaciół jak i oponentów. Jej obrazowy, czasem bardzo mocny język i instynkt polemiczny przeszedł do historii publicznych wystąpień. […] Zawsze miała swoje poglądy i walczyła o nie. Bezkompromisowo broniła racji ludzi. Była odważna, otwarta, akceptowała zmieniający się świat, ale nie rezygnowała ze swoich wartości i ocen. […] To ona była siłą walki o prawa kobiet w Polsce. Była wśród pionierów tej walki, odważnych i niezłomnych. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda odznaczył pośmiertnie Izabellę Sierakowską Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dzisiaj nikt nie może zakwestionować jej dorobku i dobrych wspomnień jakie po sobie pozostawiła w sercach mieszkanek i mieszkańców Lublina. […] - My, mieszkanki i mieszkańcy Lublina jesteśmy winni Izabelli Sierakowskiej godne upamiętnienie w naszym mieście, które wybrała na swój dom, mieście któremu poświęciła lata pracy – kończą uzasadnienie uchwały o nadanie skwerowi w wąwozie na LSM im. Izabelli Sierakowskiej – jej autorzy. **ZM**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

30.10.2022 r. Stefan Kwieciński, 75 lat
30.10.2022 r. Kazimierz Świć, 85 lat
30.10.2022 r. Wacław Urbański, 50 lat
2.11.2022 r. Waldemar Czernicki, 71 lat
2.11.2022 r. Stanisław Śmietanka, 63 lata
2.11.2022 r. Marcin Snopek, 48 lat
3.11.2022 r. Ryszard Mazurek, 71 lat
4.11.2022 r. Józef Krzyżanowski, 91 lat
5.11.2022 r. Kazimierz Kozak, 92 lata
5.11.2022 r. Marek Strzałkowski, 54 lata
5.11.2022 r. Jan Henryk Weber, 81 lat
5.11.2022 r. Sławomir Ziemba, 42 lat
6.11.2022 r. Leokadia Dejnek, 91 lat
6.11.2022 r. Zofia Laskowska, 75 lat
6.11.2022 r. Michał Wach, 78 lat
6.11.2022 r. Maria Wiśniewska, 91 lat
6.11.2022 r. Włodzimierz Wójcik, 71 lat
6.11.2022 r. Wanda Błaewicz
8.10.2022 r. Anna Bidiuk, 76 lat
8.10.2022 r. Natalia Teresa Zarychta, 90 lat

ŚWIDNIK

29.10.2022 r. Andrzej Karnas, 58 lat
31.10.2022 r. Romana Zabłotna Franczak, 86 lat
31.10.2022 r. Maria Grażyna Jagielska, 76 lat
1.11.2022 r. Stanisław Gębka, 70 lat
2.11.2022 r. Lucyna Kołodyńska, 76 lat
3.11.2022 r. Henryk Siliwon, 71 lat
5.11.2022 r. Janusz Mazurek, 71 lat
6.11.2022 r. Grażyna Małgorzata Gajewska z d. Ilnicka, 68 lat

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Na sesji radni głosować będą, na wniosek mieszkańców, nad zakazem sprzedaży działek 319/2 i 311/39 (obrysowane na żółto), a na wniosek prezydenta nad zgodą na sprzedaż działki 311/15 (obrysowana na czerwono)

Na czwartkowej sesji RM Lublin staną dwa projekty uchwał w sprawie działek przy ul. Powstańców Śląskich

Mieszkańcy Sławinka dmuchają na zimne

Na czwartkowej sesji lubelscy radni zajmą się obywatelskim projektem uchwały przygotowanym przez mieszkańców Sławinka zobowiązującej władze miasta do niesprzedawania dwóch działek nr 319/2 i 311/39 przy ul. Powstańców Śląskich 74a. To zielony teren znajdujący się vis-a-vis Parku na Sławinku i mieszkańcy chcą, by takim pozostał. Choć miasto już wcześniej zapewniało, że nie planuje sprzedawać tych działek, mieszkańcy chcą gwarancji w postaci uchwały rady miasta.

Obawy mieszkańców, że Ratusz planuje sprzedaż niezabudowanych działek położonych nieopodal skrzyżowania ulic Powstańców Śląskich i Generała Zajączka pojawiły się kilka miesięcy temu, kiedy Ratusz szykował wydanie dla tych nieruchomości decyzji o warunkach zabudowy. Prezydent pytany przez mieszkańców obiecał im, że te działki nie trafią na sprzedaż. Po tej deklaracji również urzędnicy z wydziału planowania zapewnili, że nie prowadzą już wobec tych parceli żadnego postępowania i nie ma planów ich sprzedaży. Mieszkańcy niedowierzając tym obietnicom postanowili założyć Komitet Inicjatywy Obywatelskiej „Zielony Sławinek" i przygotować projekt uchwały wzywającej władze miasta do niesprzedawania tych nieruchomości. W sprawę włączył się nawet senator Polski 2050 **Jacek Bury**, towarzysząc mieszkańcom przy złożeniu przez nich w Ratuszu projektu uchwały. – Najprawdopodobniej ktoś chce tę działkę od miasta kupić i wybudować kolejny szeregowiec, pozbawiając mieszkańców korzystania z tego terenu, który jest jedynym z ostatnich zielonych terenów w tej okolicy – mówił Bury, czym mocno zdenerwował władze miasta, które po raz kolejny zapewniły, że nie ma planów sprzedaży tych parceli, a senator choć wie, że mija się z faktami, wykorzystuje mieszkańców dla zdobycia poklasku.

Mieszkańcy niedowierzają jednak urzędniczym słowom i pod projektem uchwały podpisało się ponad 730 mieszkańców. – Przedmiotowa nieruchomość stanowi dobro lokalnej społeczności i jest jednym z niewielu ostatnich zielonych miejsc na terenie dzielnicy Sławinek. Podjęte przez mieszkańców działania mają na celu ochronę terenów zielonych przed planowaną przez gminę Lublin sprzedażą działki nr 319/2, 311/39 przy ul. Powstańców Śląskich 74a. Charakter działki został określony w przyjętym w 2019 roku przez Radę Miasta Lublin studium uwarunkowań, jako: „teren przeznaczony pod teren zieleni urządzonej, związanej z wypoczynkowymi i rekreacyjnymi potrzebami mieszkańców". Gmina Lublin, pomimo apeli i sprzeciwów mieszkańców, 13 lipca 2022 r. wydała warunki zabudowy dla działek 319/2 i 311/39 przy Powstańców Śląskich 74a. Wspomniana decyzja została wydana na wniosek Dyrektora Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin. Pomimo czynnego udziału stron w postępowaniu administracyjnym, żaden z wniosków mieszkańców nie został pozytywnie rozpatrzony. Zachowanie urzędników na etapie tego postępowania wzbudziło niezadowolenie mieszkańców i było przejawem arogancji, a także braku szacunku do wspólnoty dzielnicowej. Na uwagę zasługuje również fakt wielokrotnych rozmów z władzami miasta na temat wspomnianej nieruchomości, m.in. podczas spaceru „Plan dla dzielnic" z dnia 5 lipca 2022 r. Również należy uwzględnić fakt, iż mieszkańcy opracowali „Plan rozwoju dzielnicy Sławinek" w ramach strategii Lublin 2030 (przekazany Prezydentowi Miasta Lublin), który zakłada zwiększenie miejsc zielonych w dzielnicy jako priorytet w strategii. W przedmiotowej sprawie, pomimo deklaracji urzędników, decyzja o warunkach zabudowy została wydana. Nie jest tajemnicą, że działania takie mają jeden cel – rozpoczęcie procesu sprzedaży nieruchomości i komercjalizacji tego terenu. Wszystko to ma się odbyć ze szkodą dla mieszkańców i jest sprzeczne z interesem miasta – noszącego na sztandarach ochronę terenów zielonych. Wnioskodawcy przypominają również, że obecna podczas jednego ze spotkań radna **Maja Zaborowska**, która, jak przyznała, wypowiada się w imieniu wiceprezydenta **Artura Szymczyka** – przekonywała, że gmina nie sprzeda nieruchomości 319/2 i 311/39, a ona nie poprze uchwały o sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Jednak od tamtego czasu, nic w tej sprawie nie uległo zmianie. Ratusz nie podjął jednak żadnych rozmów, zmierzających do oficjalnego zagwarantowania mieszkańcom zagospodarowania tych działek w formie skweru /zieleńca. Przedmiotowa uchwała ma celu zabezpieczenie działki 319/2, 311/39 przy ul. Powstańców Śląskich 74a, przed świadomymi próbami sprzedaży tego terenu pod zabudowę jednorodzinną – napisali w uzasadnieniu uchwały, podkreślając, że decyzja radnych będzie prawdziwym sprawdzianem, jakie faktycznie są zamiary miasta wobec tych parceli.

Urzędnicy po raz enty dają słowo, że te działki nie są na sprzedaż. Owszem chcą sprzedać, ale położoną obok malutką parcelę nr 311/15 o powierzchni zaledwie 65 mkw, znajdującą się między ulicą a budynkiem jednorodzinnym pod adresem Powstańców Śląskich 74. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia przez radę zgody na sprzedaż tej nieruchomości również stanie na czwartkowej sesji i być może stąd bierze się niedowierzania mieszkańców, co do zamierzeń miasta wobec tego terenu. – Z wnioskiem o sprzedaż parceli 311/15 wystąpił jej dzierżawca, który jest właścicielem przyległej działki, na której stoi dom jednorodzinny. Zgodnie z opinią Wydziału Planowania, wielkość działki wskazuje na brak możliwości zagospodarowania jej jako samodzielnej działki budowlanej. Mając na uwadze istniejący stan faktyczny i prawny, a także obowiązek racjonalnego gospodarowania nieruchomościami oraz w związku z potrzebą pozyskania środków finansowych do budżetu Gminy Lublin, podjęcie niniejszej uchwały jest zasadne – czytamy w uzasadnieniu uchwały. **ZM**

Powstało wyjątkowe miejsce dla lublinian i naszych ukraińskich gości

Spilno na Globusie

W ubiegły czwartek w Hali Globus oficjalnie rozpoczęło działalność Spilno Lublin. To nowe miejsce na mapie miasta, które powstało z myślą o młodych mieszkańcach Lublina i wojennych uchodźców z Ukrainy. Jego utworzenie i działalność są finansowane przy wsparciu Funduszu Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci (UNICEF). Organizacja placówki oraz opracowanie programu działań pomocowych i integracyjnych, to inicjatywa Miasta, realizowana dzięki zaangażowaniu i doświadczeniu lubelskich organizacji pozarządowych. To drugi, po Łodzi, taki ośrodek w Polsce.

– Od momentu rozpoczęcia wojny w Ukrainie, w Lublinie dokładamy wszelkich starań, by jak najlepiej zadbać o potrzeby osób, które znalazły schronienie w naszym mieście. To przede wszystkim kobiety z dziećmi, grupa szczególnie wymagająca wsparcia, opieki i stworzenia przestrzeni do budowania relacji oraz więzi społecznych. Dzięki współpracy z UNICEF mamy możliwość zaproszenia ukraińskich i polskich dzieci oraz ich opiekunów do wyjątkowego miejsca nauki, zabawy i integracji. Doświadczenie i umiejętności organizacji pozarządowych, którym powierzyliśmy prowadzenie Spilno Lublin, gwarantują powodzenie tej inicjatywy. Jestem przekonany, że takie miejsca jak Spilno pozwolą wszystkim mieszkańcom Lublina czuć się dobrze w naszym mieście – mówił podczas otwarcia placówki **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Słowo „spilno" w języku ukraińskim oznacza „wspólnie". Dało nazwę nowej placówce, ale jak podkreślają jej organizatorzy, określa również sposób myślenia o tym miejscu i ich działania, których intencją jest zachęcenie młodych lublinian każdej narodowości do wspólnej nauki, zabawy i wzajemnego wspierania się. Spilno Lublin wpisuje się w szerszy kontekst ogólnopolskiej działalności na rzecz integracji uchodźców prowadzonej przez UNICEF oraz władze samorządowe miast, które stawiają na społeczny potencjał swych mieszkańców.

Organizatorami wydarzeń w ramach Spilno Lublin są lubelskie organizacje pozarządowe od lat specjalizujące się w pomocy osobom potrzebującym wsparcia czy też poszukującym sposobów wyrażania swojej kreatywności: Fundacja Sempre a Frente, Stowarzyszenie Homo Faber, Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Bona Fides, Fundacja 5Medium.

Spilno otwarte jest od poniedziałku do soboty, a wszystkie zajęcia są bezpłatne. W przygotowanej ofercie Spilno Lublin znajdują się: kurs języka angielskiego dla dzieci 10 – 12 lat, kurs języka polskiego dla dzieci i dorosłych z Ukrainy, kurs języka ukraińskiego dla dzieci z Ukrainy. Istotnym działaniem będą szkolenia dla osób pracujących ze społecznością uchodźczą. Nie zabraknie także takich aktywności, jak warsztaty plastyczne, rękodzielnicze i ruchowe dla kobiet i dla dzieci, czy warsztaty relaksacyjne oraz mindfulness dla dzieci i młodzieży. Najmłodsi mieszkańcy mogą też uczestniczyć w spacerach po lesie nazwanych „Lasoterapia". W Spilno Lublin udzielane będą porady prawne i socjalne oraz różne formy wsparcia psychologicznego, w tym możliwość podjęcia psychoterapii.

Szczegółowy program działań na najbliższy miesiąc dostępny jest w siedzibie Spilno Lublin oraz na profilu www.facebook.com/spilnolublin.

Program nie jest jednak zamknięty i organizatorzy zachęcają polską i ukraińską społeczność do wspólnego tworzenia oferty poprzez składanie propozycji zagospodarowania czasu i przestrzeni Spilno. Pomysły można przedstawiać osobiście w siedzibie Spilno Lublin lub przesyłać je drogą mailową na adres: spilno.lublin@gmail.com.

Osoby zainteresowane uzyskaniem dodatkowych informacji i zapisaniem się na poszczególne zajęcia proszone są o kontakt poprzez adres mailowy: spilno.lublin@gmail.com lub telefonicznie pod numerem 730 248 836.

Spilno jest jednym z elementów szerszego programu działań realizowanych w Lublinie dzięki wsparciu UNICEF. Dzięki podpisanemu w czerwcu br. przez władze miasta i przedstawicieli UNICEF porozumieniu o współpracy międzynarodowej 22 lubelskie szkoły otrzymały 44 laptopy, odbyły się wakacyjne kolonie dla 300 dzieci uchodźczych i współfinansowano zakup wyposażenia do nowego segmentu przedszkolnego przy Zespole Szkół nr 12 na ul. Sławinkowskiej. Ponadto sfinansowano całodzienne wyżywienie oraz środki higieny osobistej dla uchodźców w punktach zbiorowego zakwaterowania, a w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie zatrudniono osoby, które pomagają pracownikom i obywatelom Ukrainy, a w szkołach zatrudnieni są asystenci międzykulturowi wspierający ukraińskich i polskich uczniów oraz ich rodziców. Porozumienie przewiduje również m. in. zakupy wyposażenia gabinetów pielęgniarskich w szkołach, remont stołówki szkolnej, tworzenie kącików integracji w szkołach. W sumie UNICEF na te działania przekaże ok. 19 mln zł.

źródło lublin.eu, opr. ZM

Spilno Lublin to wspólna inicjatywa miasta i organizacji samorządowych, której uruchomienie było możliwe dzięki finansowemu wsparciu UNICEF

Prezydent Żuk chce wprowadzenia częściowej, nocnej prohibicji w centrum Lublina

Alkohol nocą tylko w lokalu

Na sesji w najbliższy czwartek lubelscy radni głosować będą nad projektem uchwały wniesionej przez prezydenta Lublina wprowadzającej zakaz handlu alkoholem w dzielnicach Śródmieście i Stare Miasto, w godzinach 23.00-6.00, poza lokalami gastronomicznymi. O wprowadzenie takich przepisów prosi prezydenta Straż Miejska.

– Nasz wniosek to efekt skali interwencji funkcjonariuszy Straży Miejskiej na tym obszarze, jak również sygnałów płynących od samych mieszkańców. Problem osób spożywających alkohol w miejscach publicznych, na terenie Deptaka, Placu Litewskiego czy placu Lecha Kaczyńskiego narasta. Ograniczenie godzin, w których można go kupić w pobliskich sklepach, z pewnością przyczyni się do zmniejszenia przypadków zakłócania porządku i bezpieczeństwa publicznego, ciszy nocnej oraz aktów wandalizmu na obszarze centralnych dzielnic miasta. Naszą opinię w tym zakresie podziela również Komendant Miejski Policji w Lublinie – mówi **Jacek Kucharczyk**, komendant Straży Miejskiej Miasta Lublin.

Ze statystyk SM wynika, że od stycznia do września br., w godzinach 22.00 a 6.00, funkcjonariusze Straży Miejskiej przeprowadzili 685 interwencji związanych ze spożyciem napojów alkoholowych, zaś w okresie od czerwca do września, aż 125 zgłoszeń dotyczyło rejonu samego Deptaka, Śródmieścia. W rejonie Starego Miasta w okresie od połowy czerwca do początku października odnotowano 119 zgłoszeń związanych ze spożyciem napojów alkoholowych. Jak wskazuje Ratusz, podobne przepisy ograniczające sprzedaż alkoholu w porze nocnej w centrum miasta wprowadziły już m.in. Gdańsk, Poznań czy Wrocław.

Złożony przez prezydenta Lublina projekt uchwały wprowadza zakaz sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży w godzinach 23.00 – 6.00 na obszarze dzielnic Stare Miasto i Śródmieście. Alkohol nadal będzie można w nocy kupić i spożywać w restauracjach, pubach, klubach czy kawiarniach. Wejście w życie przepisów oznaczałoby jednak konieczność zamknięcia się w godzinach 23-6 kilku działających w centrum Lublina nocnych sklepów monopolowych i wstrzymania się od sprzedaży alkoholu na stacjach paliw przy Al. Solidarności i al. Piłsudskiego.

Na czwartkową sesję wróci również projekt uchwały złożony przez śródmiejskich restauratorów w sprawie określenia godzin otwierania i zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych działających na deptaku, na odcinku od Placu Litewskiego do budynku Ratusza Miasta Lublin i na ulicach znajdujących się w obrębie ul. Krakowskie Przedmieście, tj. Kapucyńskiej, Wróblewskiego, Gilasa, Świętoduskiej, Staszica oraz Zielonej. Restauratorzy chcą, by ich lokale mogły być otwarte całą dobę, co obecnie nie jest uregulowane i jest przedmiotem konfliktów z mieszkańcami.

– Możliwość prowadzenia życia nocnego przez mieszkańców miasta i turystów jest niezwykle istotna dla promocji miasta, jego wizerunku i gospodarki – uzasadniają autorzy projektu, przekonując, że jego przyjęcie pozwoli zachować tożsamość centrum miasta jako przestrzeni tętniącej życiem i szeroko dostępnej dla wszystkich mieszkańców.

Projekt był już w programie październikowej sesji, ale tuż przed nią został wycofany z porządku obrad.

ZM

Autobus wodorowy ARTHUR H2 BUS przed wyjazdem na testy

Testy wypadły pomyślnie

Lublin sprawdził wodorowy autobus

Ma 12 metrów długości, zużywa maksymalnie 6 kg paliwa na 100 km i nie emituje żadnych szkodliwych substancji. To autobus wodorowy wyprodukowany przez spółkę ARTHUR BUS w lubelskim zakładzie przy ul. Frezerów. Przez 3 dni pojazd testowało Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne z Lublina.

– W czwartek pojawił się na linii nr 21, w piątek nr 44, a w sobotę testowali go pasażerowie podróżujący linią nr 6 – precyzuje **Weronika Opasiak**, rzecznik prasowy MPK Lublin.

Autobus wodorowy ARTHUR H2 BUS napędzany jest silnikiem wodorowym. Jego zasięg przy pełnym tankowaniu to ponad 500 km. Autobus jest w pełni ekologiczny i ma dwie kluczowe zalety: podczas jazdy nie emituje żadnych trujących substancji do atmosfery i przyczynia się do znacznego ograniczenia hałasu w obszarach miejskich. Pojazd jest niskopodłogowy i przystosowany do przewozu osób z niepełnosprawnościami, w pełni klimatyzowany. Autobus może pomieścić 78 pasażerów, w tym 32 na miejscach siedzących.

– Rozpoczynające się dzisiaj testy autobusu wodorowego umożliwią zdobycie doświadczenia w zakresie obsługi i eksploatacji tego rodzaju środka transportu w warunkach lubelskich. To szczególnie ważne, ponieważ od lat rozwijamy zrównoważoną oraz ekologiczną komunikację miejską, a w przyszłym roku na ulice Lublina wyjedzie pierwszy autobus napędzany wodorem. Ten rodzaj paliwa jest aktualnie najczystszym, jakie jest w użyciu w wielu krajach całego świata. Chcemy, żeby Lublin był jednym z pierwszych miast w Polsce, w którym autobus zasilany ekowodorem będzie obsługiwał linie komunikacji miejskiej – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina, który miał okazję zasiąść za kierownicą wodorowego pojazdu.

ARTHUR H2 BUS po raz pierwszy został zaprezentowany w kwietniu 2022 r. na targach branżowych Bus2Bus w Berlinie, natomiast swoją polską premierę miał podczas październikowych targów TRANSEXPO w Kielcach. Pojazd był wcześniej testowany już m.in. w Berlinie, Monachium, Norymberdze, Żywcu, Wiśle, Katowicach, Bielsku-Białej, Sosnowcu i Cieszynie.

– Dzięki naszym autobusom chcemy dać miastom możliwość bezemisyjnego i cichego transportu, a jednocześnie aktywnie rozwijać zrównoważoną mobilność. Ważne jest projektowanie rozwiązań, które są nie tylko ekologiczne, ale także zachęcają mieszkańców miast do większego korzystania z transportu publicznego – mówi **Philipp Glonner**, dyrektor generalny i współzałożyciel firmy ARTHUR.

Przypomnijmy, że już w sierpniu 2023 r. Lublin będzie miał własny autobus wodorowy. Dostarczy go polska firma Solaris Bus & Coach Sp. z o.o., na podstawie umowy zawartej z Zarządem Transportu Miejskiego w Lublinie. Zamówiony autobus wodorowy to 12-metrowy fabrycznie nowy pojazd, ze wszystkimi udogodnieniami takimi, jak np. klimatyzacja, czy automat do sprzedaży biletów. Zakres zamówienia obejmuje również zakup i dostawę ładowarki mobilnej wchodzącej w skład wyposażenia autobusu o mocy większej lub równej 20 kW przeznaczonej do ładowania baterii w autobusie wodorowym. Wartość kontraktu to ponad 3,7 mln zł brutto. Jego zakup uzyskał dofinansowanie w ramach projektu „Niskoemisyjna sieć komunikacji zbiorowej dla północnej części LOF wraz z budową systemu biletu elektronicznego komunikacji aglomeracyjnej" realizowanego z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia 2014-2020.

Uczelnie wspomogą rozwój wodorowej komunikacji

8 listopada w lubelskim ratuszu podpisano trójstronne porozumienie o współpracy pomiędzy spółką ARTHUR, Politechniką Lubelską oraz MPK Lublin. W dokumencie, strony deklarują m.in. gotowość do współpracy w zakresie kształcenia i pozyskiwania wykwalifikowanych kadr poprzez organizację praktyk studenckich, uczestnictwo w targach pracy organizowanych przez Politechnikę Lubelską, a także w zakresie nauki poprzez wspólne prowadzenie badań naukowych.

Z kolei 10 listopada rektor UMCS, prof. dr hab. **Radosław Dobrowolski** i prezes Zarządu MPK Lublin **Tomasz Fulara** podpisali porozumienie o współpracy dotyczące tworzenia systemów bezpieczeństwa w autobusach wodorowych przy wykorzystaniu kompetencji naukowców z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

– Dzisiaj autobus wodorowy po raz pierwszy wyjechał na ulice Lublina, żeby zaprezentować się mieszkańcom miasta. Mamy nadzieję, że naszą współpracę z UMCS rozpoczniemy od oceniania bezpieczeństwa wykorzystywania technologii wodorowej, a zakończymy na produkcji wodoru na miejscu u nas w zajezdni i zużywaniu go podczas jazdy w komunikacji miejskiej – mówił Tomasz Fulara, szef lubelskiego MPK.

Dzięki pracy naukowców z UMCS, którzy już teraz włączą się w rozwój technologii wodorowej, w pierwszej kolejności ma zostać zneutralizowane potencjalne zagrożenie, jakie stanowi wodór znajdujący się w pojazdach.– Światłowody w technologii wodorowej możemy wykorzystać do tworzenia specjalnych czujników. Bazują one na świetle, czyli są w stu procentach bezpieczne, a wodór to gaz o dużej wybuchowości i dzięki temu, że nie używamy prądu, tylko światło, gwarantujemy bezpieczeństwo. Kilka lat temu we współpracy z grupą prof. Urbańczyka z Politechniki Wrocławskiej udowodniliśmy, że opracowując światłowód ze specjalnymi warstwami, jesteśmy w stanie osiągnąć rekordowo niskie stężenie wodoru, czyli zapewnić bardzo duże bezpieczeństwo takim pojazdom jak ten, magazynom wodoru, jego wytwórniom czy stacjom tankowania. Czujniki będą monitorowały cały pojazd, a jeżeli pojawi się nawet niewielki wyciek, to wtedy otrzymamy informację o zagrożeniu – relacjonował dr hab. **Paweł Mergo**, prof. UMCS, kierownik Pracowni Technologii Światłowodów.

Czujniki te z założenia mają być instalowane w pomieszczeniach na stacjach obsługi, czyli tam, gdzie pojazdy będą miały przerwy serwisowe. Dzięki temu zwiększy się poziom bezpieczeństwa pracowników MPK.

Marek Kościuk

41 projektów do realizacji

Obywatelski tort podzielony

Lubelski Ratusz podał wyniki głosowania w IX edycji Budżetu Obywatelskiego. Do realizacji trafi 41 projektów – 11 ogólnomiejskich, w tym 7 nieinwestycyjnych oraz 30 dzielnicowych na łączną kwotę ponad 14 mln zł. W głosowaniu wzięło udział ponad 17,6 tysięcy mieszkańców Lublina.

Największe poparcie ze wszystkich 135 poddanych pod głosowanie pomysłów uzyskał projekt dzielnicowy „D-49 Renowacja zewnętrznych obiektów sportowych przy SP 51", na który zagłosowało 1708 osób. Wśród projektów ogólnomiejskich zwyciężył projekt „O-35 Realizacja II etapu modernizacji komunikacji pieszej i rowerowej w wąwozie Rury" z wynikiem 1656 głosów, a w grupie projektów nie inwestycyjnych najwięcej głosów – 1087 – uzyskał projekt O-53 „Aktywizacja sportowa przedszkolaków".

W IX edycji Budżetu Obywatelskiego głosowały łącznie 17 684 osoby, tj. o pond tys. mniej niż przed rokiem, z czego 13 971 przez internet oraz 3 713 za pomocą kart do głosowania w punktach stacjonarnych. Projekty dzielnicowe zostaną zrealizowane we wszystkich 27 dzielnicach, a w 3 dzielnicach: Dziesiąta, Śródmieście i Szerokie wykonane zostaną po 2 projekty, ale te drugie w ograniczonym zakresie. W sumie przedsięwzięcia w dzielnicach pochłoną 9 350 788 zł. Pozostałe 1,2 mln zł z BO wykorzystane zostaną na 7 ogólnomiejskich projektów nieinwestycyjnych, a 3 499 212 zł na ogólnomiejskie projekty inwestycyjne. W tym wypadku, ostatnie na liście pod względem uzyskanych głosów projekty ogólnomiejskie będą miały zapewnione tylko częściowe finansowanie i zakres ich realizacji będzie ograniczony.

– Każdy nowy projekt wybrany przez mieszkańców przekłada się na podniesienie jakości życia w Lublinie. Zainteresowanie zadaniami, które są lub mogą być realizowane w ramach tego narzędzia partycypacyjnego, widzieliśmy wyraźnie podczas spotkań w ramach Planu dla Dzielnic. Dziękuję mieszkańcom i mieszkankom za zgłaszanie pomysłów, udział w głosowaniu i wybranie do realizacji projektów najważniejszych z ich punktu widzenia. Teraz nadszedł etap rozpoczęcia procedur i konkretnych działań niezbędnych do ich realizacji – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

PROJEKTY OGÓLNOMIEJSKIE WYBRANE DO REALIZACJI

NIEINWESTYCYJNE: 1. O-53 Aktywizacja sportowa przedszkolaków - 1087 głosy (wartość projektu: 84 000 zł), 2. Aktywny Lublin O-2 – 1058 głosów (wartość projektu: 200 000 zł), 3. Aktywne Pokolenie O-41 – 667 (200 000 zł), 4. O-64 Wygnajmy krwiopijców z naszego miasta! Pakiet premium, czyli odkomarzanie+jerzyki i będziemy mieli luksiurne miasto bez komarów i kleszczy! – 615 (200 000 zł), 5. O-66 Opieka nad kotami wolno żyjącymi - 576 (200 000 zł), 6. O-33 Zwierzęta bez granic - Lublin dla zwierząt - 465 (200 000 zł), 7. O-51 Zadbajmy o zwierzęta – 351 (zakres ograniczony do 116 000 zł).

INWESTYCYJNE: 1. O-35 Realizacja II etapu modernizacji komunikacji pieszej i rowerowej w wąwozie Rury - wykonanie ścieżki rowerowej na odcinku od placu zabaw Wąwóz LSM do wiaduktu ul. Filaretów – 1656 głosów (wartość: 1 000 000 zł), 2. O-37 Centrum Aktywności Sportowej Akademii Piłkarskiej Bronowice Lublin /etap 4/ - 1347 (999 988 zł), 3. O-59. Remont ścieżki rowerowej wzdłuż rzeki Bystrzycy – 911 (1 000 000 zł), 4. O-7 LSM i Felin razem dla mieszkańców - remonty dróg – 810 (zakres ograniczony do 499 244 zł).

PROJEKTY DZIELNICOWE WYBRANE DO REALIZACJI

(w kolejności zdobytych głosów):

1. **Czuby Południowe**: D-49 Renowacja zewnętrznych obiektów sportowych przy Szkole Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie – 1708 głosów (wartość projektu 350 000 zł), 2. **Kośminek**: D-51 Mobilne boisko przy SP 15 - 1472 (349 988 zł), 3. **Bronowice**: D-89 Mobilne boisko przy ul. Ordonówny 4 – 1170 (349 850 zł), 4. **Czuby Północne**: D-42 Remont nawierzchni parkingów i ciągów pieszych przy ul. Biedronki – 1132 (350 000 zł), 5. **Kalinowszczyzna**: D-47 Budowa dojścia do Parku „Zawilcowa" oraz siłowni plenerowej – 792 (340 000 zł), 6. **Węglin Południowy**: D-3 Rowerowe połączenie ul. Jana Pawła II i Parku Jana Pawła II – 644 (350 000 zł), 7. **Dziesiąta:** D-114 Kontynuacja projektu-siłownia na świeżym powietrzu dla dzielnicy „Dziesiąta" przy Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych – 637 (80 000 zł), 8. **Głusk**: D-83 „Pomocni dla dzielnicy" - zakup samochodu strażackiego typu bus wraz ze sprzętem pożarniczym i ratowniczym dla OSP Głusk z siedzibą w Lublinie – 613 (350 000 zł), 9. **Felin**: D-1 Park Centralny na Felinie wymarzony wybieg i streetworkout – 558 (350 000 zł), 10. **Rury**: D-93 LSM – remonty chodników i schodów, skwer międzypokoleniowy, tablice edukacyjne dla dzieci – 528 (350 000 zł), 11. Wrotków: D-116 Oświetlenie ul. Zemborzyckiej od ul. Diamentowej do ul. Żeglarskiej – 459 (350 000 zł), 12. **Zemborzyce**: D-14 Naprawiamy drogę rowerową nad Zalewem – 457 (350 000 zł), 13. **Węglin Północny**: D-23 Ulice T. Jacyny-Onyszkiewicza i Lazurowa - od destruktu do asfalto-betonu - 439 (350 000 zł), 14. **Czechów Południowy**: D-21 Ścieżka rowerowa wzdłuż al. Solidarności - kontynuacja - 431 (300 000 zł), 15. **Ponikwoda**: D-72 Ponikwoda - remont, rewitalizacja, bezpieczeństwo ul. Dożynkowa – 352 (350 000 zł), 16. **Szerokie**: D-55 Dolina Czechówki - strefa rekreacyjna – 324 (260 400 zł), 17. **Sławinek**: D-35 Oświetlenie dla Sławinka – 283 (350 000 zł), 18. **Tatary**: D-53 Rewitalizacja Dzielnicy Tatary - nowe parkingi i chodniki – 269 (350 000 zł), 19. **Konstantynów**: D-111 Rewitalizacja stadionu sportowego K.S. „Budowlani Lublin" - 255 (348 200 zł), 20. **Szerokie**: D-6 Innowacyjna ulica - Nałęczowska na Szerokim – 242 (zakres ograniczony do 89 600 zł), 21. **Sławin**: D-16 Remontujemy ulice na Sławinie - ulica Skalista – 234 (350 000 zł), 22. **Stare Miasto**: D-75 Szlak Lubelskiego Koziołka na Starym Mieście – 227 (346 750 zł), 23. **Hajdów-Zadębie**: D-86 Nowe nawierzchnie asfaltowe ulic w Dzielnicy Hajdów-Zadębie – 224 (350 000 zł), 24. **Śródmieście**: D-29 Zielone Śródmieście - Okopowa, Narutowicza – 186 (315 000 zł), 25. **Abramowice**: D-2 Abramowicką bezpiecznie rowerem - etap III - 183 głosy (wartość 350 000 zł), 26. **Dziesiąta**: D-71 Sygnał od nowa - kolejny krok – 156 (236 000 zł), 27. **Wieniawa**: D-104 Wieniawa - Bike City - miasteczko sportów ekstremalnych oraz rekreacji – 115 (350 000 zł), 28. **Śródmieście**: D-80 Szlak Lubelskiego Koziołka w Śródmieściu – 112 (zakres ograniczony do 35 000 zł), 29. **Za Cukrownią**: D-5 Remont zniszczonej części 1 Maja - 103 (350 000 zł), 30. **Czechów Północny** D-4 Rowerem pod WSSP - od Szwajcarskiej do Elsnera – 102 (350 000 zł).

ZM

STARE MIASTO. Nie o to chodziło

Chodnikowa fuszerka w centrum

Mieszkańcy skarżą się na jakość naprawy chodnika łączącego ul. Podwale z alejką z kostki brukowej na wjeździe do hotelu „Dom na Podwalu". Zamiast położyć nowy asfalt drogowcy wyrównali ubytki destruktem, czyli kawałkami starego asfaltu, sfrezowanego podczas remontu innych ulic.

W sprawie naprawy usianego dziurami chodnika w ścisłym centrum miasta interweniowaliśmy – na prośbę mieszkańców – jakiś czas temu. Kiedy ostatnio pojawili się tu drogowcy wraz z mieszkańcami cieszyliśmy się, że w końcu się udało. Efekt prac jest jednak delikatnie mówiąc niezadowalający.... – Zamiast położyć nową, asfaltową nawierzchnię, ubytki wyrównano destruktem – zwraca uwagę na drogową fuszerkę – pan Janusz, mieszkaniec Starówki. – To zupełna porażka. Po pierwsze jest to rozwiązanie bardzo nietrwałe, po drugie niewielkie kamyczki rozsypują się na cały chodnik zanieczyszczając go, po trzecie wreszcie taki destrukt skutecznie brudzi obuwie – dodaje, pytając, czy to tak miało być zrobione, czy drogowcy nienależycie wywiązali się z zadania.

Miasto wyjaśnia, że winy drogowców żadnej w tym nie ma, bo wykonali naprawę zgodnie ze zleceniem.

Chodnik po naprawie wygląda niewiele lepiej niż przed nią

- Ubytki w chodniku asfaltowym naprawiono destruktem asfaltowym celem wyeliminowania powstawania kałuż i błota. Jest to ekonomiczne rozwiązanie, z uwagi na planowaną w przyszłości rewitalizację Błoni pod Zamkiem. Uzupełnienie asfaltem z destruktu było podyktowane tym, że jest to tymczasowa naprawa. Odnośnie destruktu jest to materiał asfaltowy, który posiada w sobie też składnik, który pod wpływem wysokich temperatur powoduje zespolenie się w jedną całość. W momencie układania destrukt był ustabilizowany zagęszczarką, aby nie powodował brudzenia butów. Obecnie nakładanie na destrukt asfaltu nie jest ekonomicznie uzasadnione – wyjaśnia **Justyna Góźdź** z Urzędu Miasta Lublin.

Pozostaje więc poczekać na zapowiadaną przez urzędników rewitalizację całego terenu zamkowych błoni. Jak długo? Tego nie wiadomo.

Marek Kościuk

Gorący fotel w ważnej instytucji kultury nieobsadzony

Dyrektorski pat kulturalny

„Nierozstrzygnięciem" zakończył się 3 listopada br. konkurs na dyrektora Filharmonii Lubelskiej procedowany przez zwierzchnika tej instytucji kultury - Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Nowego postępowania urząd na razie nie planuje. Obowiązki dyrektora FL nadal pełnić będzie Zuzanna Dziedzic.

Wstępnie do konkursu zgłosiło się sześciu kandydatów. Jednak w przesłuchaniach konkursowych wzięło udział czterech: **Wojciech Rodek –** poprzedni dyrektor tej instytucji, **Paweł Kos-Nowicki –** dyrygent chóru i orkiestry Warsaw Camerata, **Dominik Mielko** – dyrygent i wykładowca w Instytucie Muzyki UMCS, **Marcin Sompoliński** - poznański dyrygent i kompozytor.

Przeprowadzenie trzech jawnych głosowań - zgodnie z przepisami w rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 12 kwietnia 2019 r. w sprawie konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury - nie przyniosło rozstrzygnięcia, gdyż żaden z uczestników konkursu nie uzyskał bezwzględnej większości głosów członków Komisji Konkursowej obecnych na posiedzeniu. Już w pierwszym odpadł Wojciech Rodek, który dostał jeden głos, a Kos-Nowicki i Mielko za każdym razem otrzymywali po cztery głosy.

– Komisja przekazała Zarządowi Województwa Lubelskiego protokół końcowy oraz powyższe informacje. O dalszym postępowaniu w kwestii wyłonienia dyrektora Filharmonii im. H. Wieniawskiego w Lublinie zdecyduje Zarząd Województwa Lubelskiego, zgodnie z procedurami określonymi prawem – informuje **Anna Nycz** z Biura Prasowego w Kancelarii Marszałka, dodając, że obecnie nie przewiduje się kolejnego postępowania. A w grę wchodzi również powołanie nowego dyrektora bez konkursu.

Przypomnijmy, że od 1 września p.o. dyrektora filharmonii pełni **Zuzanna Dziedzic** poprzednio zastępca dyrektora za kadencji Wojciecha Rodka. Władze samorządu województwa nie przedłużyły mu kontraktu, mimo pasma ewidentnych sukcesów prowadzonej przezeń instytucji. Jeszcze wiosną tego roku marszałek skłaniał się przedłużyć mu kadencję, jednak dał posłuch krytyce ze strony kilku związkowców FL, po czym w lipcu ogłosił ów konkurs na dyrektorski fotel. **MR**

ŚWIDNIK. Fabryka Nesobusa się buduje, inna się planuje

Kolejny inwestor w SAG

Wiele wskazuje na to, że Świdnicka Strefa Gospodarcza poszerzy się o kolejne firmy. Spółka Panattoni Development stara się o wydanie decyzji środowiskowej dla budowy zespołu przemysłowo-magazynowego z zapleczem usługowym i biurowym. Pełną parą idą też prace związane z budową fabryki autobusów wodorowych.

Spółka Panattoni Development, specjalizująca się w budowie i sprzedaży obiektów magazynowo-przemysłowych na terenie całej Europy, stara się o pozwolenie na budowę zespołu przemysłowo-magazynowo-usługowego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, komunikacyjną oraz segmentami biurowo-socjalnymi" na dz. nr ew. 74/2, 75/2, 76 i 77. To tereny położone przy ul. Nadleśnej, od południa bezpośrednio sąsiadujące z trenem oddziału DB Schenker.

Urząd Miasta tłumaczy, że na razie nie może wiele powiedzieć na temat tego, co dokładnie miałoby powstać w tym miejscu. Zdradza jedynie, że chodzi o produkcję.

– Na pewno cieszy nas zainteresowanie Strefą Aktywności Gospodarczej. Widać, że inwestycja w jej rozwój była strzałem w dziesiątkę. Procedury związane z budową nowych obiektów przemysłowych trochę trwają, więc efekty zobaczymy dopiero za jakiś czas, ale przyszłość strefy widzę w różowych barwach – mówi **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika.

Swój kapitał w świdnickiej SAG ulokowała także spółka Polski Autobus Wodorowy, która buduje fabrykę pojazdów zasilanych wodorem. Za tym projektem stoi konsorcjum Grupy Polsat i Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin. Kilka miesięcy temu inwestor deklarował, że zakład powstanie do czerwca przyszłego roku. Już teraz poszukiwani są członkowie załogi, m.in. ślusarze-spawacze, tokarze, magazynierzy, monterzy-elektrycy czy technolodzy. Prace budowlane przy ul. Nadleśnej idą sprawnie; ich wykonawcą jest Mostostal Puławy, a koszt budowy to 73 mln zł. **(w)**

Zbiórka podpisów ruszyła

Lewica chce wprowadzenia wdowiej renty

W ubiegły czwartek w Lublinie działacze Lewicy rozpoczęli zbiórkę podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o tzw. rencie wdowiej. Zakłada ona, że po śmierci małżonka będzie można korzystać z całej emerytury, czy renty, która była wypłacana w wyżej wysokości i połowy świadczenia niższego.

O rozpoczęciu akcji zbierania podpisów poparcia pod projektem i założeniach ustawy informowali w ubiegły czwartek, podczas konferencji prasowej na Placu Litewskim, politycy Lewicy. – Seniorzy są grupą społeczną, która najbardziej ucierpiała na rosnącej inflacji – mówił **Jacek Czerniak**, poseł Lewicy z Lublina. – Przygotowany przez nas projekt przewiduje, że wdowa lub wdowiec będą mogli po śmierci pobierać w pełnej wysokości świadczenie, które było wyższe i połowę świadczenia niższego. Nie będzie się to jednak odbywało z urzędu, ale na wniosek osoby owdowiałej. Pod projektem, by trafił do laski marszałkowskiej, musimy zebrać co najmniej 100 tys. podpisów – przypomniał poseł. Jak wyliczają działacze Lewicy z tzw. „wdowiej renty" mogłoby skorzystać w Polsce ok. 1,5 mln osób, w większości kobiet, które po stracie współmałżonka nie są w stanie samodzielnie utrzymać domu. Osoby z najniższymi emeryturami to głównie kobiety – ich emerytury są nawet 40% niższe niż emerytury mężczyzn. Obecnie w małżeństwie emerytów, gdy umiera mąż, kobieta ma prawo do wyboru – albo zachowuje swoją emeryturę, albo z niej rezygnuje i bierze rentę rodzinną - 85% emerytury męża. Koszt zmiany przepisów dla budżetu państwa projektodawcy wyliczają na ok. 14 mld zł rocznie. **ZM**

LUBLIN/ŚWIDNIK. Komu węgiel, komu?

Nasze gminy ruszają ze sprzedażą tańszego węgla

Mieszkańcy Lublina i Świdnika już mogą składać wnioski o zakup węgla po preferencyjnej cenie. W Świdniku będzie go można kupić po 1750 zł za tonę, a sprzedaż ruszy prawdopodobnie już w tym tygodniu. W stolicy województwa, ani termin, ani ostateczna cena, nie są jeszcze ustalone.

Ustawa o dystrybucji węgla przez samorządy obowiązuje od ubiegłego wtorku. Chętne samorządy mogą go kupić w kopalniach lub od importerów, dzięki dopłacie z budżetu państwa, po 1,5 tys. zł za tonę i sprzedawać mieszkańcom po góra 2 tys. zł za tonę. Świdnik od początku zapowiadał, że włączy się w tę akcję, Lublin krytykował pomysł, wskazując, że to próba przerzucenia przez rząd na samorządy problemów z brakiem węgla na rynku, ale ostatecznie również zdecydował się na przystąpienie do programu.

– Mając na względzie przede wszystkim podstawową potrzebę mieszkańców, jaką jest ogrzanie swoich domów, mimo krótkiego terminu realizacji, przystępujemy do procesu dystrybucji węgla. Rozpoczynamy etap przyjmowania wniosków, tak, aby do końca grudnia każdy zainteresowany mógł zaopatrzyć się w węgiel. Zdecydowaliśmy się na partnerstwo z przedsiębiorcami, posiadającymi odpowiednie doświadczenie oraz zaplecze techniczne, którzy wprowadzą węgiel do obrotu w ramach współpracy przedsiębiorstwo-gmina. Pozwoli to na stworzenie warunków szybkiego uruchomienia pomocy mieszkańcom i sprzedaży tego paliwa – mówi **Andrzej Wojewódzki**, Sekretarz Miasta Lublin.

Węgiel przeznaczony do sprzedaży w preferencyjnej cenie mieszkańcom Lublina ma zapewnić Polska Grupa Górnicza. Nie jest jeszcze wiadomo, kiedy pierwsze dostawy paliwa trafią do mieszkańców Lublina, gdzie będą zlokalizowane punkty sprzedaży, ani ile dokładnie będzie wynosiła jego cena.

– Jeśli chodzi o miejsca sprzedaży aktualnie trwa negocjowanie umów z 3 podmiotami prowadzącymi taką działalność – informuje Biuro Prasowe Urzędu Miasta Lublin.

Już można składać wnioski o zakup węgla w preferencyjnej cenie. Formularz jest dostępny na stronie miasta i w punktach przyjmowania wniosków, tj. w Biurach Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Lublin: przy ul. Wieniawskiej 14, ul. Filaretów 44, ul. Szaserów 13-15, ul. Franciszka Kleeberga 12a i ul. Wolskiej 11, czynnych w poniedziałki i wtorki w godz. od 7.45 do 16.45 oraz w środy, czwartki i piątki w godz. od 7.45 do 15.15 oraz w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Lublinie: w siedzibie głównej przy ul. Koryznowej 2d oraz filiach przy ulicach: ul. Lubartowskiej 6-8, ul. Hutniczej 1A, al. Kompozytorów Polskich 8, ul. Nałkowskich 114, czynnych od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 14.00. Wnioski można składać do 15 kwietnia 2023 r.

W Świdniku prawie wszystko jasne

W Świdniku nie tylko widomo już, gdzie będzie można kupić dotowany węgiel, ale również jaka będzie jego cena – miasto sprzeda go mieszkańcom po 1750 zł za tonę.

Wnioski można składać w Urzędzie Miasta Świdnik do 30 listopada, w godzinach pracy urzędu: od poniedziałku do środy od 7.30 do 15.30, w czwartki od 9 do 17, a w piątki od 7 do 15.

– Nabór wniosków ruszył w środę, 9 listopada, i już tego dnia złożono ich ok. 30-40. Na podstawie wniosków będziemy wystawiać zaświadczenia, a z nimi mieszkańcy będą zgłaszać się po odbiór węgla. Jesteśmy „dogadani" z Bogdanką i zakładamy, że dystrybucja ruszy po 15 listopada. Osoby spełniające kryteria będą mogły nabyć węgiel w cenie 1 750 zł brutto za tonę – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

W Świdniku dystrybucja węgla będzie odbywała się za pośrednictwem miejskiej spółki Pegimek, na placu przy ul. Warsztatowej 5. O transport węgla ze składu do domu powinni zadbać sami mieszkańcy. Ci, którzy nie będą w stanie go zorganizować, mogą za dodatkową opłatą skorzystać z usługi transportowej świadczonej przez Pegimek.

Mieszkańcy, którzy nie będą odbierać węgla osobiście, muszą upoważnić osobę odbierającą. Opłata skarbowa od pełnomocnictwa wynosi 17 zł; można opłacić ją w UM, ale jeżeli odbierającym jest współmałżonek, rodzice czy dzieci opłata ta nie jest wymagana. **MK, KW**

Kto uprawniony?

Do zakupu tańszego węgla są uprawnione wyłącznie te osoby, którym przysługuje prawo do skorzystania z dodatku węglowego. Jedno gospodarstwo domowe może kupić maksymalnie 3 tony węgla po cenie preferencyjnej, w tym 1,5 tony do końca bieżącego roku i kolejne 1,5 tony po 1 stycznia 2023 r. Aby móc skorzystać z zakupu preferencyjnego węgla należy złożyć w gminie właściwej ze względu na miejsce zamieszkania odpowiedni wniosek, w którym członek gospodarstwa domowego określa m.in. jaką ilość paliwa chce zakupić oraz czy dokonał już zakupu preferencyjnego wraz z podaniem ilości paliwa nabytego w ramach tego zakupu. Ponadto wnioskodawca jest zobowiązany do złożenia oświadczenia, że ani on ani żaden członek jego gospodarstwa domowego, na rzecz którego jest dokonywany zakup preferencyjny, nie nabyli paliwa stałego na sezon grzewczy przypadający na lata 2022-2023, po cenie niższej niż 2000 zł brutto za tonę w ilości co najmniej 1,5 tony w przypadku, gdy wniosek dotyczy zakupu do dnia 31 grudnia 2022 r. lub 3 ton w przypadku, gdy wniosek dotyczy zakupu od dnia 1 stycznia 2023 r.

Według prokuratorów IPN Stanisław Kieroński, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin, był kontaktem operacyjnym SB

Wiceprzewodniczący z niechlubną kartoteką?

Jak poinformował Dziennik Wschodni prokuratorzy IPN skierowali do sądu wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec Stanisława Kierońskiego i wydanie orzeczenia stwierdzającego, że złożył on niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Według prokuratorów IPN Kieroński w latach 1980-1983 był kontaktem operacyjnym SB wynagradzanym za pomoc drobnymi podarkami. Kieroński w rozmowie z Dziennikiem zapewnił, że nigdy nie był tajnym współpracownikiem i na nikogo nie donosił, a ktoś po 40 latach „szyje mu buty".

O ustaleniach prokuratorów IPN i skierowaniu do sądu wniosku o stwierdzenie, że **Stanisław Kieroński** złożył nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne Dziennik Wschodni poinformował przed tygodniem. Sprawa z Kierońskim miała wyjść przez przypadek, bo oświadczenie jakie złożył kandydując w 2010 roku do sejmiku województwa zostało w 2020 roku wylosowane przez komputer do prześwietlenia w rutynowej procedurze weryfikacji oświadczeń składanych przez osoby ubiegające się sprawowania funkcji publicznych. Prokuratorzy, dokonując kwerendy dokumentów znajdujących się w archiwach IPN, mieli natknąć się na materiały, według których Kieroński, miał być kontaktem operacyjnym SB.

Z wniosku o lustrację, do którego dotarł Dziennik Wschodni wynika, że SB zainteresowała się Kierońskim w 1980 roku, kiedy ten miał objąć stanowisko dyrektora Szkolnego Domu Kultury (później MDK) przy ul. Królewskiej w Lublinie, a służby bezpieczeństwa prowadziły wówczas inwigilację sąsiadującego z SDK klasztoru jezuitów i w budynku SDK miał zainstalowaną aparaturą podsłuchową. – „Jeden z oficerów ustalił, że Kieroński w czasie studiów na filologii polskiej UMCS brał czynny udział w wydarzeniach marcowych '68. MO odbyła z nim wówczas rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą. Po studiach i rozpoczęciu pracy Kieroński „zmienił swój stosunek do ustroju socjalistycznego i stał się jego wielkim zwolennikiem. Wstąpił też do PZPR". Ponieważ bezpiece nadal zależało na dostępie do instalacji podsłuchowej i skrzynki, postanowiła pozyskać dyrektora do pomocy przy operacyjnym zdobywaniu informacji w charakterze kontaktu operacyjnego. 20 października doszło do spotkania, podczas którego sierżant Zdzisław Ungert pozyskał Kierońskiego do pomocy w określonych czynnościach prowadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa. Własnoręcznie napisał i nieczytelnie podpisał zobowiązanie do zachowania tajemnicy faktu i treści rozmów prowadzonych z funkcjonariuszem SB. Już następnego dnia Kieroński został zarejestrowany jako kontakt operacyjny o pseudonimie K.S. – cytuje fragment wniosku lustracyjnego DW.

Stanisław Kieroński

Jak donosi dalej Dziennik, według zgromadzonego przez prokuraturę IPN materiału, Kieroński od października 1980 roku do sierpnia 1983 roku miał odbyć 20 spotkań z sierżantem Ungertem. W ich trakcie wprowadzał do budynku MDK grupy instalacyjne bezpieki. Zapewniał też tym grupom tzw. legendę, czyli, że są to np. hydraulicy do konserwacji grzejników. Fizycznie zabezpieczał ich pobyt przed kontaktem z osobami postronnymi i informował o planowanych pracach remontowych, podczas których mogłoby dojść do zdekonspirowania założonego podsłuchu. W zamian Kieroński miał otrzymać od sier. Ungerta dwa kryształowe wazony, pokojową antenę telewizyjną, zapalniczkę gazową, ozdobną kasetę i linoryt z widokiem Zamku Lubelskiego, a także SB miała zapłacić za Kierońskiego mandat w wysokości 500 zł, jaki milicja wystawiła mu za złe parkowanie. Współpraca ze służbami miała się zakończyć w momencie objęcia przez Kierońskiego stanowiska zastępcy kierownika Wydziału Nauki, Oświaty i Postępu Technicznego w Komitecie Wojewódzkim PZPR.

W rozmowie z Dziennikiem Wschodnim Stanisław Kieroński, dziś emeryt, działacz Nowej Lewicy i wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin z klubu prezydenta Krzysztofa Żuka, zapewnił, że złożył prawdziwe oświadczenie lustracyjne, jako dyrektor MDK miał sporadyczny kontakt z funkcjonariuszami SB, ale nigdy z SB nie współpracował i na nikogo nie donosił, a w kierowanej przez niego placówce faktycznie trwał remont i kręciły się tam różne ekipy budowlane i mnóstwo ludzi, ale on nie miał pojęcia, że wśród nich są funkcjonariusze bezpieki, a w budynku zainstalowany jest podsłuch.

– Ktoś po 40 latach uszył mi buty, trudno powiedzieć z jakiego powodu – stwierdził w rozmowie z reporterem DW, wiceprzewodniczący rady miasta.

Złożenie nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego nie jest zagrożone karą. Skutkuje jednak pozbawieniem pełnionej funkcji publicznej i zakazem jej pełnienia w przyszłości. **RD**

Koń wpadł do głębokiego szamba

Strażacy uratowali śmierdzącego karego

Ważący blisko tonę koń wpadł do szamba. Na pomoc uwięzionemu w nieczystościach zwierzęciu pospieszyli strażacy z dwóch lubelskich jednostek ratowniczo-gaśniczych (JRG-2 i JRG-4) oraz z OSP Krasienin.

Straż wezwano w minioną środę rano. Do wypadku doszło w podlubelski Krasieninie-Kolonii.

– Akcja zakończyła się sukcesem, jednak trwała blisko 3 godziny, a warunki pracy były mocno utrudnione – mówi aspirant **Bartłomiej Pytka** z Komendy Miejskiej PSP w Lublinie.

Zwierzę stało po kolana w ściekach, po upadku do szamba, całe nimi ubrudzone. Dół był głęboki. Koń nie mógł się z niego wydostać. Dodatkowo dostęp do niego utrudniało kilka betonowych pokryw przykrywających dół na nieczystości. Strażacy usunęli je przy pomocy dźwigu. Potem grubymi pasami otoczono zwierzę, przerażony koń został uniesiony i wreszcie został uwolniony z dołu. **(l)**

FOT. ST. ASP. KRZYSZTOF KOWALSKI

Akcja ratowania konia trwała blisko trzy godziny

10 tys. zł strat z powodu... nudy

Za wygłupy przyjdzie im słono zapłacić

Dwóch młodych chuliganów (17 i 18 l.) urządziło w podlubelskiej Bychawie gigantyczną demolkę. Wszystko podobno z nudów.

Mieli porządnie w czubie, po wypitym towarzysko alkoholu, gdy doszli do wniosku, że im się nudzi. Tak przynajmniej tłumaczyli to później policjantom, którzy ich zatrzymali.

– Więc jeden z nich wpadł na pomysł, że ukradną wózek sklepowy. Jak pomyśleli, tak zrobili i już po chwili przemierzali nim drogę do kebaba. Na miejscu okazało się, że lokal jest zamknięty. Dlatego postanowili zdemolować zaparkowany na ulicy samochód właściciela. Na koniec włamali się do sklepu i usiłowali dokonać kolejnego włamania. Ich łupem padły papierosy, alkohol oraz produkty spożywcze. Łącze straty powstałe w wyniku włamań i zniszczeń oszacowano na blisko 10 tysięcy złotych – wylicza nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. – Sprawcy na szczęście zostali szybko namierzeni i wpadli niemal na gorącym uczynku przestępstwa. Obaj usłyszeli już zarzuty dotyczące włamań, kradzieży oraz zniszczenia mienia. Trafili pod dozór Policji. Za te przestępstwa grozi im kara do 10 lat więzienia. **(l)**

Złodziejce pachnideł grozi do 5 lat więzienia

Pachnąca kleptomanka

39-letnia lublinianka została aresztowana za szereg kradzieży w drogeriach. W końcu na gorącym uczynku zatrzymała ją ochrona jednego ze sklepów kosmetycznych w centrum miasta.

– Na miejsce od razu wezwano mundurowych. Jak się okazało, 39-latka była typowana przez policjantów do innych zdarzeń. Z ustaleń wynikało, że kobieta dokonała kilku kradzieży na kwotę ponad 2500 tysiąca złotych. 39-latka usłyszała już zarzuty. Za kradzież grozi jej do 5 lat więzienia – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. **(l)**

Nowy podstęp oszustów: wideokonferencja

Przekręt na rachunek premium

Oszuści wykorzystują nowy podstęp, żeby „uwiarygodnić się" przed ofiarami. Zapraszają ich na wideokonferencje.

W miniony wtorek, 8 listopada na policję zgłosiła się 49-letnia lublinianka, która straciła 50 tys. zł. Dzień wcześniej na jej telefon zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku, w którym miała konto.

– Oszust powiedział, że ktoś włamał się na jej rachunek i próbuje dokonać nieautoryzowanych transakcji. By uniknąć utraty pieniędzy, polecił pokrzywdzonej zainstalowanie aplikacji Zoom i dołączenie do spotkania wideo z bankowcami – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Następnie 49-latka miała za zadanie założyć nowy rachunek premium, na który pilnie musiała przetransferować oszczędności. Kobieta pod presją czasu nie zastanawiała się nad sensem kolejnych poleceń i realizowała zadania. Straciła 50 tysięcy złotych – dodaje. **(l)**

Kto rozpoznaje złodzieja z Bronowic?

Kradł parę razy

Policjanci z „szóstki" poszukują złodzieja, który ze sklepu na Bronowicach wyniósł alkohol i żywność o wartości kilkuset złotych.

Do kradzieży doszło w jednym ze sklepów przy ulicy Lotniczej w Lublinie. Z zebranych w sprawie materiałów wynika, że mężczyzna widoczny na zdjęciu parokrotnie wykorzystał nieuwagę personelu i ukradł alkohol oraz artykuły spożywcze. Łączne straty oszacowano na kilkaset złotych.

– Wizerunek sprawcy nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z VI Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Gospodarczej 1b, telefon 47 811 47 80 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 112 – apeluje nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. **(l)**

Poszukiwany mężczyzna

200 tys. zł w rękach fałszywych policjantów, bankowców i prokuratorów

Jak oszuści rozpracowywali „grupę oszustów"

Dwie kolejne ofiary oszustw metodą „na policjanta" zgłosiły się do prawdziwej Policji. 71-letnia lublinianka straciła prawie 130 tys. zł, a 33-latek ponad 60 tys. zł. Wykonując polecenia telefonicznych rozmówców, zaciągnęli nawet kredyty, przekazując wszystkie pieniądze na wskazane konta.

– W ostatnim czasie widoczna jest wzmożona aktywność oszustów. Sprawcy wykorzystują dobrze znane metody wyłudzenia pieniędzy. Przestępcy podszywają się pod członków rodziny, policjantów lub pracowników banku. Wszystko po to, by zwieść swoje ofiary i uśpić ich czujność – przestrzega nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – W przypadku 71-latki przestępcy podszywali się za policjantów i prokuratora. Sprawcy twierdzili, że rozpracowują grupę oszustów, którzy mogą włamać się na jej rachunek bankowy. Kobieta, wykonując kolejne polecenia, przelała na zagraniczne rachunki bankowe wszystkie oszczędności, a następnie zaciągnęła kredyty – dodaje.

Łącznie w ciągu kilku dni emerytka straciła blisko 130 tysięcy złotych. Zdaniem śledczych w przypadku seniorów oszuści wykorzystują zaufanie, jakim starsi ludzie darzą przedstawicieli organów ścigania. Przez myśl im nie przechodzi, że telefonujący do nich „policjant" lub „prokurator" mogą kłamać. Ale jak wytłumaczyć skuteczne nastraszenie „nieuczciwym pracownikiem banku" 33-latka, który wierząc, że ma do czynienia z prawdziwymi funkcjonariuszami zaciągnął pożyczki i przekazał wszystkie pieniądze na wskazane rachunki bankowe. Mieszkaniec Lublina stracił ponad 60 tysięcy złotych, bo chciał pomóc w ujęciu czyhającego na pieniądze klientów bankowca.

– Policjanci poszukują oszustów. Jednocześnie apelujemy o rozsądek i rozwagę. Przypominamy, że mundurowi nigdy nie informują o szczegółach prowadzonych przez siebie działań i nie proszą o przekazanie pieniędzy – apeluje nadkomisarz Kamil Gołębiowski. **(l)**

Ich praca niezbędna w sukcesach Policji

Doceniona Służba Cywilna

Zwykle pracują w cieniu policjantów, jednak sukcesy mundurowych nie byłyby bez nich możliwe. 11 listopada obchodzono Święto Służby Cywilnej. Z tej okazji ponad stu pracowników cywilnych Policji otrzymało wyróżnienia z rąk nadinspektora Artura Bieleckiego, komendanta wojewódzkiego policji oraz Lecha Sprawki, wojewody lubelskiego.

– To szczególna okazja do podziękowań dla pracowników cywilnych, których praca stanowi jeden z filarów funkcjonowania Policji. Niejednokrotnie wykonywane przez nich zadania wykraczają poza zakres obowiązków i czas pracy. W lubelskim garnizonie w wykonywaniu służbowych zadań wspiera funkcjonariuszy blisko 1270 osób zatrudnionych na stanowiskach cywilnych. Z tej liczby ponad 700 osób zatrudnionych jest w korpusie służby cywilnej. Praca wykonywana przez pracowników cywilnych często pozostaje w cieniu zadań wykonywanych przez funkcjonariuszy, jednak jest zauważana i doceniana przez przełożonych – mówi komisarz **Anna Kamola** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Za wybitne zasługi w dziedzinie realizacji ustawowych zadań Policji przyznano 2 srebrne i 15 brązowych medali Za Zasługi dla Policji. A 101 pracownikom wręczone zostały z kolei wyróżnienia. Nadinspektor **Artur Bielecki** odczytał list Komendanta Głównego Policji adresowany do pracowników cywilnych Policji. Szef Polskiej Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk wyraża w nim największe wyrazy uznania, podziękowania, ogromnej wdzięczności i szacunku za wykonywaną pracę.

– Po oficjalnej uroczystości nastąpiła część artystyczna, którą uświetnił występ tancerzy Szkoły Tańca „Top Art" – **Mai Jeleń** i **Mateusza Bakalarz.** Wiele emocji przyniósł również duet muzyczny w wykonaniu mł. asp. **Pawła Cieliczko** z KPP w Kraśniku oraz **Julii Kurdziel** w aranżacji piosenek „Aleja gwiazd" Zdzisławy Sośnickiej, czy „Szary świat" Sanah. Z kolei piosenką „Życia mała garść" z repertuaru Krzysztofa Krawczyka zaskoczył wszystkich ksiądz **Bogdan Zagórski** – kapelan Policji Lubelskiej – dodaje komisarz **Anna Kamola**. **(l)**

FOT. KWP LUBLIN

Wśród cywilnych pracowników Policji dominują kobiety. 17 z nich z okazji Święta Służby Cywilnej odebrało z rąk Komendanta Wojewódzkiego Policji nadinspektora Artura Bieleckiego, medale Za Zasługi dla Policji

Minister przywiózł pieniądze dla młodziutkich strażaków

Zamiast zabawek wolą sikawki

Pieniądze na mundury i sprzęt oraz na szkolenia i obozy dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych OSP przywiózł w minionym tygodniu do Lublina minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. Finansowe promesy otrzymało 16 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych okalających nasze miasto.

OSP z powiatu lubelskiego bardzo często wspomagają Państwową Straż Pożarną w działaniach ratowniczych na terenie Lublina i Świdnika. Dofinansowanie z rządowego programu ma być przeznaczone nie tylko na zakup sprzętu i wyposażenia (kompletny mundur dla młodziutkiego strażaka ochotnika kosztuje ok. 1300 zł), ale przede wszystkim na konkursy, szkolenia i obozy treningowo-wypoczynkowe dla młodzieży.

Na poziomie gminy dofinansowanie podstawowe na jedną drużynę wynosi do 5 tys. zł, a na poziomie powiatu do 10 tys. miesięcznie. Jak podaje Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP poziom tego dofinansowania może sięgać do 54 tys. zł na jedną Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. Rząd przeznaczył na program rozwoju MDP 400 mln zł. **(l)**

FOT. ST. ASP. TOMASZ STACHYRA

Promesy w miniony poniedziałek wręczał Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki wraz z Lechem Sprawką, wojewodą lubelskim w asyście nadbrygadiera Grzegorza Alinowskiego, lubelskiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. Uroczystość odbyła się w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

ŚWIDNIK. Kto uczestniczy, kto zarabia?

Zimowisko z przytupem pod lupą radnych

W lutym br., w czasie ferii zimowych, grupa 20 uczniów ze świdnickich szkół podstawowych wraz z 4 opiekunkami wzięła udział w tygodniowym zimowisku w górach. Wyjazd odbył się w ramach projektu Budżetu Obywatelskiego, a za jego organizację odpowiadało Centrum Usług Społecznych. Radni opozycji, którzy chwalą samą inicjatywę, chcą jednak wyjaśnień, czy wybór uczestników był do końca transparentny i czy zapisane w projekcie 26,8 tys. zł na wynagrodzenie czwórki opiekunów, czyli ponad 6 tys. zł na osobę, to kwota niezbyt wygórowana, zwracając przy tym uwagę, że w ostatnim głosowaniu BO, ta sama grupa osób również wygrała dwa podobne projekty, w którym gros wydatków stanowi wynagrodzenie kadry. Andrzej Mańka, szef CUS, który sam uczestniczył w tym zimowisku jako wolontariusz, wyjaśnia, że czwórka opiekunek zimowiska zarobiła nie po 6, a po 2,1 tys. zł na rękę, a zainteresowanie się radnych KO sprawą nazywa „szukaniem dziury w całym", a autorki projektu, które były jednocześnie opiekunkami, mówią, że „podcina im to skrzydła".

„Na narty do królowej Śniegu – teatralnie i z przytupem" – to jeden ze zwycięskich projektów poprzedniej edycji Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. Pomysł organizacji tygodniowego wyjazdu na ferie zimowe do Białki Tatrzańskiej dla grupy dzieci ze świdnickich szkół podstawowych zaproponowały jako osoby prywatne panie ze Świdnickiej Rady Kobiet (na co dzień zatrudnione w CUS – dod. **aut**.), a ich inicjatywa spotkała się ze społecznym poparciem, zyskując ponad 500 głosów. Mimo, że od realizacji projektu minęło już kilka dobrych miesięcy, miejscy radni z klubu Koalicji Obywatelskiej **Robert Syryjczyk** i **Waldemar Białowąs** postanowili przyjrzeć się mu bliżej. Ich wątpliwości wzbudziło kilka kwestii, zwłaszcza zaś te dotyczące finansów.

Wstępnie zakładano, że realizacja projektu będzie kosztować ok. 53 tys. zł, a prawie połowę tych kosztów (26,8 tys.), co nie umknęło uwadze radnych, stanowić miało wynagrodzenie dla 4 opiekunów. – Ten projekt to na pewno cenna i potrzebna inicjatywa, co do tego nie ma wątpliwości, ale uznaliśmy, że kilka spraw należy wyjaśnić. Koszty wynagrodzenia wg pierwotnej wersji to 26 880 zł, czyli średnio 6,7 tys. zł na osobę za 7 dni pracy. Nasuwa się więc pytanie, czy wykorzystanie środków publicznych rzeczywiście oszacowano w sposób oszczędny i wydajny – zwracają uwagę radni.

O wyjaśnienie tej i kilku innych kwestii poprosili w interpelacji do burmistrza, a wcześniej spotkali się na rozmowie z **Andrzejem Mańką,** dyrektorem Centrum Usług Społecznych w Świdniku, które było odpowiedzialne za realizację projektu.

W interpelacji radni zwrócili uwagę m.in. na to, że już po wybraniu projektu do realizacji zmienione zostały zasady wyłaniania uczestników wyjazdu na ferie, zaś sam wybór nie odbył się w sposób do końca transparentny. Przypomnijmy, że uczestników typowały szkoły. - Projekt zakładał zorganizowanie bezpiecznego wypoczynku dla dzieci w wieku 7-12 lat i skierowany był do rodziców, niebędących w stanie zapewnić im opieki w ciągu dnia, podczas ferii zimowych. Natomiast wg pisma skierowanego do dyrektorów szkół podstawowych, dyrektor CUS w Świdniku określił inny cel, a mianowicie docenienie uczniów wykazujących się szczególną aktywnością społeczną i postawą będącą przykładem do naśladowania dla innych uczniów i w wieku 7-13 lat. Ponadto projekt przewidywał podniesienie w dzieciach poczucia wartości, otwartości na drugiego człowieka, poprawie komunikacji i relacji z drugim człowiekiem, ale przecież za takie wartości społeczne, wg pisma dyrektora CUS, dzieci były typowane do tego zimowego wypoczynku – widać tu ewidentną odwrotność w stosunku do pierwotnych założeń projektu. Ponadto przekazanie do CUS listy od dyrektorów szkół typujących uczestników wyjazdu na ferie nie zawierały uzasadnienia ich wyboru. Takie uzasadnienie przekazano dopiero po naszym zapytaniu. Wg naszej opinii, sposób wyłonienia uczestników do realizacji projektu nie gwarantował ogólnodostępności, tzn. zapewnienia możliwości czerpania korzyści z efektów realizacji projektu na równych prawach wszystkim zainteresowanym mieszkańcom – napisali R. Syryjczyk i W. Białowąs.

Radni chcieli wiedzieć także, czy koszty realizacji uwzględniały pobyt A. Mańki na tych feriach i czy zostały rozliczone jako koszty kwalifikowane. – Z informacji przekazanych przez dyrektora wiemy, że przebywał on w delegacji służbowej razem z uczestnikami ferii, świadcząc pomoc jako wolontariusz. Czy zakwaterowanie i wyżywienie zostało pokryte z prywatnych środków dyrektora i czy konieczna była jego obecność tam? – pytali radni w piśmie do burmistrza.

Interesowało ich również, czy wnioskodawcami projektu były pracownice CUS w Świdniku, działające także w Radzie Kobiet i czy te same osoby brały też udział w realizacji projektu i otrzymały z tego tytułu wynagrodzenie. W odpowiedzi na pismo radnych dyrektor CUS zapewnił, że nie zmieniono zasad wyłaniania uczestników ferii, ponieważ wnioskodawcy ich nie określili. Zdanie to, zresztą jako niejedyne w odpowiedzi, dyrektor zakończył potrójnym wykrzyknikiem.

– W żadnym punkcie formularza zgłoszenia do Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego na 2022 rok nie ma określonych zasad naboru uczestników. Wnioskodawcy sformułowali jedynie bardzo ogólne kryterium uczestnictwa w projekcie, wskazując, iż: „Przedmiotem projektu jest zorganizowanie bezpiecznego wypoczynku dla dzieci w wieku 7-12 lat". Po konsultacjach z pedagogami szkolnymi i za zgodą wnioskodawcy na podstawie Rozdziału 2 par. 8 pkt. 4 Zasad i Trybu Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego, zmodyfikowano kryterium uczestnictwa podwyższając wiek dzieci do 13 roku życia. Wszystkie dzieci biorące udział w projekcie spełniły zatem określone przez wnioskodawców kryteria (...). Należy również nie zgodzić się ze zdaniem interpelujących, w którym stwierdzili oni - powołując się tylko na niewielki fragment opisu projektu – iż „widać tu ewidentną odwrotność do założeń pierwotnych projektu". W opisie projektu wyraźnie napisano, iż „celem zajęć – poza aktywnością ruchową i poznawczo-edukacyjną jest mocno integracyjny, ukierunkowany na pracę w grupie, kontakt z kolegami, co w czasach obecnych – po izolacji powodowanej ograniczeniami pandemicznymi – jest szczególnie ważne dla rozwoju psychicznego dzieci". (...) Nie ma sprzeczności pomiędzy założeniami pierwotnymi projektu, sformułowanymi przez wnioskodawców, a zasadami wyłaniania uczestników – czytamy w odpowiedzi.

Dyrektor przekazał także, że wszystkie koszty projektu zostały poniesione tylko i wyłącznie na pobyt 20 dzieci i 4 opiekunów, i tak zostały rozliczone, a jego pobyt w charakterze opiekuna-wolontariusza „był uzasadniony, a nawet niezbędny i w żaden dodatkowy sposób nie obciążał kosztami realizacji projektu". Ostatecznie projekt zrealizowano za niższą kwotę niż zakładano - nie za 56, a 42 tys. zł. Z odpowiedzi dyrektora CUS wynika także, że pracownicy CUS, którzy pojechali z dziećmi w roli opiekunów otrzymali za to wynagrodzenie w wysokości ok. 2,1 tys. zł netto na osobę. Dyrektor przyznał też, że to pracownicy CUS byli wnioskodawcami przedmiotowego projektu, jednak jako osoby prywatne. – Rzeczywiście autorkami projektu były panie, które pracują w CUS i działają w Świdnickiej Radzie Kobiet, ale złożyły go jako osoby prywatne. Mają do tego takie samo prawo jak inni mieszkańcy naszego miasta. Nie wiedziały przy tym, czy projekt zostanie poparty przez mieszkańców Świdnika, ani tym bardziej, kto będzie jego realizatorem. Urząd Miasta zdecydował o powierzeniu nam jego realizacji, zapewne biorąc pod uwagę to, że mamy w tym doświadczenie – wcześniej jako MOPS organizowaliśmy półkolonie dla dzieci, a Miejskie Centrum Profilaktyki, które weszło w skład CUS - kolonie. Przy wyborze pracowników do realizacji projektu jako dyrektor brałem pod uwagę ich kwalifikacje, umiejętności i doświadczenie zawodowe przy pracy z dziećmi i młodzieżą, nie zaś to, że byli wnioskodawcami. Choć osobiście uważam, że to, iż projekt realizowały jego autorki, to dodatkowy atut, bo miały wpływ na to jak będzie on wyglądał – komentuje A. Mańka.

W odpowiedzi na interpelację radnych, dyrektor CUS podał, że pracownicy, którzy pojechali w roli opiekunów otrzymali za to po 2,1 tys. zł netto, bo takie wynagrodzenie przewidywał projekt. – Byłem na tym wyjeździe jako opiekun-wolontariusz i wiem, że panie bardzo się starały, żeby dzieci były „zaopiekowane" i zadowolone – mówi A. Mańka. – To była praca 24 godziny na dobę, bo dzieci w tym wieku mają różne pomysły. Poza tym panie organizowały im zajęcia – teatralne, taneczne czy z jogi. Mają do tego odpowiednie kwalifikacje, są instruktorkami. Gdybyśmy chcieli do każdych zajęć zatrudnić kogoś z zewnątrz, musielibyśmy ponieść dodatkowe koszty. Moim zdaniem ten wyjazd to coś, czym powinniśmy się chwalić, a nie z niego tłumaczyć.

Dyrektor CUS nie ukrywa, że interpelację radnych odebrał poniekąd jako „szukanie dziury w całym". – Na moich pracowników działa to demotywująco. Tym bardziej, że najpierw na jednej z komisji wyjaśnialiśmy wątpliwości radnego Syryjczyka; było też spotkanie z radnym Białowąsem, gdzie przedstawiłem dokumenty i faktury, a skutkiem tej rozmowy była interpelacja, w której niektóre argumenty czy opinie były sformułowane na podstawie cytowania połowy przepisu. My naprawdę nie mamy nic do ukrycia – zapewnia dyrektor CUS.

Radni zauważają jednak, że biorąc pod uwagę zarobki opiekunów kolonijnych, którzy za tydzień pracy otrzymują ok. 1,2-1,3 tys. zł, pracownicy CUS zostali wynagrodzeni bardzo hojnie. – Szkoda również, że pan dyrektor nie wyjaśnił dlaczego jego obecność była niezbędna. Byłoby to zrozumiałe gdyby np. któryś z opiekunów zachorował. To na pewno bardzo ważny i potrzebny projekt, ale zastanawiamy się, czy nie jest sprzecznością, że piszą i realizują go osoby, które w pewnym sensie później też z niego czerpią. Nie wiemy też za bardzo, jak mamy interpretować te potrójne wykrzykniki, które pan dyrektor umieścił w odpowiedzi na naszą interpelację. Czy to wypada w urzędowym piśmie? – komentują radni.

Jedną z pomysłodawczyń feryjnego wyjazdu była **Renata Elmerych**, działająca w Świdnickiej Radzie Kobiet, a zawodowo związana z CUS. Była też jedną z czterech opiekunek na wyjeździe do Białki Tatrzańskiej. – Składając wniosek, nie wiedziałyśmy, z jakim odbiorem się spotka i że to CUS dostanie go do realizacji. Starałyśmy się, aby program był przebogaty, a jako opiekunowie staraliśmy się zaproponować dzieciom jeszcze więcej. Wszystkie jesteśmy po studniach pedagogicznych, mamy też uprawnienia instruktorskie, organizowałyśmy więc różne dodatkowe zajęcia i wyjścia. Grupa cały czas wymagała aktywności i pełnego zaangażowania. Pracy było dużo, od rana do późnych godzin nocnych. W pewnym sensie było to obciążające, ale zależało nam przede wszystkim na tym, aby dzieci miały fajne wspomnienia, a ci, którzy oddali głos na ten projekt poczucie, że ten głos nie był zmarnowany. I to się chyba udało. Ta grupa, która wzięła udział w wyjeździe zżyła się ze sobą; wiemy, że utrzymują kontakt, my również organizowaliśmy dla nich spotkania integracyjne. Poza tym mamy wiele telefonów z pytaniami od rodziców, czy w tym roku również będzie organizowany wyjazd i czy ich dziecko mogłoby jechać. Jeśli chodzi o rekrutację do udziału, my jako CUS nie mieliśmy z tym nic wspólnego. To szkoły typowały uczniów. To, że radni kwestionują ten projekt, a także wynagrodzenie, trochę podcina nam skrzydła. Chciałabym, aby sami przekonali się, jak to jest, opiekować się grupą dzieci w wieku dojrzewania przez kilka dni. Być może wtedy zmieniliby zdanie - uważa R. Elmerych.

Dyrektor CUS wyjaśnia, że pojechał z dziećmi na ferie, by osobiście wszystkiego dopilnować. Dodaje także, że najlepszą rekomendacją, że projekty dotyczące organizacji wyjazdów i półkolonii cieszą się społeczną akceptacją, są tegoroczne wyniki głosowania nad BO. Faktycznie, w tym roku z inicjatywy Świdnickiej Rady Kobiet do BO zgłoszono 2 takie zadania. Projekt „Śladami Janosika, czyli góralskie zbójowanie ze śpiewem i tańcem" to wyjazd na ferie w góry dla 30 uczniów w wieku 10-14 lat i 4 opiekunów. Tym razem na 5 dni. Koszty projektu oszacowano na 60 tys. zł, z czego największą część pochłonie opłacenie noclegów i wyżywienia dla 34 osób – 27,5 tys. zł, zaś 10 tys. zł ma kosztować opłacenie 3 wychowawców i 1 kierownika wypoczynku. Zrealizowany zostanie także projekt „Bajkowe podróże z Panem Kleksem", czyli wakacyjne półkolonie. Z 4 tygodniowych turnusów skorzysta łącznie 80 dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Koszt to 70 tys. zł, z czego 33 tys. zł to wynagrodzenie dla 5-osobowej kadry i kierownika półkolonii. **(w)**

PROJEKTY WYBRANE W BO 2022
- koszty przedstawione przez projektodawców w zł

„Bajkowe podróże z Panem Kleksem" – organizacja wypoczynku letniego dla dzieci.

1. Wyżywienie	8800
2. Atrakcje turystyczne	13500
3. Transport (wycieczki	10000
4. Artykuły papiernicze, dyplomy i nagrody	1500
5. Ubezpieczenie (NNW i OC)	1200
6. Wynagrodzenie dla 5-osobowej kadry oraz 1 kierownika półkolonii	33000
7. Obsługa kadrowo- księgowa	2000
Łącznie:	**70000**

„Śladami Janosika, czyli góralskie zbójowanie ze śpiewem i tańcem" – organizacja ferii zimowych dla dzieci w górach.

1. Nocleg i wyżywienie całodzienne dla 34 osób	27500
2. Atrakcje turystyczne oraz nagrody, dyplomy i akcesoria do zajęć	10 000
3. Transport	8900
4. Ubezpieczenie NNW + OC	600
5. Usługa księgowo – kadrowa	2000
6. Wynagrodzenie (3 wychowawców i 1 kierownika wypoczynku)	10000
7. Koszty wizyty studyjnej w Ośrodku (m.in. benzyna, nocleg)	1000
Łącznie:	**60000**

ŚWIDNIK. Odsłonili pomnik ostatniego partyzanta RP

„Laluś" już na cokole

Już nie tylko rondo u zbiegu ulic Racławickiej, Kosynierów i Głogowej upamiętnia postać Józefa Franczaka ps. „Laluś", ostatniego partyzanta powojennego podziemia niepodległościowego. W ubiegły poniedziałek, 7 listopada, odsłonięto w Świdniku jego pomnik. Stanął przy sąsiednim rondzie im. Żołnierzy Wyklętych.

Inicjatorami powstania monumentu byli mieszkańcy Świdnika, w tym członkowie Stowarzyszenia Marsz Szlakiem Józefa Franczaka ps. „Laluś", a za realizację projektu odpowiadało Starostwo Powiatowe w Świdniku. Witając zaproszonych na uroczystość gości starosta **Łukasz Reszka,** podkreślał, że dla społeczności ziemi świdnickiej Józef Franczak był postacią wyjątkową.

– Stanowił najjaśniejszy przykład życia opartego o najwyższe wartości - Bóg, Honor, Ojczyzna. Józefie Franczaku, ostatni partyzancie podziemia niepodległościowego, spełniamy dziś wobec Ciebie i Tobie podobnym obowiązek. Niech to miejsce pamięci będzie naszym wyrazem szacunku i wdzięczności – mówił Ł. Reszka.

Udział w odsłonięciu pomnika wzięli m.in. przedstawiciele władz rządowych, wojewódzkich i samorządowych oraz reprezentanci świdnickich instytucji i jednostek. – Pragnę serdecznie podziękować wszystkim inicjatorom budowy tego pomnika (...). Nigdy dość różnych sposobów upamiętniających postać Józefa Franczaka. Skłaniamy się przed nim, dziękując za jego służbę na rzecz niepodległej Polski i w kierunku jego najbliższych, którzy dzielili jego osobisty dramat – podkreślał wojewoda **Lech Sprawka**. Głos zabierali również: **Michał Mulawa**, wicemarszałek województwa lubelskiego, burmistrz Świdnika **Waldemar Jakson**, europosłanka **Beata Mazurek**, która odczytała list Marszałek Sejmu **Elżbiety Witek**. Wśród zaproszonych nie zabrakło syna „Lalusia", **Marka Franczaka** wraz z małżonką.

Pomnik, który stanął przy rondzie im Żołnierzy Wyklętych powstał w ramach dofinansowania z Ministerstwa Obrony Narodowej. Pozyskane środki to 80 tys. zł, co stanowi ok. 80 proc. kosztów. zaś za projekt i wykonanie odpowiadał dr hab. szt. **Piotr Zieleniak**.

Józef Franczak ps. „Laluś" urodził się w 1918 r. w Kozicach Górnych. Jako 17-latek wstąpił do Wojska Polskiego. 17 września 1939 r. został aresztowany przez Sowietów, ale zdołał uciec z niewoli. Wstąpił do ZWZ i prowadził szkolenia dla partyzantów. Jako żołnierz AK był dowódcą drużyny, potem dowódcą plutonu w III Rejonie Obwodu Lublin AK. W sierpniu 1944 został przymusowo wcielony do 2. Armii Wojska Polskiego. W 1945, będąc świadkiem wykonywania wyroków śmierci na AK-owcach, zdecydował się na dezercję. Pod koniec 1945 r. wrócił na Lubelszczyznę i przyłączył się do oddziału żołnierzy podziemia niepodległościowego. Brał udział w starciach z funkcjonariuszami

FOT. POWIAT ŚWIDNICKI

Uroczystość odsłonięcia pomnika sierżanta Józefa Franczaka ps. „Laluś" miała oprawę wojskową

Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz w zamachach na tzw. utrwalaczy władzy ludowej. Większość jego kompanów zginęła, zdecydowała się ujawnić albo trafiła w ręce UB, z kolei „Laluś" ukrywał się w rodzinnych stronach, mimo prowadzonej przez UB szeroko zakrojonej akcji poszukiwawczej. Namierzono go dopiero w 1963 r. po donosie jednego z tajnych współpracowników UB. Zginął 21 października 1963 r, w obławie w Majdanie Kozic Górnych, zastrzelony przez funkcjonariuszy ZOMO. Został bezimiennie pochowany przez służby bezpieczeństwa na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie. Kilka dni później, bliscy wykopali jego nagie, pozbawione głowy ciało i dokonali godnego pochówku na cmentarzu w Piaskach. W 2008 r. Franczak został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W 2007 r. w Piaskach odsłonięto pomnik „Ostatniego Partyzanta RP". **(w)**

Kolejarze obiecują, że przewrócona latarnia zostanie usunięta jeszcze w tym tygodniu

TATARY. Przez tygodnie nikt się nią nie interesował

Przewróciła się, niech leży...

Od kilku miesięcy na chodniku przed budynkiem nieczynnego dworca Lublin Północny leży złamany, prawdopodobnie po uderzeniu przez samochód, słup oświetleniowy. Po naszej interwencji ma zostać usunięty, ale trochę potrwało nim udało się namierzyć jej właściciela.

O problemie poinformował nas jeden z Czytelników. – Słup leży już tak dobrych kilkanaście tygodni. Nie dość, że jest zawalidrogą to jeszcze wystają tam kable energetyczne, które być może są pod prądem, a żadne służby się tym nie interesują – zaalarmował nas pan Piotr.

Wyjaśnienie sprawy zaczęliśmy od zakładu energetycznego, ale tu usłyszeliśmy, że PGE nie jest ani właścicielem tego terenu, ani latarni. Tego samego dowiedzieliśmy się w lubelskim Ratuszu, ale tu urzędnicy ustalili nam, że wskazana działka, jak i przewrócony słup należy do Polskich Kolei Państwowych S.A.

Skontaktowaliśmy się z PKP. Tu usłyszeliśmy, że jeszcze pod koniec października zlecono odcięcie zasilania do uszkodzonej latarni, a lada dzień zostanie uprzątnięty sam słup. - Miejsce już zostało zabezpieczone taśmą, a prace związane z usunięciem słupa planujemy zakończyć w połowie listopada – zapewniła nas **Agnieszka Jurewicz** z Polskich Kolei Państwowych S. A. **Marek Kościuk**

CZECHÓW. Przejście widmo nie zniknie

Zebra donikąd miastu nie przeszkadza

Od kilku lat jedno z przejść dla pieszych przez ulicę Paderewskiego prowadzi prosto na trawnik. I choć z tego powodu praktycznie nikt już z niego nie korzysta, to przejście, do tego usytuowane na wyniesieniu, utrudnia życie kierowcom. Miasto widzi to inaczej.

Zdaniem urzędników takie przejście ma sens

Podczas budowy odcinka ul. Zelwerowicza między ul. Choiny, a ul. Koncertową zlikwidowano ciąg pieszy łączący osiedle Paderewskiego z osiedlem Choiny. Do dzisiaj pozostało po nim jednak przejście dla pieszych przez ul. Paderewskiego.

– Kiedyś z tego przejścia korzystało sporo osób, a dziś już praktycznie nikomu nie służy. Miasto powinno je zlikwidować i jednocześnie rozebrać próg zwalniający, na którym wymalowano tu pasy. Znajduje się ono tuż za zakrętem i nie jest to do końca bezpieczne. Dodatkowo „zebra" ta zachęca do nielegalnego i bardzo niebezpiecznego przekraczania jezdni ul. Zelwerowicza w niedozwolonym miejscu. Potwierdza to wydeptana na ścieżce trawa – alarmuje pan Andrzej.

Urzędnicy nie widzą jednak w obowiązującej organizacji ruchu nic złego. Na dodatek przekonują, że takie oznakowanie ma w tym miejscu sens i służy poprawie bezpieczeństwa.

– Przejście dla pieszych powstało w roku 2012 podczas remontu ul. Harnasie, Zakopiańskiej oraz odcinka ul. Paderewskiego. Natomiast budowa ul. Zelwerowicza realizowana była w 2014 r. i zadanie to nie przewidywało likwidacji omawianego przejścia dla pieszych. Obecnie wyniesione przejście dla pieszych pełni również funkcję progu zwalniającego, a tym samym uspokaja ruch. Ponadto, mimo braku ciągłości chodnika służy ono dojściu do zatok postojowych. Biorąc pod uwagę, że kolejne przejście dla pieszych jest dopiero naprzeciwko kościoła, to nie są planowane zmiany w organizacji ruchu, w celu jego likwidacji – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Tylko, że przejście do zatok parkingowych nie prowadzi, a, by do nich dotrzeć trzeba przejść kilkanaście metrów po trawniku... **Marek Kościuk**

ŚRÓDMIEŚCIE. Na koszt dewelopera

Spokojna równa jak stół

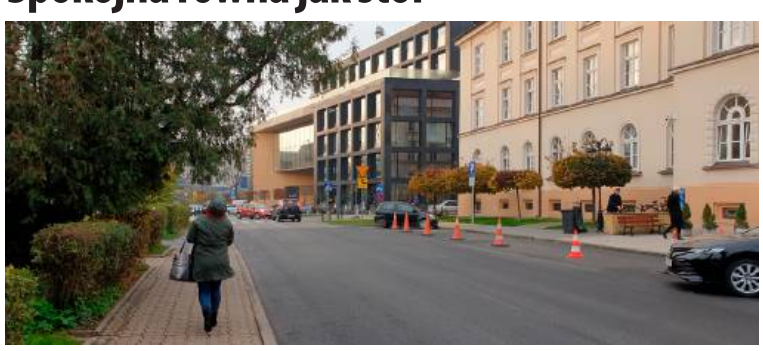

Ulica Spokojna wreszcie bez garbów

Zakończyły się prace przy remoncie nawierzchni ul. Spokojnej za skrzyżowaniem z ul. de Tramecourta. Dotychczas zmorą kierowców były tam poprzeczne garby, które powstały na łączeniach płyt betonowych stanowiących podbudowę drogi.

– Wymieniono nawierzchnię ścieralną ul. Spokojnej na odcinku od wyremontowanej nawierzchni na wysokości budynku Spokojna 4 do końca istniejącej drogi bitumicznej o długości około 190 m wraz z regulacją pokryw i włazów infrastruktury podziemnej. W rejonie przełomów wykonano dodatkowo wymianę warstwy wiążącej drogi. Zadanie zrealizował inwestor zewnętrzny – spółka HELVETIA INVESTMENT w ramach podpisanej umowy zgodnie z art. 16 ustawy z dnia 21 marca 1985 r o drogach publicznych, która prowadzi inwestycję mieszkaniową na dawnym terenie Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych – mówi j **Justyna Góźdź** z UM Lublin. Prace, na zlecenie dewelopera, wykonało Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina. Ich koszt w umowie między deweloperem a miastem oszacowano na 300 tys. zł. **MK**

VII LO oraz Przedszkola nr 14 i 26 dalej „na walizkach"

Przedszkole z coraz większym poślizgiem

Przebudowa budynku VII LO przy ul. Farbiarskiej przedłuża się. Obiekt, który od września br. miał oprócz licealistów przyjąć również przedszkolaków, wciąż nie jest gotowy.

Na zewnątrz do wykonania zostało jeszcze prawie 40% zaplanowanych prac

Decyzja o przebudowie budynku VII LO w Lublinie i przeniesienia na jego parter przedszkoli – nr 14 z ul. Bronowickiej i nr 26 z ul. Dożynkowej, zapadła pod koniec ubiegłego roku. Na nic zdały się protesty rodziców i uczniów ogólniaka, próbujących przekonać władze miasta, że pomieszczenie pod jednym dachem licealistów i przedszkolaków nie jest dobrym rozwiązaniem. Na początku tego roku Ratusz ogłosił przetarg na przebudowę budynku liceum i adaptację jego otoczenia na potrzeby przedszkola. Choć już wtedy poddawaliśmy w wątpliwość, czy tak dużą inwestycję uda się zakończyć (przetarg wygrała firma Edach z ceną ok. 5,5 mln zł), jak zaplanowało miasto, do końca wakacji, urzędnicy zapewniali, że termin jest realny i nowy rok szkolny licealiści, którzy na czas remontu przeniesieni zostali do budynku po dawnej Szkole Podstawowej nr 17 przy ul. Krochmalnej 29 oraz przedszkolaki zaczną w przebudowanym budynku przy ul. Farbiarskiej. Już wiosną okazało się, że na wrzesień wykonawca się nie wyrobi, bo pojawiła się konieczność przeprowadzenia dodatkowych prac przy fundamentach i miasto zgodziło się na przesunięcie terminu na koniec września, a powrót licealistów i przenosiny przedszkolaków na Farbiarską miał się odbyć do końca października. Nie udało się, a prace budowlane na Farbiarskiej wciąż trwają. Wykonawca opóźnienie tłumaczy niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, które utrudniały wykonanie prac na zewnątrz.

– Aktualnie prace wewnątrz budynku wykonano w 95%, zaś roboty zewnętrzne w 60%. Przewidujemy, że prace wewnątrz budynku potrwają około dwóch tygodni, natomiast roboty zewnętrzne, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, około miesiąca. Zgodnie z zarządzeniami Prezydenta Miasta, budynki przy ul. Bronowickiej 3 oraz przy ul. Dożynkowej 38 zostały wyznaczone na tymczasowe siedziby Przedszkola nr 14 oraz Przedszkola nr 26 do dnia 31 grudnia 2022 r. – mówi **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin.

Jeszcze dłużej, bo do końca stycznia budynek byłej SP nr 17 przy ul. Krochmalnej 29 ma być tymczasową siedzibą VII LO.

W nowej siedzibie działające wspólnie pod szyldem Zespołu Przedszkolnego nr 2 przedszkola nr 14 i 26 mają zaoferować rodzicom łącznie 225 miejsc w 9 oddziałach. To znacznie więcej niż liczba aktualnie uczęszczających do obu placówek maluchów. Z powodu niepewności co do dalszego ich funkcjonowania w tegorocznym naborze obie cieszyły się bowiem znacznie mniejszym zainteresowaniem. Na dziś do placówek wchodzących w skład ZP nr 2 uczęszcza łącznie 154 wychowanków, w tym do Przedszkola nr 14 z ul. Bronowickiej 98 dzieci, a do Przedszkola nr 26 działającego aktualnie przy ul. Dożynkowej zaledwie 56 maluchów. **Marek Kościuk**

CZECHÓW POŁUDNIOWY. Łącznik prawie gotowy

Osiedle wreszcie złapie oddech

Mieszkańcy osiedla przy ul. Milenijnej i ul. Organowej na Czechowie Południowym w końcu nie będą mieli problemu z wyjazdem w porannym szczycie. Wkrótce oddana do użytku zostanie bowiem krótka, ale bardzo ważna droga łącząca ul. Milenijną z ul. Szeligowskiego na wysokości wlotu ul. Fijałkowskiego. Dotąd jedynym wyjazdem dla wszystkich mieszkańców była korkująca się ul. Organowa.

– Budowa nowej drogi łączącej jedną z głównych ulic dzielnicy tj. ul. Szeligowskiego, z obsługującą duże osiedle bloków wielorodzinnych ul. Milenijną, znacząco poprawi dostępność komunikacyjną tej części miasta. Nowa droga będzie stanowiła przedłużenie ciągu ulic Gębali-Fijałkowskiego prowadzącego bezpośrednio w rejon głównych lubelskich szpitali i budynków uczelni medycznej – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Zakres prac w tym miejscu obejmował budowę drogi gminnej o nawierzchni bitumicznej, szerokości 6 m i długości ok. 80 m. Zrealizowano także zatoki z 8 miejscami postojowymi oraz obustronne chodniki. W celu zbudowania jezdni wykonano nasyp budowlany, na którym następnie powstało odwodnienie, oświetlenie drogowe, pełna konstrukcja jezdni, miejsc postojowych i chodników. Przed otwarciem drogi dla ruchu wykonane zostanie jeszcze oznakowanie pionowe i poziome. Całkowity koszt tej części zadania wyniósł ok. 700 tys. zł brutto. Data otwarcia nowego połączenia nie została jeszcze sprecyzowana. – Otwarcie nowego odcinka drogi zaplanowano po odebraniu całego zakresu robót – dodaje J. Góźdź.

Łącznik ul. Milenijnej z ul. Szeligowskiego odkorkuje wyjazd z osiedla

Budowa połączenia ul. Milenijnej z ul. Szeligowskiego była możliwa dzięki uzyskanemu przez Gminę Lublin wsparciu z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". W ramach większego kontraktu pod nazwą „Budowa dróg gminnych w osiedlach mieszkaniowych w Lublinie" miasto dostało 5 mln zł dofinansowania do rozwoju gminnej infrastruktury drogowej. Dzięki temu już wcześniej udało się zrealizować budowę ul. Wapowskiego na odcinku od ul. Samsonowicza do ul. Domeyki, oraz wybudować ulice: Brata Alberta, Kuncewiczowej i Oczki. Za realizację wszystkich robót w wyniku wygranego przetargu odpowiadała spółka PRD Lubartów S. A. **Marek Kościuk**

Jeśli przetarg się powiedzie...

Felin dostanie centralny plac zabaw

Budowany aktualnie Park Centralny na Felinie wzbogaci się o nowy plac zabaw. Miasto ogłosiło przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej i następnie jego budowę. Nowa przestrzeń dla dzieci powinna być gotowa już wiosną przyszłego roku. To inwestycja, którą wywalczyli sami mieszkańcy, głosując na projekt „Park Centralny na Felinie" w VIII edycji Budżetu Obywatelskiego.

– Budowa placu zabaw jest elementem większego założenia przestrzennego, które sukcesywnie realizujemy, pod nazwą Park Centralny na Felinie. Aktualnie między ul. Jagiełły a ul. Zygmunta Augusta trwa budowa dróg dla pieszych i rowerów wraz z oświetleniem. Teraz powstanie wspólna przestrzeń do zabaw dla dzieci w różnym wieku oraz miejsce odpoczynku dla mieszkańców – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Wyczekiwane miejsce aktywnej rekreacji dla najmłodszych pojawi się na nieogrodzonym terenie zielonym przy Szkole Podstawowej nr 52. Sam plac, zgodnie z założeniami, będzie podzielony na dwie strefy przeznaczone dla młodszych i starszych dzieci. Łącznie zainstalowanych zostanie na nim 13 urządzeń zabawowych o różnym poziomie trudności. Urzędnicy przewidzieli miejsce m. in. na zestaw z tubą i zjeżdżalniami, podwójną huśtawkę, bujak, karuzelę, piaskownicę, duży stylizowany na zamek zestaw, tyrolkę czy stożek do wspinania. Pod urządzeniami ma znaleźć się tzw. nawierzchnia bezpieczna, a teren wokół uzupełni trawnik. Docelowo część dla młodszych dzieci zostanie także ogrodzona metalowym płotkiem.

Realizacja zadania będzie odbywać się na podstawie programu funkcjonalno-użytkowego oraz opracowanej w ramach Zielonego Budżetu koncepcji dla budowy „Skweru przy ul. Jagiełły". Prace zostaną dofinansowane z rezerwy celowej Rady Dzielnicy Felin. Czas na wykonanie całości prac – projektowych i budowlanych to 5 miesięcy od daty zawarcia umowy z wykonawcą. Termin otwarcia ofert w przetargu zaplanowano na 27 listopada. **Marek Kościuk**

FOT. ALINA POSPISCHIL

Rehabilitacja w egzoszkielecie jest dla wielu pacjentów jedyną szansą, by ponownie stanąć na nogi

Egzoszkielet za 755 tysięcy już służy pacjentom SPSK NR 4 w Lublinie

Stawiają pacjentów na nogi

Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 4 w Lublinie wzbogacił się o egzoszkielet warty 755 tysięcy złotych. To urządzenie jest często jedyną szansą na skuteczną rehabilitację ruchową nie tylko dla pacjentów, którzy po leczeniu onkologicznym zmagają się z szeregiem deficytów neurologicznych, ale również chorych po udarach i po urazach rdzenia kręgosłupa.

Rehabilitacja przy użyciu egzoszkieletu, choć istotnie poprawia stan funkcjonalny pacjentów i przynosi doskonałe wyniki terapii, to ze względu na koszt zakupu tego urządzenia, w polskich szpitalach wciąż należy do rzadkości. SPSK nr 4 niedawno pozyskał jedno z najbardziej zaawansowanych technologicznie urządzeń tego typu - egzoszkielet Ekso GT/NR amerykańskiej firmy Ekso Bionics. Jak działa w praktyce, mogli przekonać się na własne oczy dziennikarze na zorganizowanej przed kilkoma tygodniami prezentacji treningu pacjentów z wykorzystaniem tego urządzenia.

Trening w egzoszkielecie

Ćwiczenia przy użyciu egzoszkieletu polegają na pracy nad pozycją stojącą (pionizacji) oraz reedukacji chodu. Trening poprzedzony jest dokładną diagnostyką funkcjonalną.

– Po zakwalifikowaniu pacjenta do chodu w egzoszkielecie i rozmowie, podczas której tłumaczymy mu, jak będą wyglądały ćwiczenia przy użyciu tego urządzenia, programujemy egzoszkielet pod względem indywidualnych parametrów pacjenta i jego możliwości. Urządzenie nakłada się na ubranie. Ćwiczącego asekuruje na początku terapii dwóch fizjoterapeutów. Trening rozpoczyna pionizacja, następnie asekurowany pacjent uczy się stania, balansu ciała i obciążenia nóg. Jeżeli w tej pozycji czuje się bezpiecznie, rozpoczynamy kolejny etap ćwiczeń, jakim jest trening chodu. Długość kroków i szybkość ich wykonywania zależą od indywidualnych predyspozycji ćwiczącego. Osoby, które są w stanie poruszać się w egzoszkielecie do przodu, mogą następnie ćwiczyć chodzenie do tyłu, w bok, po schodach, ćwiczyć wykonywanie przysiadów czy wstawanie do pozycji wyprostowanej. Takie funkcje posiadają tylko najbardziej nowatorskie egzoszkielety – tłumaczy **Magdalena Sobiech**, koordynatorka zespołu fizjoterapeutów w Klinice Ortopedii i Rehabilitacji SPSK Nr 4 w Lublinie.

Zakupiony przez szpital egzoszkielet idealnie odwzorowuje wzorzec chodu. Program ćwiczeń optymalizowany jest na bieżąco z uwzględnieniem możliwości i aktualnego stanu ćwiczącego. Podczas każdej sesji urządzenie dostarcza terapeucie informacji na temat postępów pacjenta.

Tego typu edukacja chodu z wykorzystaniem egzoszkieletu dostępna jest tylko w kilkunastu ośrodkach na terenie całego kraju. SPSK Nr 4 jako jedna z niewielu placówek medycznych realizuje ją w ramach kontraktu z NFZ.

– Egzoszkielet poprzez naśladowanie naturalnych wzorców poruszania wpływa nie tylko na narząd ruchu. Dzięki pionizacji i ćwiczeniom następuje regulacja chorób układu krążenia, przewodu pokarmowego oraz moczowego. Dzięki zaawansowanemu oprogramowaniu urządzenie poszerza zakres rehabilitacji pacjenta, zwiększa stymulację, ale co najważniejsze, w odpowiedni sposób zapewnia bezpieczeństwo ćwiczącego podczas realizacji ruchów. Jest to urządzenie bardzo intuicyjne dla pacjenta. Już podczas pierwszej sesji pacjent jest w stanie opanować poruszanie się – mówi zastępca lekarza kierującego Kliniką Ortopedii i Rehabilitacji SPSK Nr 4 w Lublinie dr hab. n. med. **Tomasz Blicharski**, prof. Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

– Efekt pracy z egzoszkieletem zauważyliśmy m.in. u jednego z młodszych pacjentów z ciężkim uszkodzeniem odcinka szyjnego kręgosłupa. Po założeniu urządzenia był on w stanie wykonywać ćwiczenia w pozycji stojącej przez ponad 20 minut, co absolutnie nie było możliwe podczas tradycyjnej rehabilitacji przy użyciu pionizatora. U innego pacjenta z 12-letnim uszkodzeniem rdzenia kręgowego, wiążącym się z trwałymi zmianami w obrębie mięśni i dużą spastycznością, po treningach napięcie to znacznie się obniżało, a sam pacjent twierdził, że łatwiej mu się leżało i spało na brzuchu. Oznacza to, że trening w pozycji pionowej i wymuszone ruchy biodrami służą rozluźnieniu mięśni i przynoszą dobry efekt terapeutyczny. Mimo, że poszczególne ruchy nie są wyzwalane przez samego pacjenta, a przez urządzenie, po tak intensywnym treningu chodu jest on bardzo zmęczony. To efekt trudnego do uzyskania w tradycyjnej rehabilitacji pobudzenia różnych układów: mięśniowo-szkieletowego, krążenia czy pokarmowego – wyjaśnia Magdalena Sobiech.

– Egzoszkielet pozyskaliśmy w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na realizację projektu pn. „Zakup sprzętu do rehabilitacji onkologicznej". Jego wartość całkowita to blisko 985 tys. zł, a wartość dofinansowania wyniosła ponad 886 tys. zł, z czego 755 tys. zł stanowił koszt zakupu egzoszkieletu – dodaje **Alina Pospischil**, rzecznik prasowy SPSK Nr 4 w Lublinie. **Opr. ZM**

Mali – wielcy bracia Ubogich

Wnoszą nadzieję w samotność seniorów

Dają starszym, samotnym ludziom poczucie bezpieczeństwa, bycia ważnymi i potrzebnymi, dzięki temu opuszczeni seniorzy zyskują motywację do codziennej aktywności, odkrywają na nowo pasje i czerpią z nich radość. Tym zajmuje się działające od 20 lat w Polsce „Stowarzyszenie mali bracia Ubogich". Właśnie trwa kolejny nabór wolontariuszy. Lubelski oddział działa bardzo aktywnie.

– Ideą Stowarzyszenia jest bowiem tzw. wolontariat towarzyszący. Polega na regularnym odwiedzaniu podopiecznych w ich domach. Wsparcie i obecność wolontariusza jest zupełnie bezpłatna. Podczas cotygodniowych spotkań senior może liczyć na rozmowę, wysłuchanie, dodanie otuchy w codziennych problemach, wspólne realizowanie pasji i zainteresowań, wyjście na spacer czy do teatru – mówi **Wioleta Skwira**, koordynatorka wolontariatu w Lublinie. – Relacje są tu najważniejsze, zgodnie z mottem Stowarzyszenia „kwiaty przed chlebem", a wolontariusze odwiedzający seniorów nie zajmują się świadczeniem usług asystenckich czy opiekuńczych, tzn. nie robią zakupów, nie sprzątają, nie zawożą do lekarza – dodaje.

Podopieczni i wolontariusze podczas jednego ze spotkań wielkanocnych

Wolontariat nie ma wieku

Stowarzyszenie mali bracia Ubogich wciąż poszukuje wolontariuszy i osób chętnych do zostania podopiecznymi (seniorów po 60. roku życia). Proces rekrutacji wolontariuszy obejmuje spotkanie informacyjne, rozmowę z koordynatorem i szkolenie z psychologiem. Przekonanie, że wolontariatem mogą zajmować się jedynie osoby bardzo młode, jest błędne, bo Stowarzyszenie z otwartymi ramionami przyjmuje także dojrzałych dorosłych. – Wolontariusz senior jest już ustabilizowany życiowo, nie zmienia pracy, nie wyjeżdża zbyt często, jest dyspozycyjny godzinowo (wielu podopiecznym zależy na przedpołudniowych wizytach, kiedy młodzi są w pracy). Osoby dojrzałe, na emeryturze, mają więcej czasu, często potrzebują kontaktu z ludźmi. Podopieczni zgłaszają chęć kontaktu z osobą w podobnym wieku, dla niektórych jest wtedy więcej tematów do rozmów, podobne podejście do świata – tłumaczy Wioleta Skwira. - Osoby dojrzałe wiekowo są z nami dłużej, ponieważ nie zmieniają pracy, miejsca zamieszkania. Podchodzą odpowiedzialnie do roli wolontariusza, same mają satysfakcję, iż mimo wieku mogą od siebie dać coś jeszcze drugiej osobie – dodaje.

W Lublinie wielu podopiecznych wciąż czeka na swojego wolontariusza. Jest to około 20 starszych samotnych osób. Aby, zgłosić zarówno chęć bycia wolontariuszem jak i podopiecznym, wystarczy skontaktować się z koordynatorką wolontariatu Wioletą Skwirą pod numerem telefonu **573 388 927** lub wypełnić formularz zgłoszeniowy na stronie **https://crm.malibracia.org.pl/wolontariusz/lublin**.

Stowarzyszenie zaprasza do bezpłatnego programu osoby po 60. roku życia, które żyją w osamotnieniu i chcą nawiązać długoterminową relację z wolontariuszem. Wiek seniora nie stanowi przeszkody, w Lublinie ze wsparcia Stowarzyszenia korzystają także osoby po dziewięćdziesiątce. **EM.K.**

ŚWIDNIK. Podróże, które kształcą

Poznają świat z Erasmusem

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku od lat biorą udział w międzynarodowych projektach Erasmus+. Dzięki temu rozwijają swoją wiedzę, kreatywność, szlifują znajomość języków obcych, a także podróżują. Ostatnio wraz z opiekunami odwiedzili Włochy i Turcję.

Wyjazd do Włoch odbył się w ramach projektu Erasmus + „Let's Light on the Solution".

W czasie kilkudniowego pobytu czwórka uczniów pod opieką pań **Katarzyny Król** i **Anny Szewczyk-Herety** odwiedziła Padwę. Tam wspólnie z kolegami z Włoch, Portugalii i Gwadelupy zgłębiali motyw światła w literaturze i sztuce: były eksperymenty chemiczne, warsztaty malarskie, warsztaty z projektowania odzieży. Nie zabrakło też czasu na próbowanie lokalnych przysmaków i zwiedzanie. Młodzież odwiedziła najciekawsze zabytki Padwy m.in. Palazzo della Ragione, bazylikę Świętego Antoniego i bazylikę św. Justyny, gdzie znajduje się grób św. Łukasza Ewangelisty.

– Wyjazd był naprawdę udany. Miałyśmy okazję zwiedzić wiele pięknych miejsc. Jednym z nich było Treviso, w którym spróbowałam najlepszego na świecie tiramisu. Byliśmy też w Wenecji, która zachwyca swoim krajobrazem oraz architekturą. Kanały oraz klimatyczne, wąskie uliczki nadawały uroku temu miastu. Każdego dnia próbowałyśmy lokalnego jedzenia.

Ekipa „Piątki" we Włoszech

Najbardziej smakowały mi makarony, w szczególności carbonara. Prawdziwy klimat każdego wyjazdu tworzą ludzie. Miałam przyjemność poznać wiele fantastycznych osób. Wspólnie z moja przyjaciółką Julią, poznałyśmy dwie sympatyczne Włoszki, z którymi połączyła nas wspólna pasja - czytanie książek. Ostatniego dnia naszego pobytu dziewczyny zabrały nas do swojej ulubionej księgarni. Był to fantastycznie spędzony czas w gronie niezapomnianych osób – mówi **Lena Stafijowska**, jedna z uczestniczek wyjazdu.

W ostatnich dniach października młodzież z „Piątki" gościła także w tureckim Stambule, gdzie wraz z rówieśnikami z Portugalii, Turcji, Grecji i Włoch realizowała projekt Erasmus+ „Walking Together", poświęcony prawom człowieka i tolerancji. Uczniowie brali udział w warsztatach artystycznych, zajęciach sportowych, odwiedzili także różne organizacje działające na terenie miasta, centrum kultury, spotkali się z burmistrzem, zwiedzali park miniatur, podziwiali piękną Cieśninę Bosfor i próbowali pysznej tureckiej kuchni.

– Na wyjeździe do Stambułu zwiedziliśmy bardzo dużo ciekawych oraz charakterystycznych dla tego miasta miejsc i budowli. Takich jak Hagia Sophia, Tokpapi Palace. Moim faworytem była Hagia Sophia, ponieważ od wewnątrz wyglądała pięknie. Bardzo dobrze wspominam również odwiedzenie największego bazaru w Turcji, gdzie każdy mógł znaleźć dla siebie jakąś pamiątkę. Odbyło się również wiele ciekawych zajęć integracyjnych. Moim zdaniem wyjazd był udany i warty, dosyć długiej podróży – mówi **Mateusz Kubiniec**, jeden z uczestników wyjazdu. **(w)**

ŚWIDNIK. Krwiodawcy wracają do szkół

Pomaganie mają we krwi

Po wielomiesięcznej przerwie spowodowanej pandemią świdniccy krwiodawcy z Klubu HDK-PCK im. bł. ks. J. Popiełuszki wznowili akcje organizowane w szkołach.

Najbliższa odbędzie się w nadchodzącą środę, 16 listopada, w gościnnych murach I LO im. W. Broniewskiego i ZS nr 1 im. C. K. Norwida od godz. 8 do godz. 12.

- Akcja odbędzie się w budynku szkoły. Zapraszamy do udziału pełnoletnią młodzież szkolną, jak też mieszkańców naszego miasta. Zbliżamy się do grudniowego okresu świątecznego, a to oznacza wzmożony ruch na drogach, większe ryzyko wypadków i tragedii. Krew na pewno będzie potrzebna. Już teraz zabezpieczmy banki krwi, aby jej nie zabrakło - podkreślają organizatorzy akcji. **(w)**

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
14 listopada (poniedziałek) Mama Mu wraca do domu 10:00, Nel i tajemnica kurokota 10:00, Orzeł. Ostatni patrol 11:45, Prorok 12:00, 14:45, 17:15, Listy do M. 5 13:45, 15:45, Medjugorje 17:45, Johnny 19:45, Bohater 20:00
15 listopada (wtorek) Kopciuszek i kamień życia 8:30, Nel i tajemnica kurokota 9:30, Prorok 10:45, 15:15, Listy do M. 13:00, 17:45, Johnny 13:15, Medjugorje 15:30, Ania 18:00, Bohater 20:00, Najlepsze z najgorszych: Anioł zemsty 20:00
16 listopada (środa) Serce dębu 9:00, Mama Mu wraca do domu 9:30, Johnny 10:30, 19:45, Orlęta. Grodno '39 11:15, Nel i tajemnica kurokota 13:00, Bohater 15:00, Listy do M. 5 15:15, 17:30, Prorok 17:15, Medjugorje 19:30
17 listopada (czwartek) Kopciuszek i kamień życia 9:00, Nel i tajemnica kurokota 9:30, Prorok 11:30, 19:45, Listy do M. 5 15:00, 20:00, Medjugorje 15:00, Johnny 17:15, Bohater 17:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
14 listopada (poniedziałek) Nel i tajemnica kurokota 15:15, Prorok 17:15, Listy do M. 5 19:50
15 listopada (wtorek) Nel i tajemnica kurokota 15:15, Prorok 17:15, Listy do M. 5 19:50
16 listopada (środa) Nel i tajemnica kurokota 15:15, Prorok 17:15, Listy do M. 5 19:50
18 listopada (piątek) Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 15:30, Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 17:15, Chrzciny 19:30
19 listopada (sobota) Ella Bella Bingo 12:30, Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 15:30, Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 17:15, Chrzciny 19:30

KINO CSK, PLAC TEATRALNY 1, TEL. (81) 441-56-70
17 listopada (czwartek) Diana. The Princess 19:00
18 listopada (piątek) Diana. The Princess 19:00
19 listopada (sobota) Diana. The Princess 19:00
20 listopada (niedziela) Diana. The Princess 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie https://multikino.pl/repertuar/lublin

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie https://www.cinema-city.pl

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
17 listopada (czwartek) Czego nie widać godz. 19:00
18 listopada (piątek) Diabelski młyn godz. 17:00, Czego nie widać godz. 19:00
19 listopada (sobota) Diabelski młyn godz. 17:00, Czego nie widać godz. 19:00
20 listopada (niedziela) Czego nie widać godz. 17:00, Diabelski młyn godz. 20:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
16 listopada (środa) Proszę słonia godz. 9:30, 11:30
17 listopada (czwartek) Proszę słonia godz. 9:30, 11:30
18 listopada (piątek) Proszę słonia godz. 9:30, 11:30
19 listopada (sobota) Proszę słonia godz. 16:00
20 listopada (niedziela) Proszę słonia godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
14 listopada (poniedziałek) Staromiejskie zaprasza „Na zachodzie bez zmian" godz. 18:00
15 listopada (wtorek) Bitwa o kulturę. Świat utracony, ale nie zapomniany/Piotr Nazaruk godz. 18:00
16 listopada (środa) Łukasz Jemioła „Aż tylko to" godz. 19:00
18 listopada (piątek) 200 lat historii – zwiedzanie wystawy godz. 10:00
19 listopada (sobota) 200 lat historii – zwiedzanie wystawy godz. 10:00
20 listopada (niedziela) 200 lat historii – zwiedzanie wystawy godz. 10:00, Wystawa – oprowadzanie kuratorskie godz. 12:00, Księżniczka Muzalinda „Amerykański sen" godz. 16:00

FILHARMONIA LUBELSKA
17 listopada (czwartek) Muzyczny czwartek godz. 17:00
18 listopada (piątek) „Józef Wieniawski w 110. Rocznicę śmierci". Koncert symfoniczny godz. 19:00
19 listopada (sobota) Gregorian Grace godz. 19:00
20 listopada (niedziela) Filharmonia dla malucha – „Deszczyk pada" godz. 10:00, 11:30

Nie lękaj się! Idź obejrzeć wystawę mistrza malarskiego horroru...

Trauma Beksińskiego

Wystawa jego dzieł znalazła godne miejsce w lubelskim Centrum Spotkań Kultur. Od 9 listopada można tu oglądać 50 obrazów, grafikę i wiele fotografii przywiezionych z Muzeum Historycznego w Sanoku. „Beksiński w Lublinie" pozostanie do końca stycznia 2023 r.

To nie jest ekspozycja dla standardowego odbiorcy sztuki. Zdzisław Beksiński jednych przeraża, innych omamia i ekscytuje. Portfolio tej twórczości wykracza poza wszelkie kanony estetyczne - sam autor twierdził, że jego sztuki nie da się opisywać słowami. Oficjalnie uznany za artystę tworzącego w kategoriach fantastyki - swoje obrazy, rysunki czy rzeźbę nacechował grozą, horrorem – pewnością zahacza o turpizm, wielokrotnie szokując brzydotą. Lubelska ekspozycja przenosi widza w niezwykle mroczny i tajemniczy świat surrealizmu.

Beksiński zaczął tworzyć w latach 60. ub. wieku. Do 2005 r. namalował ponad tysiąc obrazów. Prace artysty były mocno krytykowane przez innych malarzy i recenzentów sztuki, a mimo to zyskały szerokie uznanie publiczności. Dlaczego? Podobno jego obrazy działają jak zwierciadło. Człowiek przegląda się w nich i widzi wszystko, co go boli, dręczy, ale też widzi swoją przyszłość – w takim duchu wypowiadają się recenzenci. Odbiorca widzi również to, czego nie chciałby zobaczyć: jakieś mary senne, zmory, obsesje. Podświadomość ludzka zyskuje tu nie tyle lustro, co falę surfingową. Pytanie, czy wraz z nią nie płynie w jakiś kanał....

Mistrz malarskiej grozy ma stale duże wzięcie. Już poprzednia wystawa Beksińskiego pt. „Bezpośrednie mówienie snu" (26 lutego - 8 maja 2016) przyciągnęła na lubelski zamek nieprzebrane tłumy zwiedzających - bywało tam nawet po 1,5 tys. ludzi dziennie. Wówczas pokazano ponad 60 prac artysty, a bilety na wystawę kosztowały czterokrotnie taniej.

Czy tak będzie i teraz?

Obecnie w Lublinie mamy pierwszą wystawę o tak szerokim spektrum twórczości słynnego malarza. Jest tu 50 oryginalnych obrazów olejnych, rysunki, grafiki komputerowe i 100 zdjęć ukazujących świat widziany jego okiem. Całość pochodzi ze zbioru Muzeum Historycznego w Sanoku, które ma w swoich zasobach największą kolekcję dzieł artysty. Ekspozycja sanocka liczy 600 eksponatów. Do tej ogromnej galerii, dla porównania, bilety wstępu kosztują od 15 do 22 zł.

Wystawa „Beksiński w Lublinie" gromadzi dzieła wyselekcjonowane. To obrazy, które artysta tworzył od lat 70. do końca ub. wieku. Są również fotografie z lat 60. oraz grafiki komputerowe i fotomontaże z lat 90. – Obrazy olejne reprezentują tu dwa cykle pracy artysty: okres fantastyczny i okres ostatnich 20 lat jego twórczości. Te dzieła pozwalają prześledzić rozwój jego sztuki, jak dojrzewała w jego umyśle na przestrzeni lat – informuje **Dorota Szomko-Osękowska**, kurator wystawy.

Trudno mówić o jakiejś treści sztuki Beksińskiego. Jego prace nie mają tytułów. Można przyjąć, że malował „autoportrety" swego umysłu, dramatyczne przeżycia wewnętrzne. To przedziwne maszkarony, trupięgi, alegorie martwej natury, ponure pejzaże oniryczne, wizje apokaliptyczne. W swych dziełach zawiera mnóstwo pytań, wątpliwości adresowanych do świata, jego mieszkańców.

Jest się czym ekscytować?

Cóż, jedni widzą w tym wyłącznie koszmary i fantasmagorie nasycone traumą, dla innych to genialna twórczość profetyczna. W dodatku czyniona ręką mistrza. Beksiński był wirtuozem pędzla, ale i gigantem wyobraźni, fantazji obejmującej wszelkie sfery życia, w tym bardzo intymne. Pomijając już co malował, z pewnością jest to malarstwo doskonałe pod względem formalnym.

Na wystawie oprócz malarstwa i zdjęć można oglądać grafiki komputerowe

– Posługiwał się bardzo pracochłonną, skomplikowaną techniką laserunkową. A przecież to samouk, który nie kończył akademii sztuki. Był po prostu artystą wszechstronnym – mówi prof. **Mariusz Drzewiński** z UMCS. – A jednak to właśnie malarstwo było dla artysty dziedziną najważniejszą, najwyższą formą wypowiedzi, która dawała mu przestrzeń wolności dla realizacji wizji, które w sobie nosił – dodaje kuratorka.

Jarosław Serafin, dyrektor sanockiego muzeum, akcentuje perfekcjonizm i pietyzm oraz obsesyjną tendencję „doszlifowywania" swych malunków. – Ten człowiek to artysta totalny, a przy tym niezwykle skromny, do 76. roku życia stworzył tyle dzieł, co kilku innych malarzy – podkreślał na wernisażu. Kustosz wylewnie też dziękował zespołowi CSK za znakomitą pracę przy organizacji lubelskiej wystawy.

Tymczasem w sanockiej galerii notowano przypadki dużego wstrząsu, jaki wywołuje twórczość Beksińskiego. – Zdarza się, że po wyjściu z wystawy trzeba kogoś uspokajać, bo poczuł lęk. Bywa, że ktoś musi posiedzieć i dojść do siebie, nim pójdzie dalej. Te obrazy działają na ludzi emocjonalnie, w rozmaity sposób – czytamy wpisy pod witryną Muzeum Historycznego w Sanoku.

Wystawa nie tylko tradycyjna

W salach CSK pod nazwą City Project -1 udostępniono zwiedzającym fotografie, fotomontaże i grafiki komputerowe w ramach ekspozycji „Beksiński Multimedia Exhibition". Zabiera odwiedzających w wirtualną podróż po twórczości mistrza malarskiego horroru. Atrakcją jest tu technika Virtual Reality, która pozwala wejść „do środka" obrazów Beksińskiego, w świat stworzony przez artystę. Można to doświadczyć w stereoskopii 3D stosując okulary sferyczne dostępne na miejscu.

– Multimedialne połączenie obrazu i muzyki, którą słuchał podczas malowania, pozwala wniknąć w tajemny, niejednoznaczny świat wizji artysty. Widzowie odnajdą tu wartości i idee, do których Beksiński dążył przez całe życie – rekomenduje Dorota Szomko-Osękowska.

Na ekspozycji obejrzymy również reprodukcje zdjęć Beksińskiego, o tyle niezwykłe, że wykonywał je malarz. Muzeum w Sanoku, po jego tragicznej śmierci, zgodnie z testamentem zyskało cały dorobek artysty. Zgromadzono tu listy, kasety magnetofonowe i filmy wideo dokumentujące jego życie.

Jakieś dziwne fatum prześladowało rodzinę Beksińskich, która w 1977 roku opuszcza rodzinny Sanok, osiadając w Warszawie. 22 lutego 2005 roku 76-letni Zdzisław Beksiński zostaje zamordowany przez 19-letniego fanatyka. Kilka lat wcześniej, w mieszkaniu na tym samym osiedlu, popełnia samobójstwo jego syn, Tomasz Beksiński. Skomplikowane losy obydwu postaci przedstawia film „Ostatnia rodzina" (reż. Jan P. Matuszyński).

Wystawę „Beksiński w Lublinie" w Centrum Spotkania Kultur otwarto z rozmachem medialnym na uroczystości wewnętrznej 8 listopada br. Pozostanie tu do 29 stycznia 2023 r. Szczegóły na witrynie CSK. Współorganizatorami wydarzenia są Fundacja Beksiński oraz Muzeum Historyczne w Sanoku.

Marek Rybołowicz

„Beksiński w Lublinie" jest wydarzeniem komercyjnym. Ta sztuka kosztuje. W CSK znajdziemy ją w Galerii Wystaw Czasowych i sali City Project (poziom-1). Czynna poniedziałek - piątek: 13 do 20.30 (o g. 19 ostatnie wejście); sobota - niedziela: 11 do 20.30 (o g. 19 ostatnie wejście). Wystawa będzie niedostępna w dni: 24-26 i 31 grudnia 2022 r. oraz 1 i 6 stycznia 2023 roku. Bilety na wystawę obrazów i multimedialną od poniedziałku do piątku w cenie: normalny 49 zł, ulgowy 40 zł. Bilety weekendowe na wystawę obrazów i multimedialną w cenie: normalny 55 zł, ulgowy 45 zł. Bilety tylko na wystawę malarstwa (poniedziałek - niedziela): normalny 35 zł, ulgowy 30 zł. Bilet grupowy (powyżej 30 osób) 40 zł. Bilet na pokaz VR: 10 zł (możność zakupu wyłącznie na miejscu). Bilety dostępne na: www.beksinskiwlublinie.pl oraz w kasie CSK.

Pamiętny muzyczny weekend w Chatce Żaka

Bakcynalia już po 50-ce

W dniach 4-6 listopada w Lublinie, jak zwykle w Akademickim Centrum Kultury i Mediów „Chatka Żaka", odbyła się XXXVI edycja festiwalu „Bakcynalia". To jedna z najważniejszych imprez kultury studenckiej w Polsce. Po raz pierwszy zorganizowano ją 1972 roku.

„Bakcynalia" – wcześniej zwane Epidemią Piosenki Turystycznej to dziś Ogólnopolski Festiwal Piosenki Studenckiej i Turystycznej, od 36 lat organizowany w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Obok takich imprez jak „wędrowna" z miasta do miasta Bazuna, kędzierzyńskie Wrzosowiska, łódzka YAPA czy Festiwal Piosenki Studenckiej w Krakowie, również Lublin stanowi miejsce, gdzie zjeżdżają zespoły tej sceny muzycznej z całej Polski.

– Atmosfera Chatki Żaka oraz ogromne zainteresowanie piosenką turystyczną sprzyja temu, że soliści i zespoły jej wykonawców chętnie tu występują – mówi **Agnieszka Matecka**, organizator festiwalu.

Stare i nowe turystyczne nuty

Pierwszy, niekonkursowy dzień imprezy przyniósł występy znanych w tym środowisku grup: Na Swoim – kwintet stołecznych włóczykijów, których połączyła pasja muzykowania i Cztery Pory Miłowania – trio wywodzące się z miejscowości Choczewo (woj. Pomorskie).

Następnego dnia Jury festiwalu, po wysłuchaniu 12 uczestników konkursu, biorąc pod uwagę charakter i założenia imprezy, przyznało następujące nagrody: za III miejsce – zespół Suma Pragnień z Dęblina, prezentujący spójny wyraz artystyczny i hipisowski duch muzyczny (nagroda 1000 zł); II miejsce – **Katarzyna Kaher Zawadzka** z Lublina, za współbrzmienie wokalno-instrumentalne, technikę gry oraz pieśń o wolności od Internetu (nagroda 1500 zł); I miejsce – zespół DTKF Shanty z Torunia, za harmonię wielogłosową, energię sceniczną, tzw. tłusty bas oraz teksty i melodie zachęcające do śpiewania (nagroda 2000 zł).

Nagrodę publiczności w wysokości 500 zł przyznano zespołowi Pod Prąd z Brześcia Kujawskiego. Nagrody ufundowali: Miasto Lublin, Województwo Lubelskie oraz Fundusz Popierania Twórczości ZAIKS.

Jury postanowiło wyróżnić ponadto zespoły: Falochron z Chełma – za dobrze zgrane instrumentarium oraz umiejętność budowania atmosfery; Załoga Szklanego Jasia z Ciechanowa – za bardzo dobre zgranie oraz rzetelną robotę muzyczną; Pod Prąd - za wprowadzenie elementów rocka do piosenki turystycznej i zaangażowane teksty; Asocjacja Starych Łosi z miejscowości Kunice – za animalne akcenty w piosence „Pani Noc".

Finał i benefis Borkowskiego

W sobotnim koncercie finałowym na dużej scenie Chatki wystąpili najpierw laureaci konkursu festiwalowego. Następnie zagrała Grupa Pomian – trzej bracia z Wrocławia, wykonujący od pół wieku swe piosenki autorskie oraz do wierszy znanych i lubianych poetów, **Irena Salwowska** z kwartetem „Ty Muzyko", tworząc muzyczne opowieści o ludziach, wydarzeniach, trafiające do serca i duszy piosenki oraz Mechanicy Szanty – znany gdyński zespół wykonujący piosenki żeglarskie, z folkiem irlandzkim, muzyką bluegrass czy country w przebogatym repertuarze.

Były też akcenty urodzinowe festiwalu, choć poszczególne odsłony Bakcynalii odbywały się nieregularnie. Ponieważ „biografowie" tej dziedziny sztuki odnotowali 50-lecie wydarzenia, fakt ten gremialnie uczczono. Tyleż samo lat kariery artystycznej świętował **Ryszard Borkowski** – znany lubelski bard tego gatunku muzyki debiutował na pierwszych „Bakcynaliach" w 1972 roku. Jest autorem poetyckich tłumaczeń tekstów m.in. Włodzimierza Wysockiego, Bułata Okudżawy, Siergieja Jesienina – śpiewa ich utwory wplecione między własne, autorskie. W koncercie wieczoru „Moja droga" Borkowskiemu towarzyszyła śpiewem żona **Klara Kistelska** i inni lubelscy artyści. W wykonaniu **Macieja Dąbrowskiego** usłyszeliśmy utwory Ennio Morricone. Swoimi piosenkami koncert urozmaicili ponadto: **Jan Kondrak**, **Katarzyna Wasilewska** i **Natalia Makei** – ukraińska poetka śpiewająca.

Nie tylko dorosłe śpiewanie

Równolegle miał miejsce Ogólnopolski Festiwal Piosenki Turystycznej „Małe Bakcynalia", na którym występowały dziecięco-młodzieżowe podmioty tego nurtu muzyki, w sumie 11 zespołów, chórów i solistów z całego kraju. Z naszego podwórka wzięły w nim udział dwa zespoły: „Oczko" i „Lubelskie Syreny" ze Studia Muzyki **Tomasza Misztala** – to nauczyciel muzyki w SP nr 21 w Lublinie. W tym roku ów mały festiwal, niejako „przedszkole" estrady turystycznej, odbył się w formule przeglądu – nie było rywalizacji o nagrody. Po zaprezentowaniu przygotowanych utworów uczestnicy odebrali rzęsiste brawa, przyjęli dyplomy i pamiątkowe statuetki, poczęstowano ich „małym co nieco".

W ramach festiwalu Bakcynalia 6 listopada odbyły się też spotkania z globtroterami. Prelegentami podróży po Szwajcarii byli **Grażyna** i **Szymon Wnukowie,** a z trasy przez Hercegowinę **Dagmara** i **Karol Adamczewscy**. Organizatorzy wydarzenia od lat są ci sami: ACKiM UMCS Chatka Żaka, Studencki Klub Przewodników Beskidzkich Lublin, Bakcynalia – Epidemia Piosenki Turystycznej. **Marek Rybołowicz**

Wystawa malarstwa Jadwigi Marcinek będzie czynna do 18 listopada

ŚWIDNIK. Warto zajrzeć i obejrzeć

Jesień jak z obrazka

Jesień jest inspiracją dla wielu artystów. Także dla Jadwigi Marcinek, malarki, której prace możemy właśnie podziwiać w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Świdniku. Świdniczanka ma na swoim koncie ponad tysiąc obrazów, głównie kwiatów, owoców i warzyw, które – jak sama przyznaje – są inspirowane różnorodnością kształtów i barw otaczającego świata.

Tym razem pani Jadwiga postanowiła wyrazić piękno tej pory roku poprzez kolekcję obrazów z owocami jesieni. Jej prace, które zawisły na ścianach bibliotecznej galerii przenoszą nas m.in. do królestwa dyń wszelkiego rodzaju, kolorów, kształtów i wielkości, są też kosze z jesiennymi kwiatami. Wystawę można oglądać do 18 listopada w godzinach pracy biblioteki. **(w)**

ŚWIDNIK. Przepytywali zastępcę

Burmistrz otwarty na młodych

Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika, chciałby, aby młodzi mieszkańcy miasta mieli większy wpływ na to, co się w nim dzieje. Zaproponował opracowanie „strategii dla młodych", która uwzględni potrzeby i oczekiwania najmłodszych pokoleń świdniczan i znajdzie odzwierciadlenie w miejskim budżecie. Strategia ma powstać w oparciu o spotkania z młodymi ludźmi, a pierwsze z nich, zorganizowane przez Centrum Usług Społecznych, odbyło się w minioną środę.

Zastępca burmistrza Świdnika, **Marcin Dmowski** jest znany m.in. z tego, że chętnie udziela się w mediach społecznościowych. Pyta mieszkańców o zdanie, odpowiada na ich komentarze i wrzuca na swój profil „nowinki" dotyczące życia miasta. Co jakiś czas organizuje także internetowe „Q&A" (skrót od ang. question and answer), czyli sesje pytań i odpowiedzi, podczas których wypowiada się na tematy zadawane przez mieszkańców.

Tym razem do dialogu wiceburmistrz zaprosił świdnicką młodzież, lecz nie przez internet; spotkał się z nią osobiście w Miejskim Ośrodku Kultury. Jak tłumaczy, to pierwsze z cyklu spotkań, których efektem – ma nadzieję – będzie opracowanie „strategii dla młodych", dokumentu, który uwzględni oczekiwania i potrzeby świdnickiej młodzieży.

– Po powołaniu nowej Młodzieżowej Rady Miasta zastanawialiśmy się jak włączyć w to młodych ludzi. Przyszedł mi do głowy taki pomysł, aby ta kadencja MRM pozostawiła coś po sobie; jakiś dokument; wytyczne, dzięki którym my, czy przyszłe władze, mogłyby realizować to, czego oczekuje młodzież. Stąd pomysł na „strategię dla młodych". Ma ona opierać się na spotkaniach i rozmowach z młodzieżą w szkołach, planujemy także przeprowadzić ankietę. W oparciu o to powstanie dokument, który będzie odzwierciedlony w budżecie i w organizowanych przez miasto i jego jednostki wydarzeniach – mówi M. Dmowski.

Andrzej Mańka, dyrektor Centrum Usług Społecznych, które przy współpracy z MOK-iem odpowiadało za organizację spotkania, na wstępie przyznał, że burmistrz **Waldemar Jakson** miał do niego nieco zastrzeżeń, dlaczego to nie on, a jego zastępca ma być głównym gościem wydarzenia. – Dlaczego pan burmistrz Dmowski? Dlatego, że jest inicjatorem „strategii dla młodych". Chciał się z wami spotkać, ponieważ nie da się tego programu zrobić bez udziału was, czyli tych, którzy będziecie z tego programu korzystali - zwracał się do młodzieży A. Mańka, zastrzegając, by pytania kierowane do burmistrza były zwięzłe i kulturalne.

Uczniowie poruszyli wiele tematów. Radni MRM podkreślali, że brakuje miejsc, w których młodzież mogłaby spędzać wolny czas. Z tego powodu najpopularniejszym miejscem spotkań pozostaje McDonald's. Wiceburmistrz odpowiadał, że jest pomysł stworzenia centrum spotkań mieszkańców. Co prawda nie byłoby adresowane ono tylko do młodych, ale młodzież mogłaby organizować tam dyskoteki, być może działałaby też kręgielnia. – Mamy napisany projekt, na który chcemy pozyskać fundusze zewnętrzne. Takie centrum mogłoby być zlokalizowane w okolicy ul. Klonowej, na działce miejskiej, w sąsiedztwie żłobka. Szacunkowy koszt budowy to 15-20 mln zł, a inwestycja mogłaby powstać w 2024 r. – mówił wiceburmistrz.

Podczas spotkania poruszono również kwestię mizernego zainteresowania młodzieży Budżetem Obywatelskim. W tegorocznej edycji głosy oddane przez osoby między 13 a 25 rokiem życia stanowiły zaledwie kilka procent.

Młodzież tłumaczyła, że proces głosowania dla osób niepełnoletnich jest utrudniony – muszą wydrukować zgodę, ta z kolei musi zostać podpisana przez rodzica, a następnie zeskanowana lub sfotografowana i załączona. – Wiele osób to odstrasza, że muszą robić więcej niż mogliby. Rozumiem, że to wynika z przepisów, ale wg mnie to może być powód niskiej frekwencji młodzieży – mówił jeden z młodych radnych.

Padły także pytania dotyczące opieki nad bezdomnymi zwierzętami, remontu skate parku przy kinie „Lot", połączeń autobusowych z Lublinem i programów prozdrowotnych.

Młodzież poskarżyła się także na to, że po remoncie plac Konstytucji 3 maja, w upalne dni przypomina patelnię. Wiceburmistrz przypomniał, że nie ma możliwości ingerowania w plac dopóki trwa okres trwałości projektu. Kiedy ten wygaśnie, miasto planuje ustawienie szpaleru drzew w betonowych donicach. Oprócz uczniów pytania M. Dmowskiemu mogli zadawać również internauci, którzy śledzili spotkanie w sieci. Jedno z nich dotyczyło tzw. funduszy norweskich, których Świdnik miał nie dostać przez przyjęcie stanowiska dotyczącego LGBT.

Wiceburmistrz przyznał, że nie jest zwolennikiem stanowisk, bo w zasadzie nic z nich nie wynika, a w tym przygotowanym przez Radę Miasta Świdnik niefortunnie użyto zwrotów LGBT i choć sama treść dokumentu nie była dla nikogo krzywdząca, to ostatecznie to stanowisko i tak zmieniono.

– Koniec końców te fundusze zostały mocno oganiczone. Wnioskowaliśmy o 40 mln zł na różne inwestycje – przebudowę targowiska, rewitalizację parku na Brzezinach i autobusy dla Świdnika. Wszystkie te projekty będą realizowane z innych źródeł – mówił wiceburmistrz.

Na zakończenie młodzi pytali również o możliwość obniżenia progu średniej ocen, od którego można starać się o stypendium Burmistrza Miasta Świdnik dla uczniów szkół podstawowych. Obecnie wynosi on 5,30 i jak podkreślała młodzież, jest dość wysoki. Zaproponowali jego obniżenie do 4,9 lub 5,0. Padły też pytania o „rewaloryzację" wysokości stypendium w związku z inflacją.

Wiceburmistrz dyplomatycznie odpowiadał, że obecnie miasto pracuje nad przyszłorocznym budżetem i koszty wielu zadań wzrosły, ale i tym kwestiom trzeba będzie się przyjrzeć.

Zwieńczeniem spotkania w MOK-u był koncert Tadka (**Tadeusza Polkowskiego**), pochodzącego z Krakowa rapera, który w swej twórczości nawiązuje do polskiej historii. **(w)**

Zmotoryzowani klienci, łamiąc zakaz zatrzymywania się na wysokości sklepu, narażają się na mandat

ŚWIDNIK. Podwójna linia zostaje

Klienci ciągle rozczarowani

Na nic zdały się apele i petycje. „Podwójna ciągła" uniemożliwiająca zatrzymanie się przy sklepie na ul. Dworcowej 30 nadal będzie obowiązywać. Starostwo Powiatowe w Świdniku, które jest zarządcą drogi tłumaczy, że przepisy nie pozwalają na inne rozwiązanie, a klienci powinni parkować po drugiej stronie ulicy.

Kilka miesięcy temu oddano do użytku pierwszy odcinek wyremontowanej ulicy Dworcowej. I choć nowy, równy asfalt cieszy kierowców, nie brakuje opinii, że niektóre rozwiązania zastosowane na przebudowanym fragmencie są nieprzemyślane i wręcz uciążliwe. Jedną z nich, jak przekonują mieszkający w pobliżu świdniczanie, jest podwójna ciągła linia rozdzielająca pasy ruchu na wysokości od lat funkcjonującego tu sklepu.

– Na odcinku między ulicami Partyzantów a Deotymy, jest niewielki, ale popularny osiedlowy sklep spożywczy. Zawsze można było zatrzymać się przed nim autem. Teraz, niestety, nie jest to możliwe, bo przy okazji remontu na jego wysokości wymalowano podwójną ciągłą linię. Denerwuje ona nie tylko właścicieli, a i klientów. Ta linia powinna zaczynać się kilkadziesiąt metrów dalej, bliżej skrzyżowania z ulicą Partyzantów – mówił jakiś czas temu w rozmowie z nami mieszkaniec os. Adampol.

Do Starostwa Powiatowego w Świdniku wpłynęła petycja w sprawie zastąpienia podwójnej ciągłej, linią jednostronnie przerywaną, co miałoby pozwolić na zatrzymywanie auta przy sklepie.

– Sklep jest budynkiem użyteczności publicznej, jedynym w okolicy, istniejącym od lat 60. ubiegłego wieku, a zadaniem władz powiatu jest ulepszanie i poprawa życia mieszkańców, zwracamy się o ponowne przeanalizowanie zasadności umieszczenia znaku P-4 („podwójna ciągła") – pisali autorzy petycji do Rady Powiatu Świdnickiego.

Wniosek został jednak przez radnych odrzucony. Wicestarosta świdnicki **Bartłomiej Pejo** tłumaczy, że przepisy drogowe nie pozwalają na to, aby usnąć tę linię i zastąpić ją inną. Klientom pozostaje więc parkowanie w nieco dalszej odległości, czyli po przeciwnej stronie ulicy, tam gdzie jest to dozwolone. **(w)**

Remont końcowego odcinka ul. Piłsudskiego przeprowadzony będzie jeszcze w tym roku

ŚWIDNIK. Dla wygody i estetyki

Poprawią Piłsudskiego

Popękany i nierówny asfalt, krzywe krawężniki - tak wygląda końcowy odcinek położonej na os. Adampol w Świdniku ulicy Piłsudskiego. Jednak jeszcze w tym roku ma się to zmienić, bo miasto planuje położyć tu nowy asfalt.

To niewielka inwestycja, ale jak wskazują urzędnicy, bardzo potrzebna i oczekiwana przez mieszkańców tej części Świdnika.

– Istniejąca nawierzchnia jest w znacznym stopniu zdeformowana, ma widoczne ślady wieloletnich napraw. Wiele do życzenia pozostawia też stan krawężników. Ich linia nie zachowuje założonej geometrii. Najstarsze krawężniki w większości są uszkodzone; te nowsze ustawiono często w sposób nieprawidłowy. Dlatego planujemy odtworzenie stanu pierwotnego geometrii krawędzi jezdni, wykonanie nowej warstwy nawierzchni jezdni, w celu poprawy warunków eksploatacyjnych, odwodnienia, komfortu użytkowania, dostępności i estetyki ulicy – mówią przedstawiciele Ratusza.

Uliczka ma przejść metamorfozę jeszcze w tym roku. Stary asfalt zostanie sfrezowany i zastąpiony nowym o grubości 7 cm; wymienione zostaną też wszystkie krawężniki. Nie chodzi jednak o całą ulicę, a jej ostatni, liczący nieco ponad 180 m odcinek, pomiędzy ulicami Bohaterów Westerplatte a Traugutta. Zadaniem wykonawcy będzie również dostosowanie do wysokości ulicy zjazdów na posesje oraz wyregulowanie studzienek i wpustów kanalizacyjnych.

– Z uwagi na fakt, iż w pierwszym przetargu nie wpłynęła żadna oferta, realizacja tego zadania została zlecona w trybie „z wolnej ręki" Przedsiębiorstwu Komunalnemu PEGIMEK Sp. o.o. Planowany termin zakończenia ww. inwestycji to 12.12.2022 r. – informuje **Monika Głowacka** z Urzędu Miasta Świdnik.

Szacowany koszt inwestycji to 192 tys. zł. **(w)**

REKLAMA

"Społem" PSS w Świdniku
POSIADA
LOKALE DO WYNAJĘCIA:

o powierzchni 171,42 mkw
przy **ul. 3 Maja 1 w Świdniku**
(po banku - centrum Świdnika)

o powierzchni 114 mkw
przy **ul. Wyszyńskiego 14 w Świdniku**
(centrum miasta)

Społem ŚWIDNIK

Więcej informacji pod numerem **tel. 81 751 77 26**
lub pod adresem **email: administracja@swidnik.spolem.org.pl**

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 887 039 439 lub 797 264 099

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

Citroen C5, 1,6hdi 2010r. kombi srebrny zarejestrowany ważne OC i badanie tech. bogate wyposażenie, 18.900zł, Tel. 609 318 926

Daewoo Matiz Top 2000r. benzyna, niebieski, Tel. 882 233 137

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm, Tel. 786 879 777

Motocykl MZ, SHL oraz inne, Tel. 505 379 192

Opel Corsa D, 2010r. 1,4b st. db. zadbany po wym. wielu części, zaczep na rowery fabr., 10.500zł, Tel. 825 639 835 (po 16:00)

Opel Mokka 2015r. salon Polska garażowany, pierwszy właściciel, mały przebieg, 46.900zł, Tel. 883 780 523

Renault Midliner oryginalna wywrotka ład. 8t, faktura VAT, 34.000zł, Tel. 507 183 122

Rover 216si b+g 1997r. 218000km, 10 lat w jednych rękach, zadbany, w ocynku, 3.555zł, Tel. 517 740 050

Skoda Octavia combi 3 tdi bezwypadkowy 2008r. poj. 1968cm3, 140KM 327200km, Tel. 515 193 359

Toyota Avensis 2d 2004r. niska cena, Tel. 693 159 530

Toyota Yaris 2017r, 1,0, 40000km, Tel. 785 632 107

VW 1,9tdi zadbany, 2 kpl. kół alu, hak, 13.000zł, Tel. 721 936 485

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup, Tel. 505 379 192

VW Golf IV, 1,9tdi 2001r., 5.000zł, Tel. 511 687 117

VW Golf V, 1,9tdi 105KM 2004r. 285500km zarejestrowany w Polsce, bardzo dobry stan tech. i blacharski, 14.000zł, Tel. 577 113 393

Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne - sprzedam, tel. 601 598 983

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

2 resory fiatowskie 1 oberlaga stojak do wiertarki z dźwignią dociskową silnik elektr. 0,8kW 1400obr., Tel. 608 504 512

Burty +podłoga 200x150x36 aluminium, 1.600zł, Tel. 576 220 017

Części do Scanii, klucze, narzędzia, olej hydrauliczny ok. 100l, 3 osie, podnośnik kolejowy, opony, Tel. 699 239 633

Dystanse gr. 20mm do poszerzenia rozstawu kół 4x98 (Fiat) nowe 4szt. (kpl.), 80zł/kpl., Tel. 600 024 936 (po 18:00)

Fotelik samochodowy niebieski firmy 4Baby st. bdb., 250zł, Tel. 785 462 775

Komplet kół zimowych 195/65/15 do Toyoty na 5 śrub, 600zł; koło zapasowe 225/60/15 do BMW, 100zł, Tel. 602 111 731

Opony Yokohama zimowe rok prod. 2017, 1 sezon st. bdb. roz. 195/50/15 +felgi aluminiowe Premium gratis, Tel. 507 032 361

Opony zimowe M-ki Goodyear typ Ultra Grip 165/70/14 na feldze stalowej, 200zł/szt., Tel. 507 506 152

Opony zimowe typ 185/60/14 firmy Fulda st. bdb. mało używane, komplet, Tel. 506 217 368

Opony zimowe z felgami stalowymi 155/80/13, 4szt., 200zł +bagażnik z Poloneza, Tel. 601 754 005

Oryginalne felgi 13x4,5J do fiata 125p 4x98, 2szt., 100zł/2szt., Tel. 600 024 936 (po 18:00)

Silniczek 12V/12W do dmuchawy nagrzewnicy do Warszawy i pochodnych (Żuk, Nysa) nowy, 45zł, Tel. 600 024 936 (o 18:00)

Zestaw kamer samochodowych full HD 1080 przód i tył, nieużywane, na gwarancji, przekątna ekranu 4,5", 145zł, Tel. 513 877 363

Błotniki przednie mercedes sprinter z 2016 r cena 200,00 zł, Tel. 506 337 128

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

SPRZEDAM INNE

Sprzedam zgrzewarkę punktową oraz pochłaniacz pyłu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam nieużywaną elektryczną piłę łańcuchowo firmy Florabest z ostrzałką do łańcucha, Tel. 667 181 761

Sprzedam duży słownik angielski Longmana – new edition, Świdnik 667 181 761

Drzwi wewnętrzne kolor biały z szybami 50,00 zł sztuka, Tel. 506 337 128

Sprzedam miód z własnej pasieki z tego roku, cena za słoik 0.9l 40 zł, Tel. 518 269 099

Sprzedam automatyczny rzutnik do przezroczy „Diapol", Świdnik, Tel. 667 181 761

Sprzedam orzechy włoskie suche, 18 zł za kg, mam do sprzedania 50 kg, możliwy transport do klienta, Tel. 518 269 099

Sprzedam szczenięta, wilki podpalane, długa sierść 8 cm, cena do uzgodnienia, Świdnik, Tel. 510 255 110

Sprzedam siłowniki różnej długości i grubości, Tel. 883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokwie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel. 500 124 806S

Sprzedam maszyny do obróbki metali, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na foTel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 6158

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam pralkę automat, polska, otwierana od góry, energooszczędna, stan bdb, cena 250 zł, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam Telewizor kolorowy z dobrym stanie, tanio, cena 50 zł, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam tanio kuchnię gazową, czteropalnikową, biała z piekarnikiem, regulacja temperatury, stan bdb, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam naturalny i ekologiczny miód z własnej pasieki, cena za duży słoik 50 zł, lokalizacja Zbereże, Tel. 518 269 099

Sprzedam siano w kostkach, zbiór 2021, ok. 300 sztuk, cena 4 zł/kostka, Pełczyn, Tel. 696 346 678

Sprzedam blachę niski trapez, nowa, bez dziur, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam zdemontowane schody drewniane, grube, solidne – komplet, Tel. 691 636 371

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam rury kanalizacyjne Fi 160 z kinetą, studzienką z włazem - polecę wykonawcę, Tel. 604 872 958

Sprzedam bryczkę wyjazdową antyczną z uprzężą, cena 10.000 zł lub zamienię na auto, Tel. 604 858 729

Sprzedam gramofon Unitra stereo hi-fi G-8010, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 foTele, stolik-średnica 63 cm, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe, średnia 30 cm , obudowa z bambusa, średnica 50 cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa grzejniki żeliwne plus brodzik akrylowy nowy, cena do uzgodnienia, Tel. 797 168 554

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Sprzedam kompletną, niedużą krajzegę, cena 350 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam dawny sprzęt z gospodarstwa rolniczego: trzepaki do lnu, młockarnia i inne, Tel. 694 668 649

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

USŁUGI

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

TAPETY NATRYSKOWE, MALOWANIE, TEL. 604 859 803

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie M-3 w Świdniku, podwyższony standard, korzystna lokalizacja, Tel. 667 181 761

Do wynajęcia k/centrum bardzo tanie, małe lokale użytkowe, Lublin, Tel. 663 030 945

Wynajmę garaż z podwórkiem, ul. Gospodarcza, Lublin, Tel. 604 858 729

Sprzedam dom 136m2 w stanie surowym na działce 1272 m2 w Żemborzycach Kościelnych, Tel. 500 124 806

Sprzedam działki: 0,26 ha zagrodowa i 0,31 ha rolno-budowlana w Nowym Krępcu, Tel. 794 765 667

Wynajmę mieszkanie po remoncie, urządzone meble pod wymiar, 2 pokoje, kuchnia 52 m2, Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka róg z Krańcową, Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko I ha, plac z garażami stodoła możliwość, prowadzenia działalności gospodarczą Zaniówka powiat Parczew, Tel. 604 858 729S

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel. 883 160 315

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Zamienię mieszkanie 35 m2, dwa pokoje, I piętro w Lublinie, na większe, Tel. 720 775 570

Sprzedam 1 ha ziemi rolnej z możliwością zabudowy lub na sadzenie lasu - rekreację przy trasie Lublin Biała – Podlaska, gmina Wisznice, Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię działkę letniskową 20 arów nad rzeką Wieprz w miejscowości Rossosz, gmina Łęczna, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie centrum Parczewa dla singla możliwość odrobienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

REKLAMA

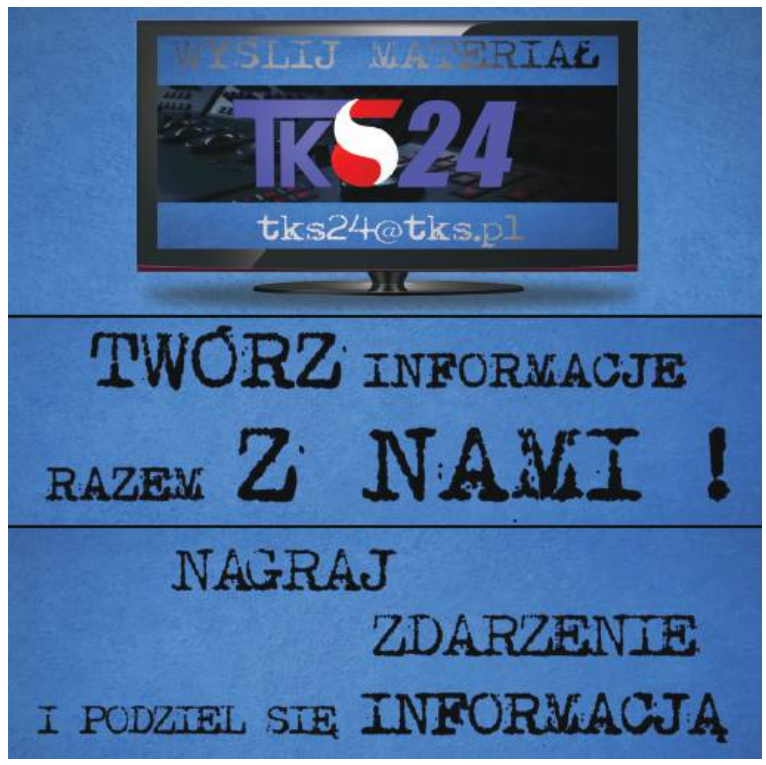

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krępcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabry, sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m² w Lublinie, na mniejsze ok. 40m², 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Poznam Panią, cel do uzgodnienia, Tel. 798 591 359

Samotny wdowiec 71 l., 180/100, zmotoryzowany, dom z działką na wsi, 35 km od Lublina, pozna panią stanu wolnego, również Ukrainkę, Tel. 607 603 898

Zadbany wdowiec, zmotoryzowany, z posiadłością pozna Panią do 70 lat, Tel. 884 851 748

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy
nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....
Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

FOT. MIASTO LUBLIN (FB)

O wygranej Polaków zadecydowała trzecia kwarta, którą zakończyli rewelacyjną serią 15:0 (!) i prowadzeniem 59:45

KOSZYKÓWKA

Biało-czerwoni wygrali na Globusie

W meczu prekwalifikacji do EuroBasketu 2025, rozegranym w miniony czwartek w hali Globus w Lublinie, reprezentacja Polski pokonała Szwajcarię 79:64 (17:15, 15:22, 27:8, 20:19).

Najwięcej punktów dla biało-czerwonych zdobyli **Aleksander Balcerowski** i **Michał Sokołowski** po 13 oraz **Łukasz Kolenda** 10.

MAG

Drugie zwycięstwo akademiczek w EuroCup!

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin pokonały w 3. kolejce EuroCup na wyjeździe Ramatam Hasharon 69:66 (21:20, 20:16, 14:19, 14:11).

Punkty dla Polskiego Cukru AZS UMCS: Mack 19, Stanaćev 14, Clouden 11, Zec 11, Ziętara 6 oraz Wińkowska i Trzeciak po 4.

Lublinianki w grupie A zajmują drugie miejsce, tuż za niepokonanym Panathinaikosem Ateny.

MAG

SIATKÓWKA

Kolejna porażka LUK Lublin

Siódmą porażkę w dziewiątym meczu w obecnym sezonie PlusLigi zanotowali w minionym tygodniu siatkarze LUK Lublin. Tym razem lublinianie ulegli gładko na wyjeździe Treflowi Gdańsk **0:3 (-17, -19, -18).**

LUK z 9 pkt. zajmuje w tabeli 12. miejsce.

Avia ograła Krispol i traci do lidera tylko punkt

Avia Świdnik pokonała Krispol Września **3:0 (19, 23, 24)** w wyjazdowym meczu 9. kolejki Tauron 1. ligi. Dzięki siódmej wygranej świdniczanie awansowali z 21 pkt. na drugie miejsce w tabeli i tracą do lidera, MKS Będzin, już tylko punkt.

EKSTRALIGA RUGBY

Goście nie dotarli do Lublina

Sobotni mecz 9. kolejki ekstraligi rugby: Edach Budowlani Lublin - Posnania Poznań nie został rozegrany. Goście nie dotarli do Lublina, informując o awarii autokaru w okolicach Łodzi. Po 15. minutach sędzia główny **Dariusz Reks** odgwizdał koniec spotkania. Decyzję w sprawie meczu podejmie Komisja Gier i Dyscypliny.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

PIŁKA RĘCZNA Od efektownych wygranych rozpoczęły w sobotę rozgrywki Wojewódzkiej Ligi Dziewcząt młode szczypiornistki MKS Lublin. Podopieczne trener **Małgorzaty Roli** najpierw pokonały 23:6 klubowe koleżanki z drugiej drużyny, a następnie rozgromiły 33:1 Okszę Okszów.

PIŁKA NOŻNA. Po wygranej z Wisłą Kraków, Motor awansował do ćwierćfinału Pucharu Polski! Ligowe zmagania w 2022 roku lublinianie zakończyli remisem w Elblągu

Zrobili to!

Udanie 2022 rok zakończyli piłkarze lubelskiego Motoru. Podopieczni trenera Gonçalo Feio pokonali we wtorek na Arenie Lublin pierwszoligową Wisłę Kraków 1:0 i awansowali do ćwierćfinału Pucharu Polski! W sobotę, w ostatnim jesiennym meczu o ligowe punkty lublinianie zremisowali w Elblągu z Olimpią 1:1.

W obu spotkaniach bramki dla Motoru zdobywał niezawodny **Rafał Król**. W pucharowym boju pewnie wykorzystał rzut karny podyktowany w 85. minucie za faul na Filipie Wójciku.

FOT. MOTOR LUBLIN

Tak po wygranym meczu z Wisłą Kraków i awansu do ćwierćfinału Pucharu Polski cieszyli się piłkarze Motoru

1/8 finału Pucharu Polski
MOTOR LUBLIN - WISŁA KRAKÓW 1:0 (0:0)
Motor: Budziłek - Wójcik (90+ M. Król), Szarek, Zbiciak, Rudol, Reiman (62 Gąsior), Rybicki (62 Kusiński), R. Król, Ceglarz (90+ Sędzikowski), Kahsay, Wojtkowski (62 Kosior).
Wisła: Biegański - Moltenis, Pereira (58 Hugi), Młyński (81 Rodado) Żyro (90+ Starzyński), Jaroch, Łasicki, Duda (58 Fernandez), Szot, Basha (58 Jelić Balta), Plewka.
Bramka - R. Król 86 z rzutu karnego. **Żółte kartki:** Kahsay - Jaroch, Hugi. **Sędziował:** Kochanek (Opole). **Widzów:** 7561.

OLIMPIA ELBLĄG - MOTOR LUBLIN 1:1 (1:1)
Motor: Budziłek - Wójcik (46 Staszak), Szarek, Najemski, Rudol, Gąsior (82 Reiman), R. Król, Rybicki (58 Wojtkowski), Ceglarz (62 Kusiński), Szuta (46 Kahsay), Kosior.
Bramki: 1:0 Stasiak 10, 1:1 R. Król 44.
Żółte kartki: Jakubczyk, Piekarski (O.) - Najemski (M.). **Czerwona kartka**: 82. minuta M. Stolarski (II trener) - za dyskusję z arbitrem. **Sędziował:** Trochimiuk (Przasnysz).

NASZ PATRONAT. W wojewódzkim turnieju piłki nożnej z okazji 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

Nie było mocnych na Świd Boy

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Z okazji 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, Zarząd Wojewódzki TKKF, Urząd Marszałkowski oraz Ognisko TKKF Omega w Lublinie zorganizowały 11 listopada Halowy Turniej Piłki Nożnej.

W zawodach rozgrywanych w hali Uniwersytetu Przyrodniczego rywalizowało sześć drużyn. W grupie starszej pierwsze miejsce zajęła ekipa Świd Boy przed Omegą i zespołem L W A, w grupie dzieci zwyciężyły Jastrzębie przed Czechowem i Czubami.

Najlepszymi zawodnikami zostali **Ireneusz Kuzioła** (L W A) i **Wojciech Biedacha** (Czechów), bramkarzami **Damian Ziętek** (Świd Boy) i **Marcin Żyszkiewicz** (Czuby), a strzelcami **Michał Rodak** (Świd Boy) i **Filip Swuł** (Jastrzębie).

Organizatorów turnieju wsparły: NSZZ Solidarność Regionu Środkowo-Wschodniego oraz Oddział IPN Lublin.

BAS

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (2)

Zbigniew Furman, prezes Ogniska TKKF Omega, nagradza za zwycięstwo zespół Świd Boy. Ekipa ze Świdnika występująca w turnieju w składzie: Tomasz Kulisz - Marek Gawda, Damian Ziętek, Paweł Jakubas, Łukasz Szymański, Karol Świdnik, Marek Dawidek, Tomasz Sapuła, Konrad Jóźwik i Krzysztof Wójcik, nie miała sobie równych, wygrała cztery mecze, zdobywając 17 goli i tracąc zaledwie jednego!

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

NASZ PATRONAT Zagrali po raz 38.! Ognisko TKKF Omega w sobotę na Orliku na Felinie zorganizowało turniej piłki nożnej poświęcony 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W zawodach wystartowało aż 15 drużyn! W wielkim finale Rzarufki pokonały Omegę rzutami karnymi 4:3. W meczu o 3. miejsce Fury Lubartowska wygrały z Jastrzębiami 3:0. Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Patryk Florek** (Rzarufki), bramkarzem **Jakub Kościk** (Omega), a strzelcem **Piotr Krysa** (Omega), zdobywca 7 bramek. Omega niepodległościowe turnieje organizuje od 1985 roku!

BAS

EWINNER II LIGA

19. kolejka: Olimpia Elbląg - Motor Lublin **1:1** * Górnik Polkowice - GKS Jastrzębie (Jastrzębie Zdrój) **4:0** (Piech 48, 81 k, 87 k, Bartosz Dyszy 90) * Garbarnia Kraków - KKS 1925 Kalisz **3:0** (Żak 14, Mularczyk 56, Warczak 85) * Kotwica Kołobrzeg - Śląsk II Wrocław **1:1** (Bojas 80 - Bergier 53) * Siarka Tarnobrzeg - Lech II Poznań **0:1** (Wilak 73) * Hutnik Kraków - Wisła Puławy **2:2** (Zieliński 83 samob., Miechówka 90 - Klichowicz 7, Retlewski 64) * Radunia Stężyca - Znicz Pruszków **0:1** (Firlej 69) * Polonia Warszawa - Pogoń Siedlce i Zagłębie II Lubin - Stomil Olsztyn zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Kotwica	19	38	29-16
2. Kalisz	19	35	40-26
3. Polonia	18	34	31-19
4. Wisła	19	32	36-23
5. Olimpia	19	32	30-21
6. Stomil	18	30	27-22
7. Znicz	19	29	24-23
8. Górnik	19	24	26-26
9. Jastrzębie	19	24	20-28
10. Lech II	19	23	25-29
11. Motor	**19**	**22**	**22-26**
12. Radunia	19	22	30-36
13. Zagłębie II	18	22	24-37
14. Siarka	19	20	24-31
15. Garbarnia	19	19	33-38
16. Pogoń	18	19	20-25
17. Hutnik	19	19	30-38
18. Śląsk II	19	18	22-29

Następna kolejka zostanie rozegrana 25/26 lutego 2023.

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

Nasi z kompletem!

16. kolejka
LUBLINIANKA – ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI 3:0 (0:0)
Lublinianka: Czarnogłowski – Michota, Futa, Śledzicki (88 Niegowski), Chodziutko (85 Świech) – Rak, Tymosiak, Brzyski (85 Baran), Majewski – Vaskou (88 Skrzycki), Paluch (72 Janaszek).
Bramki: 1:0 Vaskou 46, 2:0 Paluch 58, 3:0 Janaszek 82.
KORONA II KIELCE - AVIA ŚWIDNIK 0:1 (0:0)
Avia: Rosiak – Drozd, Mykytyn, Kursa, Dobrzyński, Ćwik, Uliczny, Kunca (81 Niewęgłowski), Zając, Kompanicki, Białek.
Bramka - Białek 62.
Pozostałe mecze 16. kolejki: Wisła Sandomierz - Stal St. Wola **0:3** (Kowalski 18 z karnego, Filipchuk 52, Duda 71) * Cracovia II - Sokół Sieniawa **4:2** (Strózik 12, 51, Kapek 65, 90 - Majka 83, Pikiel 87) * KS Wiązownica - Podlasie Biała Podlaska **0:2** (Kosieradzki 50, Galach 65) * Unia Tarnów - KSZO 1929 Ostrowiec Św. **1:1** (Kajpust 53 - Czernij 64) * Chełmianka - ŁKS Łagów **1:2** (Szwed 79 k - Kafel 49, Imiela 58) * Wieczysta Kraków - Podhale Nowy Targ **3:0** (Torres 8, Bąk 60, Majewski 86) * Wisłoka Dębica - Czarni Połaniec **2:3** (Jędryas 47 k, Maślany 69 - Stańczyk 22, Gębalski 30 k, 36 k).

1. ŁKS Łagów	16	37	26-10
2. Cracovia II	16	33	37-18
3. Avia	**16**	**32**	**22-9**
4. Wieczysta	16	31	34-15
5. Stal	16	31	27-17
6. Orlęta	16	29	25-20
7. Korona II	16	24	29-17
8. KSZO	16	24	24-19
9. Podlasie	16	21	19-19
10. Wisłoka	16	20	23-24
11. Chełmianka	16	19	24-19
12. Unia	16	18	17-37
13. Sokół	16	17	24-37
14. Lublinianka	**16**	**16**	**23-26**
15. Podhale	16	16	16-24
16. Czarni	16	13	12-27
17. Wiązownica	16	12	18-34
18. Wisła	16	9	15-43

W następnej kolejce - 19 listopada: Avia - Wisła Sandomierz (13:00), Stal Stalowa Wola - Lublinianka (13:00).

Henryk Kula, wiceprezes ds. organizacyjno-finansowych Polskiego Związku Piłki Nożnej, wręczył Zbigniewowi Bartnikowi, prezesowi LZPN pamiątkową koszulkę z nr 100

Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, wiceprezydent Lublina z Jarosławem Pakułą, przewodniczącym Rady Miasta Lublin, wręczyli na ręcę prezesa Zbigniewa Bartnika dla LZPN Medal Zasłużony dla Miasta Lublina

W imieniu marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego Dyplom Uznania dla LZPN, prezesowi Zbigniewowi Bartnikowi, wręczył Artur Domański, dyrektor Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki UMWL

Jubileuszowa gala była okazją do wspomnień i wyróżnienia najbardziej zasłużonych piłkarzy, trenerów, sędziów i działaczy

100-lecie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej

Lubelski Związek Piłki Nożnej świętował w sobotę 100-lecie działalności. Piękny jubileusz był okazją do wspomnień i wyróżnienia najbardziej zasłużonych osób dla lubelskiej piłki: zawodników, trenerów, sędziów i działaczy.

Podczas uroczystej gali, która odbyła się w Filharmonii Lubelskiej, **Zbigniew Bartnik**, prezes LZPN, przypomniał początki lubelskiego związku, powołanego do życia 26 lutego 1922 roku. Wspomniał m.in., że już w 1921 r. środowisko piłkarskie w Lublinie chciało powołać związek, ale nie były temu przychylne władze centralne w Warszawie, obawiając się o poziom reprezentacji okręgu lubelskiego.

Wśród zaproszonych na galę nie zabrakło byłych prezesów lubelskiego związku (działającego jeszcze pod nazwą Lubelski Okręgowy Związek Piłki Nożnej) **Stanisława Grzelaka**, **Jana Golana** oraz **Mariana Rapy**, byłego wiceprezesa PZPN i LZPN **Adama Olkowicza**, a także naszych znakomitych reprezentantów Polski: **Władysława Żmudy, Grzegorza Bronowickiego** i **Tomasza Brzyskiego**.

Honorowy patronat nad jubileuszem sprawował marszałek województwa lubelskiego **Jarosław Stawiarski**. Partnerami wydarzenia były: Województwo Lubelskie, Krajowa Grupa Spożywcza SA, Polski Cukier, Polskie Przetwory oraz Perła Browary Lubelskie SA. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BAŚIŃSKI (12)

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Złote Medale PZPN podczas gali odebrali znakomici nasi trenerzy - Bronisław Waligóra, który w 1980 roku z Motorem po raz pierwszy w historii awansował do ekstraklasy i Jerzy Rejdych, wychowawca wielu pokoleń piłkarzy

Okolicznościową Złotą Odznakę 100-lecia LZPN byłemu prezesowi LOZPN Janowi Stefanowi Golanowi wręczył Stanisław Pryciuk, szef zamojskiego oddziału LZPN

Nie mogło także zabraknąć wyróżnienia dla Władysława Żmudy, najlepszego w historii piłkarza pochodzącego z Lublina, wychowanka Motoru, który z reprezentacją Polski dwukrotnie zajmował w finałach MŚ trzecie miejsce.

Złote Honorowe Odznaki LZPN z okazji pięknego jubileuszu otrzymały także Marzena Jastrzębska i Anna Jakowiecka, pracujące od wielu lat w biurze lubelskiego związku

Byli piłkarze ekstraklasowego Motoru mieli co wspominać. Od lewej: Zbigniew Grzesiak, Janusz Dec, Sergiej Michajłow, Tomasz Jasina, który wraz z Jakubem Złomańczukiem prowadził sobotnią galę i Jarosław Góra

NASZ PATRONAT

Pobiegli dla Niepodległej

Ponad pół tysiąca uczniów ze szkół podstawowych i średnich, a także ich nauczyciele oraz rodzice wzięło udział w rozegranym 11 listopada w Ogrodzie Saskim w Lublinie 7. Biegu Niepodległości, organizowanym przez Fundację „Ruchu Solidarności Rodzin" i Region Środkowo-Wschodni NSZZ „Solidarność", a współorganizowanym przez Lubelskiego Kuratora Oświaty i Lubelski Oddział IPN.

Piątkowy bieg rozpoczął się uroczystą zbiórką przy muszli koncertowej Ogrodu Saskiego i odśpiewaniem hymnu, Mazurka Dąbrowskiego.

– Głośno budzimy Lublin na niepodległość – mówił do uczestników **Marek Wątorski** z Fundacji „Ruchu Solidarności Rodzin", organizator zawodów, w których wystartowało ponad pół tysiąca biegaczy. - 555 - tyle osób mogło zapisać się na naszą Milę Niepodległości. Lista zapełniła się już po trzech tygodniach od momentu uruchomienia zapisów, które miało miejsce na początku września. Niestety, sporo osób, które się spóźniły musiały obejść się smakiem – dodaje M. Wątorski.

Najliczniej reprezentowanymi w biegu szkołami były wśród podstawówek - SP Nr 28, a wśród szkół średnich - Technikum Energetyczno-Informatyczne. Obie w nagrodę otrzymały od organizatorów okazałe puchary.

7. Bieg Niepodległości był wielkim finałem Biegowej Triady Niepodległość, w skład której wchodziły także 29. Bieg „Lubelskiego Lipca 1980" oraz 7. Mila Pamięci Ofiar Komunizmu. Wszyscy zawodnicy na mecie piątkowego biegu otrzymali unikalny medal.

BAS

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (10)

Start do biegu uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych

Klasy V

Klasy VI

Klasy VII

Klasy VIII

Szkoły ponadpodstawowe

Nauczyciele

Rodzice

Technikum Energetyczno-Informatyczne

NA PODIUM

SZKOŁY PODSTAWOWE klasy V – dziewczęta: 1. Lena Swół (SP 44), 2. Karolina Wójtowicz (SP 28), 3. Laura Brzyska (SP 30); **chłopcy:** 1. Jonatan Klocek (SP 28), 2. Grzegorz Król (SP 51), 3. Filip Sprawka (SP 28) * **kl. VI – dziewczęta:** 1. Dorota Miłkowska (SP 28), 2. Dominika Baćmaga, 3. Ewelina Pawlak (SP 10); **chłopcy: 1**. Stanisław Goldsztejn (SP 28), 2. Fryderyk Jankowski (Ogólnopolska Szkoła Muzyczna im. K. Lipińskiego), 3. Borys Gnypek (SP 28) * **kl. VII – dziewczęta:** 1. Wiktoria Miłoszewicz (SP 40), 2. Ewelina Zbęk (SP św. W. Pallottiego), 3. Lena Wilczek (SP 24); **chłopcy:** 1. Szymon Szewczuk (SP 10), 2. Wojciech Pożarowszczyk (SP św. W. Pallottiego), 3. Kacper Boryga (SP 10) * **kl. VIII –dziewczęta:** 1. Klaudia Kazanowska (SP 51), 2. Nadia Paluch (Niemce), 3. Blanka Swół (SP 44); **chłopcy:** 1. Jacek Mazur, 2. Mateusz Kozieł (obaj SP 51), 3. Michał Zyszkiewicz (SP 28)

SZKOŁY PONADPODSTAWOWE dziewczęta: 1, Jagoda Roczon (I LO), 2. Wiktoria Wójcik, 3. Karolina Rodak (Niemce); **chłopcy:** 1. Jakub Gościński, 2. Kacper Widz (obaj X LO Mistrzostwa Sportowego), 3. Barłomiej Pyda (Bursa Szkolna nr 5)

NAUCZYCIELE – kobiety: 1. Agnieszka Redner (ZS Transportowo-Komunikacyjnych), 2. Iwona Piotrowicz (SP 51), 3. Anna Trębacz; **mężczyźni:** 1. Dawid Duda (VII LO), 2. Daniel Osiński (SP 28), 3. Marek Mirosław (SP 44)

RODZICE – kobiety: 1. Iwona Szot (SP 51), 2. Sylwia Ligęza, 3. Kinga Grzegorczyk (obie SP 28); **mężczyźni:** 1. Karol Stawecki (Technikum Energetyczno-Informatyczne), 2. Albert Mirosław (SP 51), 3. Adam Winiarczyk (SP 28)

Szkoła Podstawowa nr 28 w Lublinie

Bieg objęty był patronatem honorowym i finansowany przez Ministra Sportu i Turystyki w ramach programu „Sport dla wszystkich". Zadanie realizowane w ramach programu Samorządu Województwa Lubelskiego „Warto być Polakiem". Partnerem strategicznym i sponsorem 7. Biegu Niepodległości była PGE Dystrybucja S.A.

Patronat honorowy: Ministerstwo Sportu, Wojewoda Lubelski, Marszałek Województwa Lubelskiego i Prezydent Miasta Lublin.

FOT. ŁUKASZ RESZKA - STAROSTA ŚWIDNICKI

Biegi najmłodszych jak zawsze wzbudzały najwięcej emocji

W Świdniku też biegali...

Biegi Niepodległości w Świdniku, organizowane przez Stowarzyszenie Wspólnota Świdnicka, pod patronatem starosty Łukasza Reszki i burmistrza Waldemara Jaksona odbyły się już po raz 20.

Tradycyjnie rywalizowano od malucha do seniora. Uczestnicy mieli do pokonania trasy o długości od 150 m do 1918 m.

Wyniki

roczniki 2018/19 – dziewczynki: 1. Ula Romaniszyn, 2. Weronika Kozioł, 3. Apolonia Zawadzka; **chłopcy:** 1. Julian Pogoda, 2. Teodor Konstyński, 3. Jan Kuna

2016/17 – dziewczynki: 1. Antonina Kutyła, 2. Aurelia Karbowiak, 3. Daria Pastuszak; **chłopcy:** 1. Mikołaj Miećko, 2. Daniel Kójtowicz, 3. Adam Piątek

2014/15 – dziewczęta: 1. Michalina Sposób, 2. Julia Wójtowicz, 3. Malwina Iwicka; **chłopcy:** 1. Kacper Kierepka, 2. Dawid Szerega, 3. Tomasz Kuśmiderski

2012/13 – dziewczynki: 1. Wiktoria Demucha, 2. Oliwia Ślązak, 3. Lilianna Dąbska; **chłopcy: 1**. Wojtek Wdowiak, 2. Borys Ślusak, 3. Huber Mazur

2010/11 – dziewczęta: 1. Urszula Smolak, 2. Mila Sot, 3. Amelia Mrozik; **chłopcy:** 1. Olaf Szerega, 2. Szymon Badach, 3. Jakub Doliński

2008/09 – dziewczęta: 1. Julia Majewska, 2. Oliwia Kocoł, 3. Aleksandra Ozon; **chłopcy:** 1. Szymon Stanisławek, 2. Denis Cernoł, 3. Jakub Ślązak

2004-2007 – dziewczęta: 1. Karolina Śliwińska, 2. Marika Kutyta, 3. Wiktoria Wójcik; **chłopcy:** 1. Rafał Janulewicz, 2. Mateusz Gajewski, 3. Jakub Drogomirecki

Open – kobiety: 1. Anna Psuja, 2. Anna Żur, 3. Barbara Wróbel; **mężczyźni:** 1. Kamil Oleszek, 2. Michał Borowiec, 3. Artur Jendrych.

KRZYŻÓWKA

Litery z pól od 1 do 32 utworzą hasło - rozwiązanie niniejszej krzyżówki

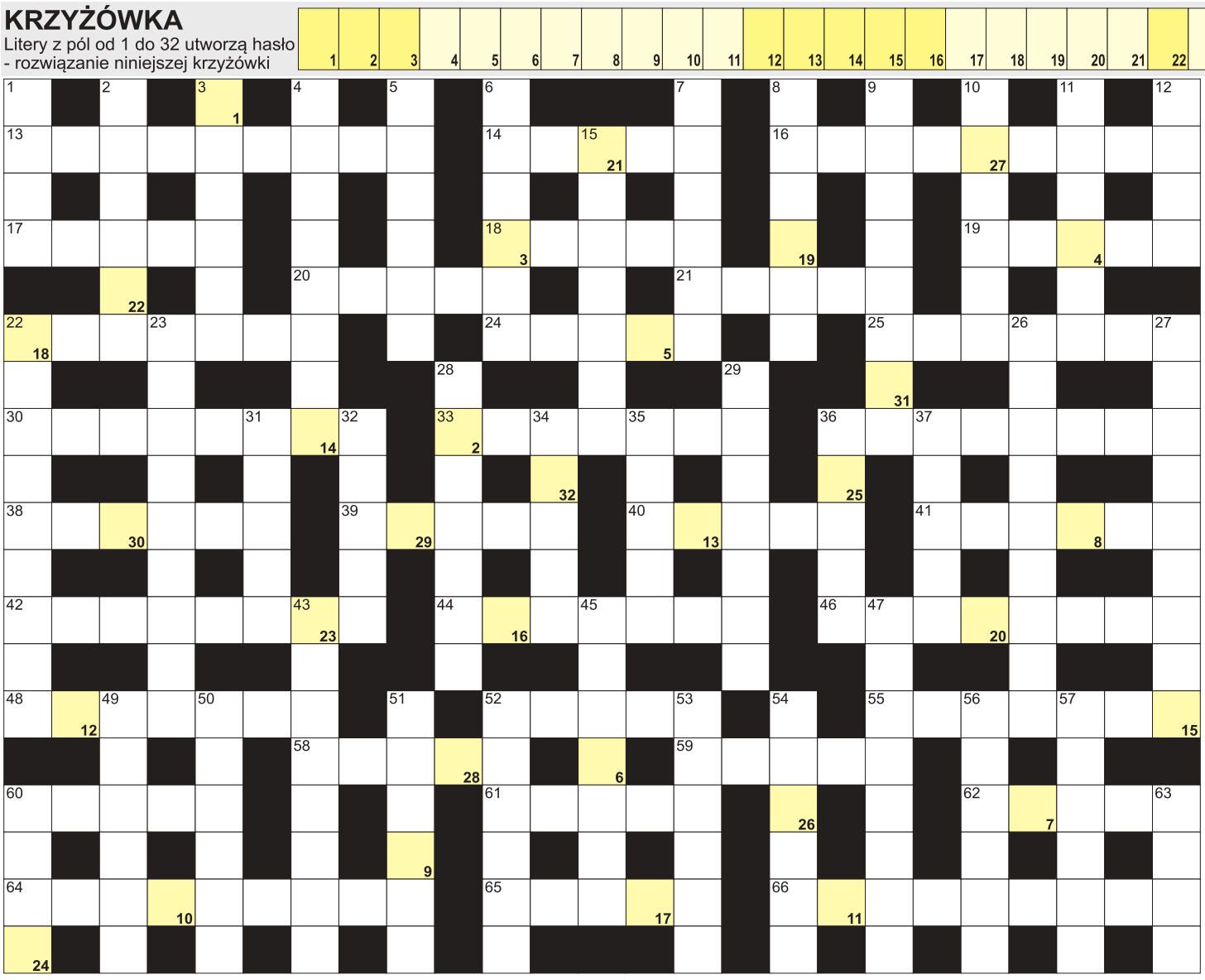

POZIOMO: 13) oddziela chodnik od jezdni; 14) zbędna resztka materiału; 16) nauka o rolnictwie; 17) na zebrach i na młodych dzikach; 18) największe jezioro w Hondurasie; 19) tyczka, słupek do pomidora; 20) gulgoczący ptak hodowlany z koralami; 21) żyto, owies i proso; 22) stolica Wysp Salomona; 24) Faustina, dawna cesarzowa rzymska; 25) letni okres ze żniwami; 30) praca raz na jakiś czas; 33) grecka bogini urodzaju i rolnictwa; 36) dynie szparagowe inaczej; 38) drzewo kojarzone z Japonią; 39) herbaciana kofeina inaczej; 40) pierwiastek As; 41) jasiek z działki; 42) odwrotność pozytywów; 44) kwas nikotynowy; 46) wieczór, spotkanie z poetą lub pisarzem; 48) samolub, myśli tylko o sobie; 52) poczta elektroniczna; 55) odstąpienie pokoju studentowi; 58) dwanaście sztuk, część kopy; 59) poznańska marka zup błyskawicznych; 60) stolica Maroka; 61) fachowiec wyrabiający okulary; 62) owoc fasoli; 64) inaczej zaćma; 65) plony z sadów; 66) idyllik, autor sielanek. **PIONOWO:** 1) daszek nad kuchenką; 2) przyjaciel Sherlocka Holmesa; 3) gatunek mięsa drobiowego; 4) pracuje przy koszeniu zbóż; 5) rzeka w Antwerpii; 6) narzędzie do kopczykowania roślin; 7) inaczej wstręt, awersja; 8) papierówka w sadzie; 9) Śnieżka z bajki; 10) wiązka lnu lub pszenicy; 11) tłuszcz ze słoniny; 12) ochronne nakrycie głowy; 15) podawanie koniom wody; 22) trzymanie zwierząt przez rolnika; 23) najwyższy szczyt w Zimbabwe; 26) dodatki do telefonu; 27) napis nagrobkowy; 28) ulepszona roślina hodowlana; 29) młoda świnia; 31) dawne domy kryte strzechą; 32) marcinki w ogrodzie; 34) jest nią kilogram lub metr; 35) rośliny wielichowate krócej; 36) rachunek bankowy potocznie; 37) lada w restauracji; 43) młyny ze śmigłami; 45) kupowane w cukierni; 47) stworzyć, zorganizować miejsca pracy; 49) trasa lotu planety; 50) szósta planeta od Słońca; 51) uprawiany dla oleju; 52) specjalista od produkcji wina; 53) matowy na samochodzie; 54) żółkną na drzewach; 56) producent płatków śniadaniowych; 57) nie jada mięsa; 60) skorupiaki chodzące do tyłu; 63) żrąca substancja.

nowy tydzień – tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 46/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.
Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 44/2022 otrzymuje **Andrzej Kus** (Żmudź), a nagrody-niespodzianki - **Teresa Kozłowska** (Rejowiec) i **Jadwiga Bodziacka** (Chełm).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

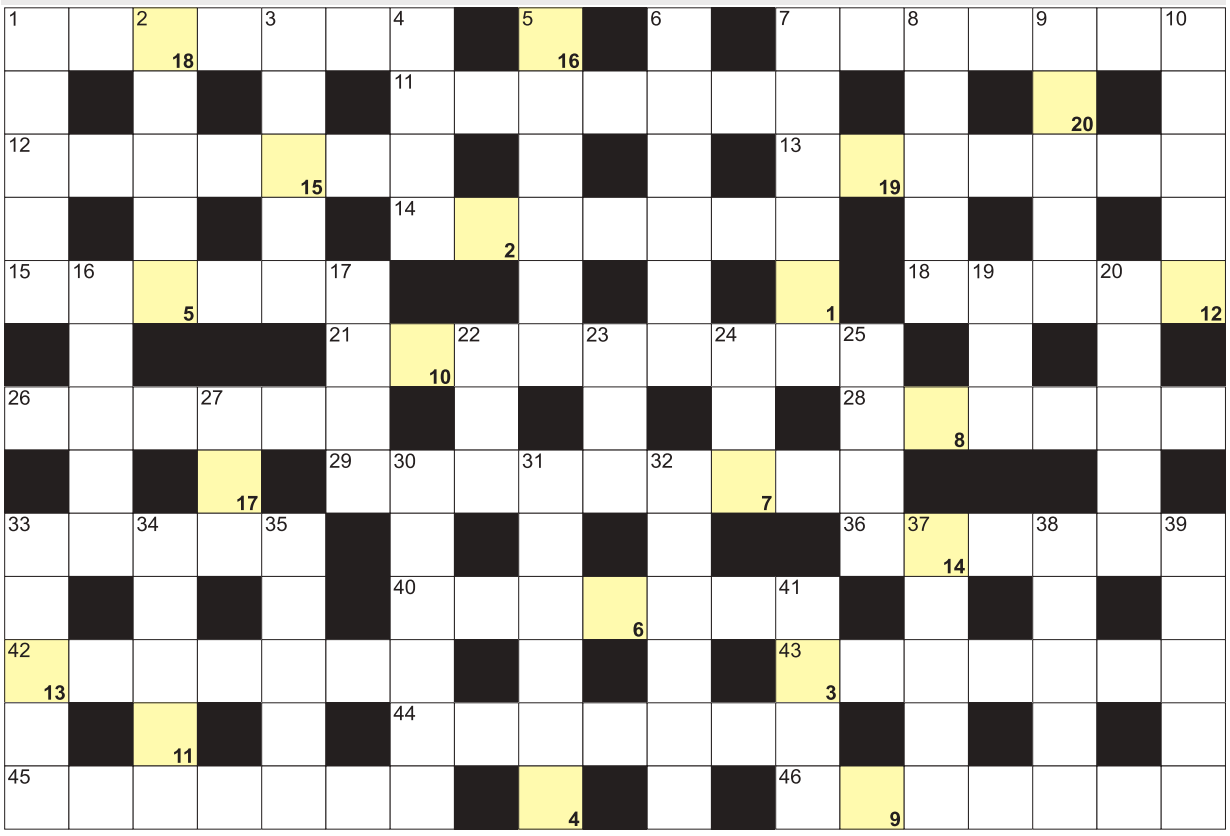

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) dymiąca lokomotywa; 7) skórny objaw alergii; 11) hiszpańska prowincja z Pampeluną; 12) ze stolicą w Tunisie; 13) sztychówki dla działkowców; 14) inaczej wenflon; 15) na grzbietach koni; 18) niezbędne do pasjansa; 21) skolopendrium, paproć; 26) miasto Hansa Christiana Andersena; 28) węgierska marka autobusu; 29) buntownik, powstaniec; 33) pseudonim, przezwisko; 36) inaczej oskomian, roślina; 40) uczesanie, dzieło fryzjera; 42) zakole rzeki; 43) przecinek pod kropką; 44) Mustafa Kemal, były prezydent Turcji; 45) skrzynia na rozsady, przyspiesznik; 46) przeciwnik homeopaty.
PIONOWO: 1) koczkodan rudy krócej; 2) okrągłe skrzyżowanie; 3) gordyjski do rozwiązania; 4) towarowy to logo; 5) nacięcia na śrubach; 6) cienki płat papieru lub blachy; 7) japoński chrzan; 8) krwiotwórcza tkanka w kości; 9) drobny cukier; 10) stolica Grecji; 16) rzeka w Karaczi; 17) tatarskie ziele, szuwar; 19) inaczej kururu, ropucha; 20) największe jezioro Nowej Zelandii; 22) trzonowy lub mleczny; 23) inch, jednostka długości; 24) amerykańsko-kanadyjska liga koszykówki; 25) ogon lisa; 27) jedna z faz Księżyca; 30) rzeka w Babilonie; 31) stolica Armenii; 32) największa wyspa w archipelagu Kuryli; 33) zespół Grzegorza Skawińskiego; 34) William Butler, irlandzki poeta; 35) Agassi, były tenisista; 37) klapa skrzyni inaczej; 38) odprowadza wodę z dachu; 39) najjaśniejsza gwiazda w Feniksie; 41) Joanna dla najbliższych.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Barany poczują przypływ natchnienia. Stworzą oszałamiającą wizję swojej przyszłości i natychmiast zaczną wprowadzać ją w czyn. Weźcie jednak pod uwagę, że nie wszystko da się od razu zmienić.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki mają szansę od losu na wielką miłość lub fatalne zauroczenie. Tajne randki i bardzo namiętne liściki oderwą je skutecznie od pracy. Bykom-pracusiom nie zaszkodzi trochę emocji. Chętnie wybiorą się do kina na jakiś horror lub film sensacyjny.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Bliźnięta będą towarzyskie. Zapragną pokazać się w towarzystwie, odwiedzą okoliczne kawiarnie i puby. W środę możliwe zawarcie ciekawych znajomości, które mogą pomóc w karierze.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki będą miały pełnie ręce roboty. Nie leniuchujcie i nie unikajcie dodatkowych zleceń. Także w domu ktoś potrzebować będzie pomocy - warto o to zapytać, zanim ktoś się na was obrazi. Nie zaszkodzi także nieco tolerancji i wyeliminowanie przekonania o własnej nieomylności.

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy czeka bardzo dobry tydzień. Wszyscy będą je podziwiać i słuchać z uwagą. Wykorzystajcie to, aby zyskać uznanie ważnych osób. Warto ubrać się jeszcze ładniej niż zwykle – ktoś Lwy będzie obserwował z uwagą i uczuciem.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny zajęte będą sprawami domu i rodziny. Dużo uczuć i wspomnień nie pozwoli wam spokojnie pracować. Zastanówcie się, co jest dla was ważniejsze. Najchętniej Panny zostaną w domu i zaopiekują się domownikami.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi będą ciekawe świata. Przejrzą pierwsze strony gazet, zdobędą najnowsze plotki i towarzyskie anegdotki. W pracy nie wysiedzą dłużej niż pół godziny. Warto więc zaplanować sobie tydzień na załatwianie wielu ważnych spraw.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony zajęte będą planami zrobienia wielkich pieniędzy. Pomysł gonić będzie pomysł - wszystkie warto zapisać, każdy okazać się może bezcenny. Skorpiony-łasuchy nie oprą się żadnym słodkim smakołykom.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce czeka pracowity tydzień. Ważne sprawy zawodowe zajmować będą dużo czasu. Wasza siła przebicia i pomysłowość przyniosą wam wiele zysków. Warto pokazywać się w ważnych miejscach i zawierać jak najwięcej nowych znajomości.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce będą w tym tygodniu osłabione. Zaczną tydzień od pomyłek, mogą coś zgubić czy zapomnieć przez nieuwagę. Nie forsujcie się na siłowni czy na basenie. Najlepiej dużo odpoczywajcie.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki będą senne i zagubione. Nie warto zawracać im głowy, bo i tak marzyć będą o niebieskich migdałach. Trudno je będzie zmusić do pracy, nauki czy domowych zajęć. Piątkowa wizyta przyjaciół przywróci je do rzeczywistości.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby będą punktualne i obowiązkowe. Każdą pracę wykonają wzorowo. Warto się starać, bo szef czy nauczyciel zauważy wysiłek. Dobry tydzień na oficjalne spotkania i rozmowy o pracy. Możliwe też ciekawe spotkanie z kimś bliskim sercu.